

REPUBLIKA

ZAKUPY SOWIECKIE W ŁÓDZI.

Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. chce nabyć większą partję towarów włókienniczych.

Rząd bada obecnie propozycje Sowietów.

Warszawa, 2 lipca.

(B) Z kół zbliżonych do poselstwa sowieckiego informują nas, że przedstawicielstwo handlowe Z. S. R. R. zwróciło się do polskich czynników gospodarczych z propozycją zawarcia nowych, większych transakcyj handlowych.

Tym razem sowieckie przedstawicielstwo handlowe zamierza po kilkoletniej przerwie ZAKUPIĆ WIĘKSZĄ PARTJĘ WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH I TRANZAKCJĘ TĘ CHCE ZAWRZEĆ Z PRZEMYSŁEM ŁÓDZKIM, stawiając jednocześnie rządowi polskiemu warunek iż import sowieckiego tytoniu i ryb do

Polski, zostanie zwiększony ściśle o tę wartość, jaką przedstawiać będzie za-

mówienie na wyroby włókiennicze. Przedstawicielstwo handlowe Sowie-

Zawarcie paktu z sowietami przyczyni się do wzmożenia stosunków handlowych.

Warszawa, 2 lipca.

(B) Wiadomość o ewentualnem wzniesieniu polsko-sowieckich stosunków handlowych, zbiega się z wyznaczonym najtutro wyjazdem posła polskiego, Patka do Moskwy, po kilkotygodniowym pobycie w Czechosłowacji na urlopie, a następnie w Warszawie.

Min. Patek przyjęty był ostatnio kilkakrotnie przez Marszałka Piłsudskiego oraz wicemin. Becka.

Źródła sowieckie, z których czerpiemy taką informację o ewentualnej transakcji handlowej twierdzą, że przyspieszenie podpisania polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, mogłoby wydatnie zwiększyć transakcje handlowe pomiędzy Polską a Z. S. S. R.

tów wskazuje na swą dobrą wolę okazaną ostatnio przy sfinalizowaniu zamówień na większe ilości szyn kolejowych.

Zamówienia te zawarte zostały na warunkach wekslowo-kredytowych, na które rząd polski udzielił swej gwarancji.

Weksle w ten sposób gwarantowane mogą być dyskontowane w instytucjach kredytowych zagranicą, a ewentualna transakcja włókiennicza dojszyby mogła do skutku na warunkach podobnych.

W chwili obecnej propozycja sowiecka jest rozpatrywana przez właściwe czynniki polskie.

DWA GROŻNE POŻARY

Splonęła fabryka W. Alta w Łodzi oraz wielki młyn parowy w Pabjanicach. — Mury 4-piętrowego gmachu zawaliły się wraz z maszynami. — 4-ch strażaków odniosło ciężkie rany.

Straż Łódzka była wzywana do Pabjanic.

Prawie równocześnie, gdyż około godziny 5-ej popoł. wpłynęły do straży ogniowej dwa alarmujące meldunki: pierwszy z Łodzi, o płonącym budynku fabrycznym przy ulicy Składowej, drugi o wielkim pożarze w Pabjanicach, gdzie stanął w ogniu

wielki gmach młyna parowego Westerski i S-ka przy ulicy Wspólnej.

Około godz. 17.30, syn dozorczy posesji, przy ulicy Składowej 39, Karol Arndt spostrzegł, iż z dachu budynku fabrycznego, położonego na tej posesji, buchają płomienie ognia i kłęby dymu. Wraz z ojcem, zatelefonowali bez zwłoki do straży ogniowej.

Przy ulicy Składowej od numeru 35 do 39, leży jedna większa posesja, stanowiąca własność przemysłowca p. Wolfa Alta. Na terenach oznaczonych temi czterema numerami fabrycznymi, znajdują się trzy budynki fabryczne: w głębi długa jednopiętrowa budowla, podzielona w środku brandmurem na dwie, ściśle odseparowane od siebie, części, duży gmach trzypiętrowy położony już na terenie tylko numeru 39 — przylegającego do zakrętu, jaki w tem miejscu czyni ul. Składowa, wychodząc prawie pod kątem prostym na ul. Narutowicza oraz trzeci dom, również jednopiętrowy, położony najbliżej ulicy.

Ogień spostrzegł syn dozorczy w owym długim, jednopiętrowym gmachu, nad jego częścią północną. W tym lokalu prowadził N. Winograd tkalnię zarobkową.

Tkalnia liczyła 24 krosna angielskie. — Dzierżawczynią pomieszczenia była p. Róża Karmel, która z kolei własne swe maszyny wraz z lokalem, dzierżawiła firmie Winograd. W drugiej części budynku prowadził właściciel całej posesji również tkalnię o 18 krosnach kortowych i przedziałnie odpadkową.

Gdy w kilka minut po alarmie przybyły na miejsce oddziały I, II, III i X straży ogniowej — było jasną rzeczą, że część budynku i maszyny p. Karmel były skazane na zagładę.

Chodziło jedynie o umiejscowienie ognia i niedopuszczenie go przez brandmur do przedziałni i tkalni p. Alta, oraz o bezpieczeństwo budynków sąsiednich. Śród tych ostatnich szczególnie groźne było sąsiedztwo fabryki papy firmy Bronisław Golde i S-ka,

gdzie, z uwagi na sezon, skład surowca i fabrykatów gotowych, obfituje w materiały łatwopalne.

Po zgórą trzygodzinnej akcji ratunkowej — pożar został opanowany w zupełności i częściowo ugaszony.

Firma Winograd, zatrudniająca ok. 30 robotników, poniosła straty najpoważniejsze:

wyroby gotowe, przedza i t. p. — splonęły doszczętnie wraz z maszynami p. Karmel.

W drugiej części budynku, mieszczącej czynną ostatnio na dwie zmiany fabrykę p. Alta i zatrudniająca ok. 50 robotników, szkody są nieznaczne wprawdzie, lecz również wymagające przerwy

w pracy: urządzenie fabryki ucierpiało od zalania wodą.

Budynki były asekurowane w różnych towarzystwach na 32 tys. dolarów. Czy i na ile ubezpieczone były maszyny, które splonęły doszczętnie — tego narazie nie zdołaliśmy ustalić.

Pożar w Pabjanicach, jak już wspominaliśmy, wybuchł również około godziny 5-ej popoł. Młyn parowy firmy Westerski i S-ka należy do największych przedsiębiorstw tego rodzaju

conajmniej na terenie całego województwa. Młyn mieści się w wielkim, czteropiętrowym budynku: tuż obok przylegają domy mieszkalne. Ogień powstał najprawdopodobniej od niedosć naoliwionego łożyska w hali maszyn. (Stałego palacza w młynie nie było). W pierwszej chwili robotnicy usiłovali sami stłumić pożar i zajęli się zalewaniem płomieni. Jednak w ciągu kilkunastu minut tej nieudolnej akcji,

ogień przerzucił się na wielkie składy mąki

i od tej chwili sytuacja nagle stała się b. poważna i prawie beznadziejna. Wtedy dopiero kierownictwo młyna dało znać policji. Zmobilizowano całą ochotniczą straż pożarną, oraz zaalarmowaną straż Łódzką, skąd ruszył IV-ty oddział.

W chwili, gdy pierwsze kadry strażaków przybyły na miejsce i gdy pierwszy ratujący znaleźli się w siedlisku ognia

w hali maszyn, — zapadła się część stropu i

jedna z głowni wpadła do beczki z oliwą. Nastąpił wybuch, skutkiem którego ulegli poparzeniu strażacy: Patykowski, Bąk, Morzyszek i Kulka.

Akcja ratunkowa już od pierwszej chwili, skierowana była, podobnie jak przy pożarze łódzkim, przedewszystkiem w kierunku zlokalizowania ognia. Chodziło o sąsiadujące z młynem domy mieszkalne, bardzo gęsto zaludnione, położone w bezpośredniej odległości.

Około godziny 7-ej runęły mury całego prawie budynku i spadły olbrzymie maszyny.

Do chwili, w której piszemy te słowa (godz. 10 wiecz.) ogień nie został jeszcze całkowicie ugaszony. Akcją ratunkową kierowali pp.: Pączkiewicz, Taczanowski, Kosiński.

Objekt fabryczny ubezpieczony był na 200 tys. dolarów.

Jak potężne wrażenie i szalony popłoch wywołał ten pożar w Pabjanicach wyobrazić sobie łatwo.

Skutkiem obu pożarów około 200 robotników utraciło pracę.

Susza w Norwegji

Oslo, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W północnej Norwegji panuje katastrofalna susza. Większość zasiewów uległa zniszczeniu przez żar słoneczny,

Barykady w Niemczech.

Podczas wczorajszych starć w Berlinie jedna osoba została zabita a dwie ranne.

Berlin, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj wieczorem, doszło w różnych częściach miasta do krwawych starć. W Schöneberg narodowi socjaliści, zaatakowani przez grupę komunistów, dali szereg strzałów, raniąc śmiertelnie 2-óch napastników. W dzielnicy Wedding około północy, wywiązała się strzelanina: 1 osoba zabita, 2 ciężko ranne. W Moabit patrol policyjny ostrzeliwany był z okien domów. Policjanci odpowiedzieli strzałami.

Z Bremy donoszą o krwawych walkach ulicznych między bojówkami hitlerowskimi, a komunistami. Tłum wzniósł barykady w dzielnicy Groepelingen. Apteka, w której urządzono lazaret, została przez demonstrantów zdemolowana. Szereg osób jest rannych.

Berlin, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przemawiając na zgromadzeniu wyborczym we Frankfurcie nad Menem, przywódca frakcji narodowo-socjalistycznej w sejmie pruskim Kube, oświadczył, że partia jego pójdzie do wyborów pod hasłem zdobycia rządów wyłącznie dla siebie i nie ustąpi ona na krok od swego celu. Po wyborach niemiecko-narodowi będą zmuszeni przyłączyć się do Hitlera. W Prusiech, narodowi socjaliści po 31 lipca zażądają oddania sobie teki premiera oraz ministerstw: spraw wewnętrznych, rolnictwa, oświaty i sprawiedliwości.

Berlin, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zarząd partii centrowej uchwalił wystawić jako czołowych kandydatów stronnictwa w wyborach do Reichstagu byłego kanclerza Brueninga, prałata Kaasa, ministra Stegerwalda i b. wiceprezydenta Reichstagu, Essera. Bruening jest równocześnie kandydatem okręgowych list centrowych.

Królewiec, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Budżet Rzeszy podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku przewidywane znaczne dotacje dla Prus Wschodnich, które są typowo deficytowa pro-

wincja Niemiec. W budżecie na rok 1932/33, przyjętym przez Reichstag, znajdują się między innymi następujące pozycje: fundusz zwrotu frachtów, który łagodzi skutki decentrycznego położenia prowincji wchodnio-pruskiej — 9 milionów marek, zmniejszenie ciężarów komunalnych — 27 milionów marek, subwencje dla linii okrętowych 300 tysięcy, obniżenie stopy procentowej dla rolnictwa, pożyczki na cele konwersyjne i umożliwienie bytu gospodarstw rolnych — 36 milionów marek, na cele społeczne i kulturalne, wzmocnienie niemieczyny — 10 milionów marek, na cele osadnicze — 30 milionów, na rozbudowę linii kolejowych — 500 000 marek, na straty, spowodowane akcją konwersyjną — 3 miliony, na budownictwo mieszkaniowe — 5 milionów, na cele „specjalne”, bliżej nieokreślone — 2 miliony marek, na rozbudowę koszar Reichswehry w Królewcu 104 tysiące, na budowę koszar w Szczytnie — 432 tysiące marek, na budowę zbiorników na oleje pędne dla marynarki wojennej

w Piławie — 300 000 marek, na wyposażenie baterji nadbrzeżnych w Piławie w 4 nowe działka dalekonośne — 60 tysięcy marek, na budowę wież armatnich w Piławie — 50 tysięcy marek, na dokończenie budowy pancernika „Deutschland”, przeznaczonych w pierwszej linii ku obronie Prus Wschodnich — 15,5 milionów, jako druga rata na budowę pancernika „Ersatz-Lothringen” — 20 milionów, jako pierwsza rata na budowę pancernika „Ersatz-Braunschweig” 5 milionów, na budowę mniejszych jednostek marynarki wojennej — 5 milionów, wyposażenie pancernika „Leipzig” w nowe armaty — 600 tys., na wyposażenie pancernika „Leipzig” w nowe torpedy 600 tysięcy, na wyposażenie pancernika „Karlsruhe” w nowe torpedy — 800 tysięcy, na wyposażenie w torpedy innych jednostek bojowych — 1200 tys., jako dotacje dla rybaków morskich — 330 tysięcy, na regulację rzeki Gily — 500 tys., wreszcie na zwalczanie zarazy płucnej u bydła 200 tys. marek.

Moskwa okazuje ustępliwość i chętnie zawiera pakt z Polską oraz Rumunją.

Białogród, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vreme” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z premierem rumuńskim w Wojewoda na temat rumuńsko-polsko-sowieckich stosunków.

We wstępnym komentarzu, który poprzedza ten wywiad, redakcja dziennika jugosłowiańskiego między innymi pisze: Wybitny rumuński polityk, dr. Lupu oświadczył niedawno dziennikarzom, że pakt o nieagresji rumuńsko-sowiecki zostanie podpisany najdalej z początkiem lipca r. b.

Sowieci są teraz znacznie ustępliwsze, aniżeli były dotychczas, same dość chętnie zawierają pakt z Polską i z Rumunją, co im wszakże nie przeszkadza, że i nadal wzmocniają swe siły wojskowe na granicy zachodniej, w rejonie zaś Mochylowa i bardziej na południe skoncentrowały przeszło 50 pułków kawalerji, która ma za zadanie w razie wojny, oddzielić Polskę od Rumunji w rejonie Czerniowiec.

Wojenne przygotowania bolszewików dojdzie do władzy von Papena w Niemczech, nowy rozwój akcji hitlerowców, wszystko to wytwarza dość ciężką

atmosferę na wschodzie Europy, gdzie sowiecka inwazja poparta przez Niemcy, obróciłaby się w pierwszym rzędzie na Polskę i Rumunję.

Na pytanie postawione przez dziennikarza jugosłowiańskiego, czy wizyta Marszałka Pillaudskiego w Bukareszcie miałyby go zrzucić z jednego z pułków rumuńskich, jak i zapowiedziana wizytat króla Karola w Warszawie są nowym potwierdzeniem sojuszu rumuńsko-polskiego w wypadku napa- du na jeden czy na drugi kraj bolszewi-

ków lub Niemców, premier Wojewoda odpowiedział: „My nie mamy żadnych następnich zamiarów, my się jedynie bronimy przed cudzą agresywnością”.

Na pytanie, czy ekonomiczna ciężka sytuacja Europy nie jest gwarancją uniemożliwiająca wojnę, Wojewoda odpowiedział: „Wszak wie pan, że są ludzie, którzy żalują iż przepadła monarchja austro-węgierska i którzy twierdzą, że pewne negatywne objawy, jakie się dadzą zaobserwować w

życiu powojennej Europy, są właśnie skutkiem, wpływającym z upadku Austro-Węgier.

Ci ludzie zapominają, że to, co wnoszą wspólnie wysiłki Polski, Jugosławii, Rumunji i Czechosłowacji do międzynarodowej współpracy, znaczą daleko więcej, pod względem konstrukcji dla życia Europy, aniżeli to, co dawał kraj pod dynastją Habsburgów.

Nasza praca, nasze wysiłki zmierzają w kierunku stwarzania warunków bratniego współżycia narodów.

Zajścia w Małopolsce Wschodniej.

Chłopi podżegani przez agitatorów dopuścili się szeregu ekscesów. — 5 osób zostało zabitych, 8 rannych

Warszawa, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nastroje burzliwe włościan powiatu liskiego (wojew. lwowskie), podsypane przez uwijających się wśród nich agitatorów komunistycznych, przybrały w dniu wczorajszym na sile, przyczem grupy włościan otumanione kolportowaniami ulotkami o wprowadzeniu pańszczyzny, mającej nastąpić jakoby już w dniu 1 lipca r. b.

ZBROJONE W PAŁKI, KOŁY, MOTYKI I WIDŁY,

dopuszcili się gwałtów na osobach dwóch dzierżawców miejscowych majątków ziemskich.

Dzierżawcy ci zostali ciężko pobici przez rozgnamięniony tłum, który gro-

madzić się zaczął na drogach gminnych Łobodzowa, Telesnicy i Sanna. Wobec wyczerpania wszelkich środków perswazyj i wszelkich prób uspokojenia wzbudzonych, ciemnych umysłów, władze policyjne w obecności oddziałów asystencyjnych, wobec agresywnej postawy włościan przystąpiły w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych do energicznego rozpraszania tłumów i aresztowania agitatorów.

Ponieważ na terenie gminy Telesnica tłum złożony z kilkuset osób, stawał czynny opór policji, przyczem w stronę jej padły strzały, w wyniku których dwaj policjanci zostali ranni, policja, po wyczerpaniu wszelkich środków **ZMUSZONA BYŁA UŻYC BRONI,**

poczem tłum został całkowicie rozproszony.

Przy likwidowaniu zajścia **5 OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH,** a 8 odniosło rany. W godzinach wieczornych, akcja likwidowania zamieszek została w zupełności na terenie powiatu liskiego zakończona.

We wszystkich gminach zapanował spokój. Tłumy rozeszły się do domów. Władze przeprowadzają obecnie aresztowania podburzających włościan agitatorów komunistycznych, którzy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za zajścia przez nich wywołane.

Katastrofa lotnicza

Dwaj piloci ranni.

Paryż, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Poważna katastrofa wydarzyła się wczoraj w miejscowości St. Mesmes w departamencie St. Ajmard. Samolot wojskowy pilotowany przez plk. Personne i sierżanta zmuszony do lądowania z powodu gwałtownej ulewy — zawadził o przewody elektryczne i spadł na ziemię. Okoliczni chłop z wielkimi trudnościami wydobyli lotników z pod szczątków aparatu. Obaj lotnicy odnieśli poważne rany.

Genewa, 2 lipca.

W tutejszych kołach politycznych mówi się od kilku dni bardzo wiele o bliskim małżeństwie Adolfa Hitlera z panią Winfred Wagner, wdową po Zygrydzie Wagnerze, b. synową wielkiego kompozytora.

Jak wiadomo wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravina ożeniony jest z wnuczką Ryszarda Wagnera. W ten sposób pomiędzy Adolfem Hitlerem i hr. Gravina zawiazaly się bliskie węzły pokrewieństwa.

Nagły zgon króla Portugalji

przed przybyciem na zawody sportowe.

Londyn, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nagła i nieoczekiwana śmierć ekskróla Portugalji, Manuela, w miejscowości Twickenham, wywarła w Londynie niezwykle silne wrażenie.

Exskról portugalski, Manuel, był osobistością znaną w londyńskim świecie towarzyskim i sportowym.

Przyczyną zgonu była podobno choroba gardła, o której wiadomem się stało dopiero od wczoraj.

Na wczorajszych zawodach w Wimbledon, ekskról Manuel, zapalony tenisista, był obecny wraz z ekskrólem Alfonso. Również dziś oczekiwano jego przybycia na zawody finałowe.

O godzinie 2-iej popołudniu zawiadomiono telegraficznie króla Jerzego, iż ekskról Manuel nagle zastał i nie może przybyć na zawody. Ekskról miał być gościem w loży króla i królowej angielskiej.

Gdy następnie nadeszła telegraficzna wiadomość o zgonie ekskróla Manuela, rodzina królewska natychmiast opuściła Wimbledon.

Na znak żałoby chorągwie opuszczono do połowy masztów.

Exskról Manuel abdykował w r. 1910 gdy w Portugalji ustanowiono rządy republikańskie. Od tej chwili zamieszkał w Anglii.

Kusociński spotkał się z Nurmim w Paryżu.

Paryż, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W sobotę, o godz. 8-iej rano Kusociński udał się na stadion Racing Club. Kusociński odbył tam krótki trening. — Sprawozdawca pisma „Paris Soir”, który towarzyszył Kusocińskiemu, pisze, iż polski as sportowy czuje się zupełnie dobrze.

O godz. 10.30 Kusociński udał się na dworzec St. Lazaire, gdzie spotkał się z Nurmim. Spotkanie to wywołało duże zainteresowanie wśród obecnych na dworcu licznych sportowców. Polski komitet sportowy zgotował Kusocińskiemu owację.

O godz. 11 Kusociński odjechał do Cherbourg, skąd odpłynie na okręcie „Maurytanija” do Ameryki.

Stonimski w Moskwie

Wśród wyższej kategorii snobów europejskich i amerykańskich należy dziś do bontonu odbycie przynajmniej jednej podróży do Rosji sowieckiej. Wyprawa po czerwone runo jest również en vogue w sferach literackich... Podróż takiego pana o większym czy też wielkim nazwisku literackim nie odbywa się bez specjalnych ceremonii, bez zgiełku propagandy, tak jak gdyby wrażenia jego miały w pewnej mierze nareszcie wyświecić i wyjaśnić tę mgłą zagadkową, która w opinii powszechnej otacza wszystko, co jest bolszewickie, rosyjskie, sowieckie.

— Wszystko, co dotychczas słyszełście i czytaliście o Rosji — zdaje się mówić taki pan do społeczeństwa — to „bujda“ i bzdura. Sowiety ze zrozumiałych względów starają się wszystko przedstawić w świetle najróżowszym, ich wrogowie przyćmiwiają prawdę, zniekształcają i karykaturyzują rosyjską rzeczywistość. Ale mnie przecież możecie wierzyć, że powiem wam całą prawdę, (wściecie przecież, że jestem odważny i niezależny), a moje oko obserwatora i odtwórcy życia jest dla was najlepszą ręką, że dostrzegę wszystko i odmaluję to wiernie i żywo...

Ostatnio pojechał do Rosji Antoni Stonimski. Teraz „Wiedomości Literackie“ drukują jego spostrzeżenia. Stonimski zażywał opinii człowieka śmiałego, „bolszewka“ nawet, dla którego niema żadnej świętości, radykała, enfant terrible — jednym słowem kogoś, czyje słowa będą ważne i prawdziwe. Pojechał do Rosji, wrócił zdrowo.

Czytaliśmy już dwa jego artykuły. Robią wrażenie dość niekorzystne, jak gdyby Stonimski chciał sprawować urząd jakiegoś sędziego śledczego w stosunku do Sowietów, surowo, ale sprawiedliwie rozstrzygnąć spór pomiędzy bolszewikami a światem kapitalistycznym — suum cuique tribuere. W przeciwstawieniu do Mackiewicza, który w ubiegłym roku wydał „Myśl w obiegach“ — wrażenia z wycieczki do Rosji, a zajął wobec Sowietów wyraźnie nieprzychylnie stanowisko (konserwatywa - monarchista), Stonimski stara się nie zajmować stanowiska żadnego, żadnego punktu widzenia...

Tu nie chodzi o Stonimskiego, ani o innych panów z literatury, którzy chcą koniecznie rozstrzygnąć problem, jak jest w Rosji naprawdę... Chodzi o to, czy wogóle można taki problem postawić, czy jakkolwiek osąd jest możliwy, wartościowy, celowy, szczególnie jeśli przystępuje się do dzieła bez żadnych kryteriów historycznych i gospodarczo - społecznych. Każdy z takich Marco Polów, Vasco da Gamów i Amerigo Vespuccich pojedzie sobie tu i owdzie, popatrzy, zanotuje, posłucha, zapamięta — widzi tylko wąskie, małe kłębki skrawki rzeczywistości, odcinki niepowiązane, fragmenty. Reszta wypełni fantazją lub podświadomością opiniami, które już miał poprzednio, uprzedzeniami lub entuzjazmem — i oto powstaje nowe dzieło, ozdobione błyskotliwym nazwiskiem, które nie tylko nie wyjaśni, ale odwrotnie, raczej skomplikuje i zaciemni...

Walka o podstawy ludzkiej egzystencji pomiędzy światem kapitalistycznym a komunistycznym, na którą patrzymy dziś wszyscy z najwyższym zainteresowaniem jest zjawiskiem zbyt bliskim, ażeby można było posiadać już dziś pewną perspektywę patrzenia i opinijowania. W ogniu wojny nie pisze się jej historii, a tembardziej nie można i nie wolno na zwykłej kronice niesprawdzonych wypadków budować żadnych teorii i wniosków. Nie ma też w takim szale i zapamiętaniu żadnych „bezsronnych“ i niezainteresowanych świadków. Można Sowiety kochać, albo ich nienawidzić, można im wierzyć, albo nie mieć pogardzać, ale nie można przyglądać się im ze stanowiska oderwanego i abstrakcyjnego, innemu słowu — widać w powietrzu.

Sami bolszewicy łą, wiele się zmieści. Inaczej, dyplomatycznie nazywa się to, iż uprawiają propagandę w najwyższym stylu, stał się jej światowym mistrzami, pobili w niej rekordy...

Łą dlatego, ponieważ się kochają, ponieważ jest to dla nich racją stanu. Ich statystyki są jednym ciągiem nacągania — podobnie zresztą jak wszystkie statystyki na całym świecie — zawsze z nich każdy może wyczytać, co mu najbardziej do gustu przypada. Z tych samych statystyk Wielk Brytyjski Instytut Badań Socjalnych uczynił niedawno odwrotny użytek, dowodząc, jak na dłoń, że „pliatka“ poniosła fasko i ustrój sowiecki skazany jest na zamarcie w ciągu najbliższych lat. I to z jednej i drugiej strony czynią ekono-

miści, a więc ludzie o ściślejszym sposobie rozumowania, aniżeli literaci, dysponujący lepszym, pełniejszym materiałem, aniżeli zebrany „osobiste i naocznie“ podczas wycieczki do Rosji.

O Paulu Schäfferze, długoletnim korespondencie „Berliner Tageblatt“, który mieszkał w Moskwie i stamtąd nadysłał swej redakcji dwa razy w tygodniu swe wspaniałe sprawozdania, mówiono, że jest on źródłem informacji, najbardziej cenionym, jeśli chodzi o stosunki rosyjskie. Podobno Foreign Office o wiele wyżej ceniło jego artykuły w „B. T.“, aniżeli wszelkie relacje swych dyplomatów w Moskwie. Ten sam Paul Schäffer niejednokrotnie podkreślał w swych artykułach, że nie może absolutnie wydać o Rosji żadnych ogólniejszych opinii i dlatego ogranicza się wyłącznie do opisu, rejestracji poszczególnych faktów, względnie stara się conajwyżej przedstawić te fakty w pewnych związkach zewnętrznych i wewnętrznych. Bolszewicy pozbyli się Schäffera z Moskwy — ta metoda była dla nich niewygodna. Ale literatów zapraszają, wiele się zmieści — ani nie pomogą, ani nie zaszkodzą. Nawet raczej pomogą, bo zawsze artystę poniesie wrażliwość na rzeczy zewnętrzne i irapujące.

Ale nie można być wróblem, który przygląda się ze swej „niezależnej“ gąłki bitwie pod Verdun i ćwierka sobie o tem, co stanie się w przyszłości i kto wygra wojnę...

Czesław Ołtaszewski.

Niemcy zapłacą 4 miljardy marek.

Na wczorajszej konferencji państw wierzycielskich w Lozannie postanowiono znacznie zredukować straty odszkodowawcze.

Lozanna, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Premier Herriot powrócił do Lozanny. Nieważne po przybyciu o godzinie 9-iej rano premier Herriot udał się do Mac Donalda. Przedmiotem rozmowy obu mężów stanu jest przedewszystkiem wysokość sumy globalnej, która mają zapłacić Niemcy. Cyfra ta ma być wstawiona do ramowego projektu, opracowanego wczoraj przez komitet reparacyjny. Co do samego systemu zapłacenia sumy globalnej w obligacjach rządu niemieckiego i jego szczegółów, nastąpiło wczoraj, jak wiadomo, porozumienie między pięciu wierzycielami Niemiec. Od wysokości sumy i tego, czy będzie ona wystarczająca do spłacenia długu wobec Ameryki zależy będzie utrzymanie lub skreślenie klauzuli zabezpieczającej wierzycieli na wypadek trwania sprzeciwu Stanów Zjednoczonych w sprawie skreślenia długu.

Przypuszczają tu, że definitywne propozycje wierzycieli zostaną dzisiaj zakomunikowane Niemcom.

Lozanna, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według krążących dziś pogłosek kanclerz von Papen i inni członkowie delegacji niemieckiej udadzą się jutro rano do miasta Freiburg w Niemczech, położonego o 80 km. od granicy szwajcarskiej, dokąd przyjadą z Berlina inni członkowie gabinetu niemieckiego. — W Freiburgu miałyby się odbyć doniosła narada gabinetu Rzeszy celem zdecydowania czy Niemcy przyjmą propozycje wierzycieli.

Lozanna, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministrowie francuscy i angielscy konferowali dziś całe rano. Min. Gran-

di odbył rozmowę z min. Simonem na temat prac konferencji rozbrojeniowej.

Lozanna, 2 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Delegaci pięciu mocarstw zajmowali się rano sprawą odszkodowań wschodnich. Na wieczór wezwani zostali przedstawiciele innych mocarstw zainteresowanych na plenarne posiedzenie poufne, które ustali i prawdopodobnie wysłucha w dniu 4 b. m. delegatów węgierskich i bułgarskich.

Lozanna, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsze rozmowy między wierzycielami Niemiec weszły w końcową fazę. Jutro rozpocznie się oficjalna dyskusja z Niemcami.

Dzisiaj obradowała delegacja francuska i angielska. Ze strony Francji występowali: Herriot, Bonnet i Ger-

main Martin, ze strony angielskiej — Mac Donald, Neville Chamberlain i Runciman.

W toku dzisiejszych rozmów osiągnięto porozumienie co do tekstu propozycji, która zostanie przedstawiona Niemcom.

Przedyskutowano system bonów niemieckich, warunki ich pokrycia, kwestię roli Banku Wyplat Międzynarodowych, który zdecydować ma o momencie, w którym Niemcy osiągną dostateczną równowagę gospodarczą i finansową, która im pozwoli pokryć zobowiązania bez wielkich trudności.

Ostateczna suma ustalona została NA CZTERY MILJONY MAREK, jednak nie objęła ona kwot serwisu Younga i Davisa, oraz rat odszkodowań, a wreszcie nie objęła ona również sum, zawieszonych przez moratorium

Hoovera, które mają być spłacone w ciągu dziesięciu lat. Te sumy, które miały być w ciągu dziesięciu lat spłacone, w wysokości po 400 milionów marek rocznie, będą musiały być pokryte.

Osiągnięto również porozumienie w kwestii zapłaty na różnicę między długami wojennymi a odszkodowaniami: Sprawa była o tyle trudna, iż chodziło o uniknięcie wrażenia presji na Stany Zjednoczone, które dlatego nie zostały wymienione.

Lozanna, 2 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie przedstawicieli pięciu państw — wierzycieli.

Posiedzenie miało na celu osiągnięcie całkowitego porozumienia w kwestii stanowiska wobec Niemiec.

Pozatem odbyła się konferencja Herriota z Grandem.

Suma czterech miliardów, zdaniem reprezentantów Włoch, wydaje się zbyt wysoka.

Stwierdza się tutaj, iż dzień dzisiejszy przyniósł zupełne porozumienie między wierzycielami Niemiec.

Lozanna, 2 lipca.

Niedziela jutrzejsza będzie dnem ożywionej pracy. Mac Donald zaprosił kanclerza von Papena już na godzinę 9 rano dla zakomunikowania Niemcom propozycji wierzycieli. Następnie odbędzie się posiedzenie komitetu reparacyjnego, tym razem z udziałem delegacji niemieckiej.

Konferencja lozaska znajduje się obecnie w stadium decydującym.

Mac Donald prze do tego, aby ostateczne decyzje zostały powzięte w czasie jaknajszerszym, pragnie bowiem we wtorek lub środę opuścić Lozannę.

Roosevelt — kandydatem na prezydenta U. S. A.

Kłeska Al. Smitha na konwencji demokratów

Chicago, 2 lipca.

Koło północy konwent partii demokratycznej postanowił desygnować na kandydata podczas wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina D. Roosevelta, gubernatora Nowego Jorku.

Odbyły się ogółem cztery głosowania. Podczas trzech pierwszych Roosevelt nie mógł osiągnąć wymaganej większości dwu trzecich głosów. Dopiero w czwartym, dzięki rezygnacji z kandydatury Garnera, zdobył na 1,148 głosujących 945 głosów.

Garner, pełniący funkcje speakera izby reprezentantów, będzie w nagrodę za to ustępstwo mianowany dzisiaj kandydatem demokratycznym na stanowisko wiceprezydenta Stanów.

Główny przeciwnik Roosevelta, kandydat na stolec prezydenta w 1928 r., Al Smith otrzymał 191 głosów, przeważnie przedstawicieli stanów wschodnich.

Roosevelt przybywa dziś do Chicago, aby w uroczysty sposób odebrać od prezydium konwentu listy nominacyjne.

SPORT

Dzisiejsze spotkania ligowe w kraju

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w kraju cztery spotkania ligowe. W Warszawie gra Łódzki Klub Sportowy z Warszawianką.

Faworytem meczu jest ŁKS, który jednakże nie powinien lekceważyć sobie zespołu stolecznego, uchodzącego za drużynę, która lubi płać niespodzianki. Drużyna Łódzka wybiera się do Warszawy w swym najsilniejszym składzie.

Niezwykle interesująco zapowiada się mecz Polonii z Garbiarnią, który rozegrany zostanie w Krakowie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mecz wygra Garbarnia, która posiada poważny handicap w postaci własnego boiska.

Na Śląsku zmierzy się Ruch z Wartą poznańską. Liczyć się należy ze zwycięstwem Ruchu, który w wypadku zwycięstwa poprawi znacznie swą niezbyt dobrą pozycję w tabeli ligowej.

Wreszcie ostatni mecz rozegrany zostanie we Lwowie między Czarnymi a beniaminkiem Ligi 22 p. p. z Siedlec.

Mecz ten przyniesie prawdopodobnie dalsze dwa punkty drużynie Czarnych.

SKS.—Hakoah 2:1 (2:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku ŁKS mecz o mistrzostwo klasy A SKS — Hakoah zakończył się zasłużonym zwycięstwem strzelców w stosunku 2:1 (2:1). Hakoah, który wystąpił do gry bez Koplewicza i Krajcira, zawiódł, szczególnie w linii ataku. Sędziował p. Pietsch. Publiczności około 800 osób. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie”.

Wielki film dźwiękowy p.t.
SPLENDID **RAJ**
dla **KOBIET**
Pocz. o g. 3-ej. z Dita Parlo w roli gł.

Nowe kary

na piłkarzy ligowych

Na onegdajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny ukarani zostali dyskwalifikacją znani gracze Legii warszawskiej Martyna i Przędziecki II. Pierwszy ukarany został 1-o tygodniową dyskwalifikacją, drugi — dwutygodniową, za przewinienia na meczu Pogoń — Legia.

Wybrańcy Polski

na mecz ze Szwecją

Reprezentacja Polski na mecz piłkarski ze Szwecją, który rozegrany zostanie w dniu 10 lipca w Warszawie, przedstawiać się będzie prawdopodobnie następująco: Albański, Martyna, Bułanow, Mysiak, Kotlarczyk, Kotlarczyk II, Szczepaniak, Matias, Nawrot, Pazurek (Kossok), Bator.

Przed spotkaniem

Łódź—Kraków

o pułkar „Expressu Ilustrowanego”

W dniu 10 lipca a więc w przyszłą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski o pułkar „Expressu Ilustrowanego” między reprezentacjami Łodzi i Krakowa. Mecz ten wywołał w sferach sportowych kolosalne zainteresowanie, gdyż pierwsze spotkanie tych zespołów rozegrane w maju ubiegłym zakończyło się zwycięstwem Łodzi w stosunku 5:4. Kraków dążyć będzie niewątpliwie za wszelką cenę do rewanżu.

Reprezentacja Łodzi została już ustalona i przedstawia się następująco: Frymarkiewicz (Rappoport), Galecki, Karasiak, Janczyk, Steinkie, Trzębie, Durka, Herbstreich, Klimczak, Sowiak, Król (Stolarski).

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ

muszą się odbyć najpóźniej w marcu przyszłego roku.

Z. Z. Z. domaga się ustawowej zniżki komornego.

(i) Wczoraj z inicjatywy Z. Z. Z. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pracowników, na którym, między innymi, omawiano sprawę kończącej się kadencji samorządu łódzkiego.

Chodzi bowiem o to, że w myśl dotychczas obowiązującej ustawy samorządowej, kadencja samorządu może trwać tylko trzy lata, może ona być jednak dwukrotnie przedłużona przez władze nadzorcze. Każdorazowe przedłużenie kadencji nie może obejmować dłuższego okresu, aniżeli jeden rok. Następuje ono drogą nie specjalnego rozporządzenia, lecz automatycznie i w razie, gdyby władze nadzorcze nie zarządziły w prekluzyjnym terminie rozwiązania rady miejskiej.

Obecna kadencja łódzkiej rady miejskiej skończyła się 15 października 1930 roku. Została ona następnie przedłużona na jeden rok, t. j. do 15 października 1931 roku i po raz wtóry — do 15 października 1932 roku. Jest to najdalszy termin, do którego w myśl obowiązującej dotychczas ustawy może urzędować

rada miejska. Po tym terminie kadencja jej nie może być przedłużona i ustawowo muszą nastąpić

nowe wybory,

wzgl. władze centralne mogą zamianować komisarza.

Referent tej sprawy na zebraniu pracowników miejskich, p. Modrzejewski, zakomunikował, że porozumiewał się w tej sprawie z referentem nowej ustawy samorządowej p. wicemarszałkiem Polakiewiczem, który zapewnił go, że rząd w myśl obowiązującej ustawy, zarządzi

rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi w dniu 15 października 1932,

albowiem do czasu uchwalenia nowej ustawy, stara obowiązuje w całej ciągłości. W związku z tem projekt nowej ustawy samorządowej wejdzie pod obrady sejmu natychmiast po otwarciu sesji jesiennej. Istnieje możliwość, że bezpośrednio po uchwaleniu i uprawnieniu nowej ustawy rząd rozpíše wybory do rad miejskich jeszcze na jesieni. Jeśli jednak okaże się to technicznie niemożliwe, wówczas

wybory odbędą się najpóźniej w początkach marca 1933 roku.

Zachodzi wobec tego pytanie, jak rozwiązana będzie sprawa rady miejskiej i magistratu łódzkiego, w razie gdyby wybory odbyły się dopiero w marcu, a kadencji jej nie można byłoby przedłużyć po dniu 15 października. Jak oświadczyli przedstawiciele władz rządowych, istnieje projekt, aby po dniu 15 października powierzyć dotychczasowemu magistratowi zastępcze pełnienie funkcji do czasu ukonstytuowania się nowego samorządu, przyczem funkcje ciała doradczego i uchwalodawczego, mają rady miejskiej, która zostanie rozwiązana, pełnić będzie

konwent seniorów dotychczasowej rady miejskiej,

aż do chwili nowych wyborów. Jest to konieczne ze względu na potrzebę uchwalenia budżetu na rok przyszły.

Następnie zebrani poruszyli sprawę redukcji poborów urzędników miejskich w Łodzi o 10 proc. W dyskusji wskazano, iż zastosowanie tego rozporządzenia w stosunku do Łodzi, podczas gdy wyłączone z pod dźiałania jego Warszawa, jest wysoce niesprawiedliwe. Warszawa bowiem nie jest droższym miastem niż Łódź, a przeciwnie, niektóre artykuły pierwszej potrzeby są w Łodzi daleko droższe, niż w Warszawie.

W związku z tem postanowiono wystąpić do władz rządowych z petycją przystosowania plac pracowników miejskich w Łodzi do plac pracowników miejskich w Warszawie, t. j.

cofniecia 10 proc. redukcji.

W dalszym ciągu zebrania omówiono sprawę obecnej sytuacji ekonomicznej warstw pracujących. Stwierdzono, że sytuacja jest bardzo zła, albowiem kryzys trwa w dalszym ciągu, jednakże podkreślono, iż jeśli chodzi o Polskę to zanotowano nawet pewną poprawę, gdyż

liczba bezrobotnych w ostatnim czasie zmniejszyła się bardzo poważnie, podczas gdy w innych krajach poprawy tej nie zanotowano. Jedynym ujemnym punktem jest sprawa zasiłków dla bezrobotnych w Funduszu Bezrobocia. Ale w tej sprawie już podjęto interwencję w ministerstwie opieki społecznej i jest nadzieja, iż kwestja ta będzie przychylnie załatwiona.

W konkluzji zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się natychmiastowego rozwiązania rady miejskiej i wyznaczenia komisarza w magistracie jeszcze przed 15 października b. r. oraz protestują przeciwko stabilizowaniu urzędników miejskich, należących do ugrupowań socjalistycznych.

Następnie zebrani domagają się powiększenia ilości dni pracy dla robotników sezonowych na tej podstawie, że od 1 lipca rząd przeznaczył większe kredyty na prowadzenie robót publicznych dla Łodzi o 30 proc.

W końcu zebrani uchwalili treść memoriału do rządu o ustawowe zredukowanie komornego, co jest motywowane wyjątkową nędzą jaka obecnie panuje w kraju. Na tem zebranie zakończono.

POLSKA MASZYNA DO PISANIA EFKA

Wyrób Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie

Reprezentacja na Łódź i Województwo Łódzkie 35-2

A. I. OSTROWSKI Łódź, ul. Piotrkowska 55.

Parobek zabił ukochaną

ponieważ nie chciała zostać jego żoną

Wino, 2 lipca.

Grzegorz Fedosiuk był robotnikiem rolnym i pracował w pow. pińskim. Jesienią ub. roku, rozpoczął pracę u gospodarza, który miał młodą i ładną 17-letnią córkę, Jadwigę.

Młodzi pokochali się prawie z pierwszego wejrzenia, wkrótce flirt przerodził się w intymny stosunek.

Pewnego dnia dziewczyna jednak oświadczyła Grzegorzowi, że o zamążpójściu nie myśli. Parobek był mimo to, pewny, że dziewczyna ulegnie jego woli.

Nie wyczuł on zmiany w stosunku do niego. Nie zauważył nawet, że inny młody dzieńec, syn zamożnego gospodarza, zaczął częściej przebywać w towarzystwie ukochanej i był przyjmowany przez jej matkę.

A kiedy pewnego dnia Grzegorz zapytał się, co to ma wszystko znaczyć, zaśmiała się i uciekła. Wówczas dopiero zrozumiał o co chodzi. Wieczorem z karabinem w ręku, podkraść się pod okno, w którym zauważył sylwetki matki, córki i rywala. Postanowił podsłuchać rozmowę, wyjaśnić nareszcie to, z czego Jadwiga robiła tajemnicę, a w razie, gdyby jego smutne przypuszczenia sprawdziły się, to... i tak ją nikomu żywą nie odda.

W pewnej chwili przez okno padł zabójczy strzał. Grzegorz zabił kochankę. Sąd skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia. Skazany apelował. Pojutrze, we wtorek, będzie ponownie ta sprawa rozpatrywana w sądzie okręgowym. Broni adw. Witold Jodko.

Gabinet terapii fizykalfnej

Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Heilum, DIATERMIA

lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Teatr „SCALA”

Dzisiaj o godz. 4-ej i 9 w. gościnne występy znanego artysty BERTY GERSTEN z teatru artystycznego w New-Yorku w sztuce

„CHCE DZIECKA”

z udziałem Klary Segalowicz i świetnego zespołu Artystów Wileńskich i Warszawskich. o godz. 4 po pol. CENY POPULARNE! Kler. art. Marek Arnsztajn. 30-1

Od 1-go lipca

tanie ryczałtowe pobyty w

Krynicy

Truskawcu

Ciechocinku

Zakopanem

Wiśle (wBeskidach)

Rabce

organizuje „Wagons-Lits (Cook” Piotrkowska 64, tel. 170-77).

Najniższe ceny, 100-1 najlepsze pensjonaty!

Dr. POLAKOWSKI

ginekolog-akuszer

WYJECHAŁ

wraca 1-go sierpnia. 20-1

S. BEŁCHATOWSKI

Export — Import

Wien IX Kinderspitalgasse 1/8. telefon 25-600.

Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin.

DORA SZWARC

FISZEL WEINBERG

zaręczeni

Jassy

Łódź w czerwcu.

POTRZEBNY

nauczyciel-matematyk,

poważny i rutynowany, dla przerobienia kursu 6-jej klasy gimnazjum przyt. matem.

Oferty z podaniem warunków do adm. „Republiki” sub: „A. S. G.”

Dr. Zausmerowi

składa serdeczne podziękowanie za uratowanie dziecka, oraz za troskliwą opiekę nad nim. I. Cz. Rytel.



LIPIEC 3 NIEDZIELA	Dzisiaj Ananiasz Jutro Józefa Kalasantego	
	Wschód słońca	3.20
	Zachód słońca	19.59
	Wschód księżyca	2.26
	Zachód księżyca	20.48
	Długość dnia	15.12
	Przybyło dnia	8.40

Maturzyści do wojska

Wcielenie nastąpi 12 i 13 sierpnia

(I) Jak się dowiadujemy, ustalony już został dokładny plan powołania do służby wojskowej poborowych i ochotników z cenzusem, t. j. takich, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe.

Poborowi ci i ochotnicy wcieleni będą do szkół podchorążych rezerwy kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarniej w dniach 12 i 13 sierpnia b. r. a do szkoły podchorążych rezerwy piechoty w dniach 12 i 13 września r. b.

Czas trwania służby czynnej w piechocie dla poborowych i ochotników z cenzusem wynosić będzie 12 miesięcy, a w innych rodzajach służb — 13 miesięcy. Ze względu na ten skrócony okres służby wojskowej, dla ochotników i poborowych z cenzusem ulgi z tytułu posiadania II stopnia przysposobienia wojskowego nie będą stosowane.

Zaznaczyć należy, że do szkół podchorążych rezerwy w roku bieżącym wcieleni będą wyłącznie poborowi z pełnym cenzusem, t. j. posiadający maturę. Poborowi, posiadający świadectwa z ukończenia, 6, 7 i 8 klas bez matury, nie będą wcieleni do szkół podchorążych, lecz do pułków. Prośby takich szeregowych o wcielenie ich do szkół podchorążych nie będą uwzględnione.

„Za ofiarną pracę”

Oznaki dla komisarzy spisowych

Do magistratu m. Łodzi nadeszły z Głównego Urzędu Statystycznego oznaki dla komisarzy spisowych, którzy brali udział w przeprowadzeniu powszechnego spisu ludności na terenie m. Łodzi. Wobec tego, że wielu z pośród b. komisarzy spisowych znajduje się obecnie poza Łodzią, postanowiono odłożyć wręczenie oznak do września r. b., kiedy nauczycielstwo, urzędnicy i młodzież szkolna, a więc te grupy, które najliczniej zasilają kadry komisarzy spisowych, powrócą z wywcześniejszych letnich.

Zasiłki bezrobotnym

wypłacane będą przez okres 13 tygodni

Z dniem 11 lipca r. b. wchodzi w życie nowa ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Na podstawie tej ustawy, zasiłki dla bezrobotnych przysługiwać będą tylko przez okres 13 tygodni. Przedłużenie tego okresu dotychczasowego czasu zaopatrzenia t. zn. do 17 tygodni, ustawa uzależnia od środków finansowych funduszu bezrobocia. Za podstawę wymierzania zasiłków brane będzie wynagrodzenie robotników, obliczone średnio w ciągu ostatnich 13 tygodni, przepracowanych przed dniem zgłoszenia się po zasiłek. Dotychczas obliczano średnią według ostatnich 2 tygodni. Nowy ten przepis ma na celu uniemożliwienie zakładom pracy sztucznego podwyższania płacy przed zwolnieniem robotników dla ułatwienia im pobierania wyższych zasiłków.

Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABII I WELNY, NAJNOWSZE FASYONY.

LJI HIRSZMAN
Kiliskiego 14, 2 piętro.

Jak przetrwać upalne lato.

Wystrzegać się porażenia słonecznego.— Nie jeść mięsa i nie pić surowej wody.—
Zimna woda wzmacnia jeszcze pragnienie.

Fala upałów zalała już cały niemal świat. Zewsząd dzienniki podają wiadomości o olbrzymiej wyższej temperatury, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach i t. p. letnich niespodziankach.

Jeszcze na wsę da się jakoś wytrzymać, upały łagodzi wielka ilość zieleni, która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatuje lekki wiaterek i chłodzi upałem znużone ciało. Ale co robić w mieście, gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy roz-

prażone, powietrze miejskie nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mury i chodniki zwracają wschłonięte ciepło...

Dla uniknięcia złych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, należy koniecznie wystrzegać się nadmiernego nasłaniania i zbyt długiego przebywania na słońcu. Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla łysych. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne. Najzdrowsze latem są barwy jasne, materiały możli-

wie przewiewne i cienkie. Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni ciepłych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie sprawa odżywiania się w porze letniej, zwłaszcza w porze wielkich upałów. Jeść trzeba rzeczy jak najmniej tłuste, niewiele spożywać mięsa, natomiast ad libitum możemy zjadać jarzyn i owoców. Przesadę jest pojęcie jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Pozornie tylko i na chwilę, w istocie powodują one jednak wzmożoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru płynu, w związku z tem pocenie się, które osłabia serce i cały organizm. Pić można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze względów higienicznych przegotowaną, z jakimś sokiem owocowym, nie słodkim. Picie wody bardzo zimnej wzmacnia w konsekwencji jeszcze pragnienie.

Zimna woda przysłuży się nam bardzo latem jednak, stosowana tylko od zewnątrz, czy to w formie kąpeli rzecznych, czy jak w mieście w wannie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie.

Specjalnie szkodliwym jest używanie w czasie upałów alkoholu, gdyż następująca potem silna reakcja na wy-czerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznym zastosowaniu zasad higieny i dietetyki, przetrwamy jakoś upalne i duszne dni, i choć uwiązani przy pracy i w wielkim mieście, przebedziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia.
Renee.

Gdzie kucharek sześć...

900 spółdzielni mieszkaniowych istnieje obecnie w Polsce.

(F) W Warszawie, odbyła się w obecności przeszło pół tysiąca osób konferencja spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych. Z danych statystycznych wynika, że w Polsce jest obecnie

900 spółdzielni mieszkaniowych, w tem poważniejszych i czynniejszych 370. Wszystkie spółdzielnie liczą 30.000 członków, a razem z rodzinami 100.000 osób. Spółdzielnie otrzymały 24 mil. zł. kredytów budowlanych, a wkłady członków wynosiły 110 mil. zł.

Konferencja wysunęła żądanie obniżenia oprocentowania kredytów budowlanych do 2 proc. i rozłożenia okresu spłaty do lat 50.

Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe reprezentują obje-

ty mieszkaniowe wart. 350 mil. zł., z czego 100 mil. pochodzi z własnych wkładów członków, a 250 mil. z państwowego funduszu budowlanego i innych źródeł publicznych, złożonych na cele budowlane przez szerokie rzesze społeczeństwa.

Konferencja postanowiła wezwać wszystkie związki spółdzielcze do przedłożenia czynnikiem miarodajnym postulatów, zmierzających do obniżenia oprocentowania i dostosowania go do możliwości płatniczych ludności pracującej.

Odpowiedni memoriał spółdzielnie zgłosić mają za pośrednictwem specjalnej delegacji w prezydium rady ministrów

Dantejskie sceny w pociągach.

Przez cały miesiąc pociągi są puste, natomiast 1 i 30 dzieją się historie niesamowite. **Skończyć z bezmyślnym urlopowaniem na 1-go**

W związku z ożywionym ruchem urlopowym na kolejach, zwłaszcza w początku i końcu miesiąca, warszawski „Kurjer Czerwony” zamieszcza artykuł, który, ze względu na słuszość zawartych w nim uwag poniżej przytaczamy:

„Kto zna nasze koleje, kto bywa na dworcach nie tylko na 1-go, tego może rozpacz ogarnąć nad naszą dalekoidącą bezmyślnością. Przez cały miesiąc pociągi chodzą puszczanki. Niekiedy w całym wagonie jedzie jeden człowiek. Czasem

w całym pociągu 3—4 osoby.

Gdyby te bezmyślne „stadowe ruchy” rozłożyć równomiernie na 30 dni miesiąca

wszyscy jechaliby wygodnie, każdy na siedzącym miejscu. O pasażerach na korytarzu (nie mówiąc już o

schodkach i buforach) nie byłoby mowy.

Poczynając od różnych, a kończąc na kolei

każdyby błogosławił tę reformę.

Jak to uczynić?

Państwo, samorząd i biura muszą skończyć z manją urlopowania swych urzędników na 1-go. Jest to zwyczaj doprawdy niemądry. Na domiar złego wszystkie szkoły w całym państwie kończą zajęcia jednego i tego samego dnia!

Komu to do szczęścia potrzebne? Czemu zakończenie roku szkolnego (czy feryj świątecznych) dzień wcześniej czy później naraża szkołę na dyscyplinarne represje, a młodzież całego państwa na gnecenie się w pociągach.

Jak przysłowio wo śledzie w beczce?

Jaki święty Biurokracy to wymyślił?

Szkoły powszechne winny kończyć rok między 20 i 24-tym czerwca, szkoły średnie m. 24—28-ym.

Institucje samorządowe i prywatne również powinny urlopować swych urzędników wedle pewnego uzgodnionego między sobą klucza. Ważne jest to i dla samych urzędów, które zwalniają swych pracowników

stopniowo partjami, ważne dla pensjonatów, gdzie 30 i 1-go jest poprostu sadny dzień ważne dla sklepów i magazynów walczących z pustkami cały miesiąc i nawałą przed 1-ym.

A przedewszystkiem przejdą do historii dantejskie męki na dworcach i w pociągach.

Ruch autobusowy

będzie koncesjonowany

Z dniem 15 lipca wchodzi w życie ustawa o koncesjonowaniu ruchu autobusowego. Z dniem wejścia w życie tej ustawy przedsiębiorcy autobusowi będą musieli posiadać odnośne koncesje, ściśle ustalające szlak kursu, godziny wyjazdu, przyjazdu i t. d.

Jak wiadomo, o koncesję na ruch autobusowy w okręgu łódzkim ubiega się Łódzkie Towarzystwo Kolejek Dojazdowych Wązkotorowych, któreby miało możność skoordynowania ruchu tramwajowego i autobusowego, o koncesję zaś na linii Łódź—Wiśniowa Góra, Rokiciny—Tomaszów ubiega się Magistrat m. Łodzi, który posiada koncesję na budowę linii tramwajowej na tym szlaku.

Odnosne decyzje ministerstwa komunikacji zapaść mają w najbliższym czasie.
(ag).

OSTRZEŻENIE

JECOROL

MAG. A. BUKOWSKIEGO

Polecany przez WPP. Lekarzy zamiast tranu przy ogólnym osłabieniu, złej przemianie materji, powiększeniu gruczołów, niedokrwistości.

M. Z. P. 214

Posiada skuteczność stwierdzoną badaniami kliniki Uniw. Warsz., Zakładów Farm. Uniw. Wil. Szpitali i t. p.

Przy nabywaniu unikać należy namiastek i syropów o niebadanem działaniu, żądać oryginalnego, krajowego preparatu Jecorolu Mag. A. Bukowskiego z czerwonym podpisem na etykiecie „A. Bukowski”.

100—2

DŹWIĘKOWE GRAND-KINO

ROMANS W BIARRITZ

Małżeństwo z rozsądku czy za głosem serca?

Początek o g. 12. — W soboty, niedziele i święta od godz. 12-iej do 3-iej Ceny miejsc od 50 groszy.

W rolach głównych: Doroty Mackail, Warner Baxter || Nad program: 2 TYGODNIKI FOX'A

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIE/SKI

Dzisiaj w niedzielę i w poniedziałek oklaski zbiera Michał Znicz na swych tiumfach lwowskich — grając popiślową rolę w „Hau-Hau“

Ceny zmniejszone od 50 gr. do 3 zł. W pełnych próbach pod reżyserją Z. Ziemińskiego jedna z najgłośniejszych i najciekawszych sztuk rosyjskich, fascynujący „Strach“ Afanogonowa

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

W okresie kanikuly lipcowej najmilej spędzi się akwaryjny wieczór w uroczym parku Staszica w Teatrze Letnim, gdzie dziś i codziennie wiecz. o godz. 9-iej grana jest pełna werwy i humoru, pikantna farsa Bacha i Engla „Hiszpańska Mucha“

TEATR „SCALA“

Dzisiaj i jutro ostatnie 2 przedstawienia ciekawej sztuki problemowej „Chcę dziecka“ z gościnnym występem wielkiej artystki żydowsko-amerykańskiej Bertę Gersten. Następna premjera „Rasputin“ Tolstoja i Szczerolowa w specjalnej adaptacji dla sceny żydowskiej i pod osobistą reżyserją Andrzeja Marka. Role carcy w tej sensacyjnej sztuce odegra Berta Gersten

ODWOŁANIE ZABAWY W JULJANOWIE

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że zapowiedziana na dzień 3 lipca, t. j. na niedzielę WIELKA ZABAWA LUDOWA w parku Julianów nie odbędzie się, z przyczyn niezależnych od Zarządu.

Przytem nadmieniam, że zakupione w przed sprzedazy bilety zamienne będą ważne w terminie podanych do ogólnej wiadomości za pośrednictwem prasy Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radja oraz reklamą w mieście.

ZARZĄD KOŁA Ogólnego Związku Podofic. Rezerwy w Łodzi.

SUKCESY ŁODZIAN

Komisja międzynarodowego konkursu gry skrzypcowej we Wiedniu, pod przewodnictwem Erica Morina i delegatów prof. Georges Enesena, Juliusza Eggharda i prof. Heinricha Schwarcza przyznała młodocianemu rodakowi naszemu Marcelemu Neumillerowi dyplom, w którym stwierdzają wielkie uzdolnienie Neumillera, przepowiadając mu karierę artystyczną.

Łodzianka, p. Lili Koroczyńska ukończyła Wyższą Szkołę Muzyczną im. Chopina w Warszawie (fortepian) z dyplomem wirtuozki i została odznaczona medalem

Wybitnie utalentowana kompozytorka polska Hanna Klechniowska twórczyni symfonicznego poematu „Wawel“, otrzymała od sławnego pedagoga plastyki rytmicznej Het. zawiadamięcej, że utwór jej „Pieśń Bilitis“ wprowadzony będzie do programu Instytutu Rytmiczno-plastycznego w Genewie, pozostającego pod kierownictwem Dallcroze'a.

Hanna Klechniowska pracuje obecnie nad nowym poematem symfonicznym p. t. „Salona“.

PARK HELENÓW

Dzisiaj w niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się poranek muzyczny pod dyr. S. Pietruszki. O godz. 5 po poł. Five-o'clock, zaś wieczorem o godz. 8.30 odbędzie się Rewja Cygańska pod kier. Sergjusza Badiata. Program zupełnie nowy. Oryginalne inscenizacje z życia cygańskiego.

Kinoteatr letni „Rakietka“

W okresie upałów letnich kino w ogrodzie stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla licznych zwolenników filmu.

Kino letnie „Rakietka“ urządzone na wzór podobnych teatrów zagranicą, uzupełniło lukę, jak dotychczas istniała w tej dziedzinie. Jest ono kryte i zabezpiecza oazkowie przeciwko deszczom i niepoгодzie. Powstanie takiego teatru świetelnego w naszym mieście powitana niewątpliwie radośnie wszyscy, gdyż nie będą już więcej zmuszeni przebywać w dusznych lokalach.

W kinie „Rakietka“, znany po całodziennych znojach i pracy, łodzianin znajdzie przewidywany wypoczynek i wychnienie, mając jednocześnie możliwość oglądania najlepszych filmów.

Obecnie wyświetlany jest film p. t. „Wesoły Porucznik“ z Maurice Chevalier.

WAŻNE DLA MATURYZYSTÓW

Grupa inżynierów, absolwentów politechniki warszawskiej organizuje kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na wszystkie wydziały politechniki. Informacje telefoniczne nr. 208-75.

Dyżury aptek

Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suko, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suko J. Hartmanna (Młynarska 1), W. Daniłockiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suko, F. Wólczyckiego (Napiórńskiego 27). (p.)

Łodzianie wyjeżdżają do uzdrowisk, korzystając z ryczałtowych opłat w Wagons-Lits.

Jak najtaniej i najwygodniej spędzić urlop.

(e) — Sezon letni jest już w pełni. Pierwsze upały lipcowe wypędzają ludzi z miast do uzdrowisk i na wieś. Coraz mniej znajomych spotyka się na ulicy i w lokalach. Coraz częściej natomiast przychodzą ilustrowane pocztówki od znajomych z Krynicy, Truskawca, Ciechocinka i Zakopanego... Chcąc się dowiedzieć jak pod względem ilościowym przedstawia się wyjazd łodzian do uzdrowisk w bieżącym roku, zwróciliśmy się po informacje do p. Romanowskiego, kierownika łódzkiego oddziału światowej organizacji podróży „Wagons-Lits“. (Piotrkowska 64).

— Czy wielu łodzian wyjeżdża w

obecnym sezonie do uzdrowisk? — za-pytujemy.

— Sądząc z ilości sprzedawanych przez nas biletów, frekwencja jest znacznie większa, niż w latach ubiegłych. — Tłumaczy się to przedewszystkiem niemożnością wyjazdu zagranicę wskutek podwyższenia cen paszportów zagranicznych. Takie uzdrowiska jak Krynica, Truskawiec, Zakopane, Ciechocinek, Rabka, Wisła i inne, ściągają dziś ogromne masy kuracjuszy. Ponadto wyjazdom sprzyja dogodna komunikacja. Uzyskałszy specjalny wagon bezpośredni Łódź Krynica, co stanowi dla urlopowiczów poważne udogodnienie.

— A więc frekwencja w uzdrowiskach polskich jest w tym roku większa niż w latach ubiegłych?...

— Tak... Ale jednocześnie, daje się we znaki ciekawe zjawisko. Gości jest bezwzględnie więcej, niż w latach poprzednich, ale przeciętny okres pobytu każdego gościa w uzdrowisku uległ pewnej redukcji. Ci, którzy wyjeżdżali dawniej do uzdrowiska na dwa miesiące, dziś spędzają w uzdrowisku tylko 6 tygodni, kto dawniej jechał na miesiąc, dziś tylko na dwa tygodnie... Jakkolwiek więc ilość kuracjuszy w uzdrowiskach zwiększyła się, rezultat pozostał niemal bez zmian... Tak przynajmniej było w pierwszym okresie wyjazdów, co będzie w lipcu i sierpniu — zobaczymy.

— Czy łodzianie korzystają z ryczałtowych pobytów w uzdrowisku organizowanych przez „Wagons-Lits“?

— Mamy bardzo wiele zgłoszeń... Łodzianie starają się przedewszystkiem spędzić urlop jaknajtaniej, czemu nie należy się zresztą dziwić, biorąc pod uwagę sytuację, jaka panuje obecnie w naszym mieście... My dajemy im możliwość najtańszego spędzenia urlopu... Za naszym pośrednictwem, koszt w uzdrowisku zmniejszają się o 20 proc., a w niektórych uzdrowiskach nawet o 30 proc. Wybraliśmy dla naszych klientów najlepsze i najwykwintniejsze pensjonaty w Krynicy, Truskawcu, Ciechocinku, Zakopanem, Wisle i Rabce. Tylko dzięki stosunkom, jakie posiada „Wagons-Lits“ udało się nam wykalkulować najniższe ceny w pensjonatach. Zasada naszą jest „Najtaniej i najlepiej“!

— Czy wyjazdy mogą się odbywać za pośrednictwem panów tylko pierwsze go dnia każdego miesiąca?...

— Nie, każdego dnia, kiedy tylko klient nasz ma zamiar wyjechać... Przewidywane są również ulgi kolejowe do uzdrowisk w obydwie strony... Ponadto klienci nasi mają gwarancję miłego i wesołego spędzenia urlopu najtańszym kosztem w pierwszorzędnym pensjonatach... Ryczałtowe pobyty w uzdrowiskach polskich urządzamy w tym roku poraz pierwszy, lecz powodzenie, jakie osiągnęliśmy, w tej dziedzinie, skłania nas do kontynuowania tej działalności również w latach następnych.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

NIEDZIELA, dnia 3 lipca 1932 r.

- 10.00—11.45: Transmisja nabożeństwa z Krakowa.
11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie odczytanie programu dziennego i komunikat meteorolog. z Warszawy.
12.15—14.00: Poranek muzyczny.
W przerwie od godziny 12.55 do 13.10 — odczyt pt. „Jak dochodzi do skutku umowa zbiorowa pracy“ — wygł. p. J. Wegierow. — Tr. z Warszawy.
14.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.40: Koncert solistów z Warszawy.
15.40—16.05: Audycja dla dzieci: 1) Radjolygodnik pt. „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu p. Milewskiego, 2) pogawędka dla dzieci pt. „Bywajcie zdrowi“ — Henryka Ładosza. — Tr. z Warszawy.
16.05—16.45: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.45—17.00: „Józef Balsamo Cagliostro“ — 2 cykl. „Wielcy awanturanci“ — wygł. prof. Adam Czartkowski. Tr. z W-wy.
17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Emilii Zielińskiej (cytra) i L. Ursteina (alkomp.). Tr. z W-wy.
18.00—18.20: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ — Tr. z W-wy.
18.20—19.15: Muzyka taneczna z W-wy.
19.15—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.35: Odczytanie programu na dzień następną, repertuar teatrów.
19.35—19.50: Skrytka pocztowa techniczna — korespondencję iez. omówi p. W. Frenkiel. — Tr. z Warszawy.
19.50—20.00: Komunikat sportowy łódzki.
20.00—21.55: Koncert popularny w wykonaniu ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimiskiego z udziałem p. Włodzimierza Kaczmarza (bas) i L. Ursteina.

W przerwie koncertu od godz. 20.45 do 21.00 kwadrans literacki — Janusz Stępowski: „Achmid, który chciał kupić księżyc“ — klechta arabska. Tr. z W-wy.
21.55—22.05: Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe z W-wy.
22.05—22.40: Muzyka taneczna z W-wy.
22.40—23.50: Wiadomości sportowe z prowincji.
22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Co to jest ARDO?

- AUDYJCJE ZAGRANICZNE.
11.00. WIEDEN. Koncert symf.
20.00. BUKARESZT. „Domek trzech dziewcząt“, operetka Schuberta.
20.00. LANGENBERG. „Otello“, opera Verdiego. Tr. z Opery Kolońskiej.
20.05. MONACHJUM. „Wioszka w Algierze“, opera Rossiniego. Transmisja z Teatru Miejskiego w Norymberdze.
20.30. MEDJOLAN. „Poliuto“, opera Donizettiego.
20.30. WIEDEN. „Das andere Land“, radjodramat Fritza Zoreffa.
20.45. RZYM. „Don Gh dalle calze verdi“, operetka Caribelli.
21.45. LIPSK. „Zygfyrd“, opera Wagnera (akt 3-ci). Tr. z Opery Drezdeńskiej.

Tomaszów - Mazowiecki

BURZA NAD TOMASZOWEM

Wczoraj w nocy, przeszła nad Tomaszowem i okolicą gwałtowna burza, połączona z ulewным deszczem, która trwała przeszło 2 godziny. Wskutek tak wielkiego deszczu, zalane zostały wodą piwnice i sutereny domów w niskopolożonych dzielnicach miasta, a mianowicie na ul. Tkackiej i Prez. Wojciechowskiego.

W czasie burzy od uderzenia pioruna, wybuchł pożar w stodole Władysława Piotrowskiego przy ul. Wspólnej 15. Ogień w mgnieniu oka, objął dach całego obiektu i jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej sąsiadów, został w krótkim czasie zlokalizowany. Interwencja straży ogniowej okazała się zbyteczna. Drugi wypadek uderzenia pioruna miał miejsce tej samej nocy przy ulicy Garbarskiej 20. Piorun uderzył w komin domu, wpadł do mieszkania i po okrajeniu izby, wyszedł otw. rem kominowym, nie wyrządzając żadnej straty.

PÓLKOLONJE DLA DZIATWY SZKOLNEJ

Onegdaj wieczorem, przybyło do Tomaszowa 250 dzieci łódzkich szkół powszechnych na półkolonje, zorganizowane przez kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego. Dzieci ulokowane zostały w nowowzbudowanym gmachu szkolnym

przy ul. Legionów. Sprawami kwaterunkowymi i żywnościowymi, zajmuje się wydział techniczny magistratu. Dzieci przebywać będą przez cały dzień na powietrzu w okolicach Tomaszowa.

WŁAMANIE DO SKLEPU

Wczoraj w nocy, niewykryci dotychczas sprawcy dostali się do sklepu Józefa Odstraszyła, Graniczna 47, gdzie skradli większą ilość artykułów spożywczych wartości przeszło 200 zł. Dochodzenie w toku.

CHOROBY ZAKAŻNE

Wydział zdrowia publicznego przy magistracie zanotował w okresie od 19 czerwca do 2 b. m. następujące wypadki chorób zakaźnych: 2 duru brzuszego, 1 ospy, 3 pniocy, 2 błonicy, 1 odry, 5 krztuśca, 4 gruźlicy i 1 głośnia (zatrucia).

NAGŁY ZGON

Onegdaj mieszkanka Tomaszowa, Lu-ba Sommer, zam. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 2, udała się z mężem i ojcem do Warszawy, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Na przedostatniej stacji przed Warszawą, Sommerowa doznała ataku mózgowego i przed przybyciem pogotowia lekarskiego, zmarła.

Zawody konne

policii łódzkiej w Helenowie

Policja konna, której dzielną postawę, piękny ekwipunek i rasowe konie mieliśmy okazję podziwiać już niejednokrotnie, urządza dziś, na boisku helenowskim, wielkie zawody konne.

Strona sportowa i widowiskowa tej niezwykle ciekawej imprezy mówi sama za siebie: mało mamy w Łodzi konkursów hipicznych, a już do rzadkości należą pokazy, w których uczestniczyli kawalerzyści tej miary, co policjanci.

Jak w średniowiecznym turnieju przed oczami widza przesuną się jeźdźcy w na rozmaitszych szykach, rozwinie się turniej konny, popis władania lanca i szereg innych pokazów, równie malowniczych i interesujących.

Pan Wojewoda i pani Jaszczółtowa objąć raczyli protektorat nad zawodami. A dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla dzieci policjantów. Któż nie pośpieszy zatem dziś o godz. 3.30 do Helenowa?...

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU MYSLI WOLNEJ

Z dniem 1 lipca rb. sekretariat związku czynny jest codziennie w godz. od 10—1 i od 4—7 wiecz. W niedzielę i dni wypochnikowe od godziny 10—12 przed południem. Sekretariat mieści się przy ul. Wólczańskiej 77 i udziela informacji w sprawie zawierania ślubów cywilnych, wystąpienia z gmin wyznaniowych, cywilnej rejestracji dzieci oraz przyjmuje zapisy na członków.

Żegnamy ulubieńców Łodzi,

którzy przetrwali z nami najcięższy okres, zdobyli serca publiczności łódzkiej i wyruszają po laury do stolicy.

Rozmowy „Republiki” z artystami opuszczającymi nasze miasto

Miasto nasze tem się różni od innych że my tu przeżywamy wcześniej i o wiele jaskrawiej wszelkiego rodzaju kryzysy i przesilenia.

Już bowiem w końcu 1928 roku, łódzianie odczuwali nadciągającą katastrofę gospodarczą i głośno narzekali na ciężkie czasy, na kryzys, o którym wówczas w stolicy jeszcze nic nie wiadano.

Te same zjawiska dają się zaobserwować w życiu kulturalnym naszego miasta. Kryzys teatralny panuje u nas już od 4-5 lat. Od 4-5 lat każdy sezon kończy się przesileniem, albo nawet zalamaniami.

Rozmaite na to złożyły się okoliczności, ale, sądzimy, iż niemałą rolę odgrywa w tem ogólna sytuacja, która powoduje niedającą się przewidzieć frekwencję, przeważnie coraz gorszą, a tem samem wszelkie rachuby i kalkulacje systematycznie zawodzi.

Jak już donosiliśmy, w roku bieżącym na skutek znacznego „obciążenia” subwencji miejskiej dla teatru, sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, aniżeli w latach poprzednich. Siłą rzeczy więc, Teatr Kameralny, który w sezonie ubiegłym cieszył się znacznym powodzeniem, będzie musiał być zlikwidowany, a poza tem szereg wybitnych sił aktorskich, ulubieńców Łodzi, opuszcza nasze miasto.

Dowiedziawszy się, że między innymi, przenoszą się do stolicy pp. Horecka Dąbrowska, Tatarkiewicz-Woskowska i Woskowski, udajemy się do Teatru, by poraz ostatni pogawędzić z artystami, którzy długie lata spędzili w Łodzi.

Irena Horecka.

Pierwszą spotykamy panią Irenę Horecką, którą prosimy też o wypowiedzenie się w irapującej nas sprawie:

— Czy to prawda, że pani opuszcza Łódź i co ją skłoniło do tego?

— Niestety, jest to prawda. Zostałam już zaangażowana do teatru związkowego w Warszawie, który pozostawać będzie pod dyktando Jana Pawłowskiego i kierownictwem literackim Jana Lorentowicza. Będzie to jeden z największych teatrów w Warszawie, mogący pomieścić 1700 widzów, Narazie teatr ten jeszcze nazwy nie posiada i w najbliższym czasie zostanie w tej sprawie rozpisany konkurs. Do zespołu tego teatru należeć będzie szereg wybitnych aktorów.

Choć więc opuszczam Łódź z żalem, gdyż w ciągu 7-10 lat, podczas których tutaj występowałam, zdobyłam się zaaklimatyzować i zdobyć sobie wielu przyjaciół, to jednak powrót mój do Warszawy — do rodzinnych pieleszy, uważać muszę za krok naprzód w mojej karierze artystycznej.

— Czyli, jest pani zadowolona z opuszczenia Łodzi?

— Subiektywnie nie.

— Gdy przed 7-ma laty, zaangażowana przez dyrektora Szyłmana, przybyłam do Łodzi, byłam w najskrajniejszej rozpacz. Łódź wywarła na mnie fatalne wrażenie i nosiłam się z zamiarem natychmiastowego zerwania kontraktu i powrotu do teatru Bogusławskiego w Warszawie, gdzie do owej pory występowałam, gdyż nie wyobrażałam sobie możliwości mieszkania i pracowania w Łodzi. Od owego wieczoru minęło pełnych 7 lat. Pokochałam Łódź i jej publiczność teatralną i sądzę, że miłość ta polega na wzajemności.

Zdobyłam sobie tutaj popularność i sympatię, która mnie faktycznie często wzruszała. Tak naprzykład przed pewnym czasem otrzymałam od jednego lekarza łódzkiego — wiersz. Wprawdzie jest on pisany częstochowskiemi rymami, lecz wzruszył on mnie swoją prostotą i prawdziwą adoracją. Otrzymałam także po przedstawieniu sztuki „Mira Eiros” od pewnego antykwariusza łódzkiego piękny antyczny pierścień. Choć

od tego czasu upłynęło już wiele wody, nie udało mi się jednak wysledzić mego tajemniczego wielbiciela. Listy, kwiaty, delegacje pensjonarek, były na porządku dziennym. Oczywiście, o takiej popularności w stolicy, marzyć trudno.

— A jaki jest pani dorobek artystyczny za te 7 lat pracy?

— W Łodzi, pracując pod kierownictwem zdolnych reżyserów, talent mój dojrzał. Emplois moje jest obecnie bardzo rozległe. Najlepiej oczywiście czuję się w wielkim dramacie i tragedji, grywam jednak również w komedji dla odświeżenia z ciężkich nastrojów dramatu.

W Łodzi, przyswoiłam sobie szereg ról, które doprawdy przyległy do mnie całkowicie. Ze wymienię chociaż „Mirę Eiros”, którą grałam 140 razy i jest to dotychczas nie pobity rekord Łodzi. Poza tem podoba mi się bardzo rola „Masy” w „Żywym trupie”, którą grałam razem z Aleksandrem Moissim, rola Judyty w „Księdzu Marku” i matki w „Niespodziance” oraz cały szereg innych. Czas w Łodzi, upłynął mi pod każdym względem korzystnie, zaskarbiłam sobie tutaj wielu przyjaciół i żal mi teraz opuścić to miasto, lecz pocieszam się, że do was jeszcze kiedyś powrócę.

Drugim dezertorem z łódzkiej teatrowi miejskich, jest

Jerzy Woskowski.

który, acz również z wielkim żalem opuszcza Łódź, nie stracił jednak humoru.

— Jestem rdzennym łodzianinem — zwierza nam się wspaniały „Burcew” i byłbym chętnie tutaj pozostał, lecz muszę iść na poszukiwanie emocji — chcę bowiem stwierdzić, które miasto polskie zostało najwięcej dotknięte kryzysem. Ciągnę na wschód — do Warszawy i pertraktuję z nowym hersztem „Bandy” z Szyłmanem. Mój niespodziewany wyjazd z Łodzi, rozwiął mój złoty sen o wielkim jubileuszu. Obchodzę bowiem w przyszłym roku 25-lecie swojej pracy artystycznej. Zarezerwuję sobie jednak w kontrakcie 6-cio tygodniowe gościnne występy w Łodzi, no i może uda mi się w tym czasie przemycić jubileusz.

— Jak upłynęło panu ćwierćwiecze na deskach scenicznych?

— Zaczęłam w Wieluniu rolą Jaska w „Zaczarowanym kole”, i w tem kole kręcę się już 25 lat. Różnie bywało w życiu. Grywało się w szopach strażackich, w budach jarmarcznych, na zaimprowizowanych scenach, w tak budujących sztukach, jak „Ogniem i mieczem” lub „Oj, mężczyźni, mężczyźni”. Służy-

łam sztuce i Melpomene jak mogłem. Swoje młodzieńcze tournée artystyczne odbywałem po prowincji furmankami i na piechotę, aż zawędrowałem do Rosji, gdzie występowałem w kabaretach jako „humorysta i bałabajecznik”. Śpiewałem piosenki rosyjskie i od czasu do czasu przemyciłem piosenkę polską. W swoich wędrowniach, oczywiście często zahaczałem o Łódź. Tutaj grałem poraz pierwszy na ulicy Piotrkowskiej 17, w teatrze „Iluzjon”, gdzie występowałem w jednoaktówkach.

— A jaka była ówczesna publiczność tego teatru?

— Oczywiście, nie rekrutowała się ona ani z arystokracji, ani też z plutokracji. Dla mnie zresztą każda publiczność jest dobra, byleby tylko przychodziła do teatru.

— W jakich sztukach pan grywał i jakie są pańskie najulubieńsze role?

— Jest ich tak dużo, że jedna gazeta nie starczyłaby dla wyliczenia ich. Do najulubieńszych ról moich zaliczam „Peer Gynta”, „Protasowa” w „Żywym Trupie”, „Proszcza wśród bogaczy”, „Smugonia w „Przeziórecze”, „Zolę” w „Dreyfusie” i inne.

— Co, zdaniem pańskim jest przyczyną kryzysu teatralnego?

— Przedewszystkiem brak gotówki, brak odpowiednich sztuk i ogólny brak zainteresowania dla sztuki. Należałoby obok teatru urządzić boisko sportowe i na scenie zainstalować basen pływakki, a wówczas powodzenie byłoby murowane i frekwencja 100-procentowa.

— Czy chętnie opuszcza pan Łódź?

— O nie, Łódź nie zdradziłem i nie zdradzę nigdy, bowiem w najbliższej przyszłości wrócę do mego miasta rodzinnego. Raz tylko zdradziłem łodzianki, żeniąc się z warszawianką i dlatego muszę ponieść zasłużoną karę i iść na banicję. Zabieram ze sobą kota, gołębie, rybki i kochaną żonusię.

— A co panią łączy z Łodzią, zwracamy się do asystującej przy rozmowie naszej, pani

Tatarkiewicz-Woskowskiej

— Właściwie mąż mój wszystko już powiedział. Podzielać bez zastrzeżeń jego opinie we wszystkich sprawach. Bo kocham mego męża i kochający się małżonkowie powinni stanowić jedną duszę i jedno ciało. Mogę tylko dodać, że do Łodzi przybyłam jako początkująca aktoreczka. Aktorska tradycja rodzinna, która ciągnie się już kilka pokoleń, była mi w mojej karierze wielce pomocna.

Jubileusz... wina szampańskiego

Wynalazcą tego boskiego trunku był... mnich

Mimo kryzysu, mimo ciężkich czasów na wszystkich frontach, Francja ma jeszcze o tyle „lekką głowę”, że świętuje bardzo hucznie jubileusz 250-lecia... szampana. Ktoby pomyślał, że ten wiecznie młody trunek jest już aż taki sta-

ry. Ktoby pomyślał poza tem, że szampan — synonim życia i użycia, wesole, beztroski szampan — jest wynalazkiem mnicha...

Na czem polega szampan. Trudno jest to określić czarne na białem... Nazewnątrz szampan tem różni się od innych win, że musuje. Trzeba do tego wielu zabiegów, trzeba go kołysać, korkować i odkorkowywać, trzeba go specjalnie zaprawiać i t. d.... Szampan tem również różni się od innych win, że go się miesza małemi trzepakami. Za dawnych, dobrych ale bardzo pustych czasów, nosili skóńczeni utracjusze na sznu reczku albo łańcuszku trzepakkę do szampana... aż ze złota...

Mimo kryzysu, mimo ciężkich czasów na wszystkich frontach — wypijmy kieliszek czystej na zdrowie szanownego jubilata — szampana. (g)

POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamiejscowym próbną analizę-horoskop wysyła bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zwiłkania życiowe każdego człowieka i jego przeznaczenie.

Napisz imię, rok i datę urodzenia. Na kosztu przesyłki zł. 1 (znakami pocztowemi) załączyć Adres: Marja Błz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.

Do Szan. Dyrekcji KURSÓW MATURECZNYCH „WIEDZA”

w Krakowie ul. Studencka 14, I p.

Niniejszem dziękuję serdecznie wszystkim PP. Profesorom z osobna, oraz Szan. Dyrekcji za mój trud, poniesiony przy przysposobieniu mnie do egzaminu dojrzałości. Trud ten był rzeczywiście nie mały, lecz będę się starał, aby nie poszedł na marne.

Kursy WPanów zasługują na jak najszerze rozpowszechnienie i ja osobiście polecam je wśród znajomych. — Szczególnie dla ludzi, którym praca zawodowa, lub stanowisko przeszkadzają w pobieraniu lekcji u nauczycieli są prowadzone przez WPanów kursy korespondencyjne wprost idealnym środkiem do zdobycia wiedzy, gdyż przewyższając nawet wartość ustnych wykładów, pozwalają na naukę w każdej porze, a prztem wyrabiają w uczniu dużo samodzielności.

Zachowam zawsze we wdzięcznej pamięci szczerą i życzliwą okazaną mi przez Panów przez cały ciąg nauki.

Stanisław Garbacz, Kraków, XIV, ul. Rekawka Nr. 26, I p. m. 2. 85-1

W Łodzi wiele zyskałam, a przede wszystkim męża, dlatego czuję dla tego miasta duży sentyment.

Marja Dąbrowska.

Z kolei udajemy się do Marji Dąbrowskiej, by uzyskać pożegnalne pozdrowienie przed jej opuszczeniem Łodzi.

„Mama” Dąbrowska również z niekłamanym żalem opuszcza nasze miasto, w którym występowała jeszcze w roku 1895, za dyrekcji Wołowskiego, w istniejącym ongiś teatrze „Victoria” przy ulicy Piotrkowskiej 67.

— Przez scenę różnych teatrów łódzkich — opowiada nam miła i jara nestorka łódzkiej braci aktorskiej — przesłam 7 razy. Byłam ongiś młoda i grywałam role naiwnych. Teraz wchodzić już w 51 rok pracy scenicznej. W tym roku zamierzałam święcić swoje złote gody na scenie i potem przejść na emeryturę. I dlatego z drugiej strony dobrze się stało, że opuszczam Łódź, bo będę nadal występowała.

— Występując w Łodzi przed 37 laty, czy może nam pani powiedzieć, jaka była ongiś i jaka jest dziś publiczność łódzka?

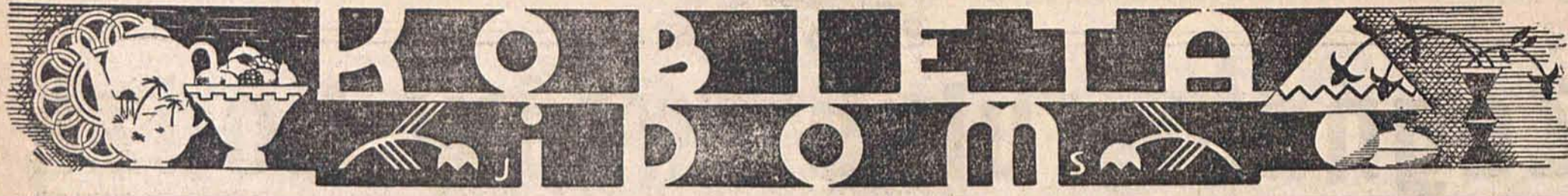
— Publiczność łódzka ongiś i dziś była i jest bardzo inteligentna. Zmieniły się tylko jej nastroje. Dawniej publiczność była bardziej żywiołowa wybuchowa, a przedewszystkiem wesola, dziś posmutniała ona i jest bardziej skupiona. Lubię ją jednak taką, jaką jest.

— Jak przeszło pani życie na scenie?

— Występowałam na wszystkich niemal scenach Polski. Rozpoczęłam, jako młoda dziewczyna w rolach naiwnych, później grałam partje wodewilowe, a w Poznaniu nawet dłuższy czas grałam w operze, występując w „Halce”. — W ostatnim sezonie, podobała mi się rola „Ciotki” w „Ich synowej”, w której publiczność oklaskiwała mnie przy otwarciu kurtyny oraz rola „Matki” w sztuce Shaw’a „Rodzice i dzieci”. Ile ról grałam w życiu, ktoby to spamiętać zdołał! Jadę teraz do stolicy, będę występowała w teatrze związkowym, bo bez teatru i bez prób, męczę się poprostu, na scenie natomiast odczytuję młodość i werwę. Lubię Łódź i żal mi z miastem tem się rozstać.

Poza tymi wspaniałymi aktorami i aktorkami, którzy byli filarami sceny łódzkiej, opuszczają także Łódź: Macherska, Kossocka, Łapińska, Karczewski, Białoszczyński i in.

W imieniu całej Łodzi, żegnamy naszych ulubieńców, wyrażając nadzieję, że ze zdobytymi w stolicy laurami, wracając do naszego miasta, które potrafiło ocenić ich talenty i szczerze się do nich przywiązać.



Z zagadnień chemji życia codziennego

Mydło — jako środek kosmetyczny, dezynfekcyjny i leczniczy

Kiedy i jakich mydeł należy używać

Charakter i własności mydła, zależą nie tylko od jego składników, lecz także od wody, użytej do mycia, czy też prania. Odróżniamy

wodę miękką i twardą.

Woda miękka nie zawiera w sobie wapna, i dlatego już odrobina mydła wystarcza, aby wytworzyła się piana, która następnie łączy się z tłuszczem wiążącym brud w tkaninie i w ten sposób tkaninę od niego uwalnia. Jeżeli natomiast woda jest twarda, to znaczy, że znajduje się w niej wapno i znaczna część mydła marnuje się w tworząc związek z tem wapnem.

Np. w Łodzi woda wielu studzien niszczy 1,5 — 3 kg. mydła na 1000 l. wody, tworząc bezużyteczne mydło wapienne, które jako biały osad gromadzi się na dnie naczynia.

Woda twarda nie nadaje się również i do mycia, bowiem drażni skórę, powodując liszaje i opierzchnięcia.

Dlatego też wodę do prania zmiękczyliśmy t. zw. sodą, a wodę do mycia — boraksem.

Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie (Nowy Świat 9) podjął ostatnio pracę w tym kierunku i na żądanie każdej z pań domu podaje przepis na zmiękczenie wody w jej miejscu zamieszkania, po otrzymaniu 1 l. wody w czystej butelce, zatkaanej czystym, wygotowanym korkiem.

Tyle, co do prania. Do mycia, musimy dobrać mydło zależnie od rodzaju skóry.

Przy cerze normalnej należy używać mydła neutralnego, przy skórze suchej mydła przetłuszczonego.

Skórę zbyt tłustą

dobrze jest dwa razy dziennie nacierać spirytusem salicylowym i do wody do mycia wlewać dwie łyżeczki wody kolońskiej.

Twarzy nader wrażliwej lepiej jest wcale nie myć mydłem, a w miejsce tegoż używać

otrąbków migdałowych, lub abaridowych wody z mydłem. Dobrze jest sporządzać lekki

rozczyzn szatwji

lub rumianku, który naparza się, cedzi, wlewa do miednicy, i obmywa twarz. Takich zabiegów wymaga skóra sucha, pokryta liszajami, uboga w tłuszcz, lub nabyt gwałtownie naświetlana słońcem.

Jeżeli skóra tak bardzo jest podrażniona, że nawet mycie rumiankiem jej szkodzi — musimy się posługiwać

rozczyznem mleka,

Łodząc do wody w następującej proporcji: na miednicę wody pół szklanki mleka niezbiernego i łyżeczkę boraksu. Lepiej zamiast mleka użyć śmietanki.

Tłuszcz zawarty w mleku tworzy jakby delikatną emulsję, która pokrywa skórę cieniutką warstwą i działa, jak najlepszy krem.

Mydła miewają także zastosowanie lecznicze. Najpospolitszym jest mydło siarkowe.

Używa się je przy bardzo pospolitym „trądziku“, czyli krostkach na twarzy, występujących u podlotków i pań anemicznych. Leczy ono również grzybek, jaki zwykle występuje na główkach artretycznych dzieci. Należy je używać w sposób następujący: Namydłamy skórę twarzy (lub główkę dzie-ka) i po 10 minutach spłukujemy wodą ciepłą.

Mydło dziegiowe

nadaje się doskonale do mycia głowy przy łupieżu. Do szklanki wody należy nastrugać kawałeczków mydła, potem je zagotować aż do otrzymania gęstej galaretki, którą się następnie zmywa głowę.

Mydło sublimatowe

dobre jest przy chorobach pasożytniczych, lub przy chorobach, wywołanych bakterja-

mi ropotwórczymi, jak czyracność. Działanie jego polega na tem, że zawarty w niem sublimat dezynfekuje skórę.

Mydło mentolowe

działa chłódząco z powodu zawartości mentolu. Używa się je przy wszystkich swędzeniach, wywołanych podrażnieniem skóry.

Mydło pumeksove

stosuje się przy nadmiernem rogowaceniu skóry, jakie mamy np. t. zw. „gęsiej skórcie“, znanej dolegliwości młodego wieku. Około roku 25 — 30, dolegliwość ta, sama przechodzi.

Gatunków mydeł mamy całe dziesiątki. Przy ich kupowaniu, nie należy się kierować ani ceną, ani opakowaniem, ani zapachem. Zapach pochodzi od olejków eterycznych, które tylko drażnią skórę, a cena jest haraczem, płaconym za opakowanie i reklamę.

Z naszych mydeł toaletowych można polecić przetłuszczone mydła Malinowskiego, migdałowe do twarzy, jajeczne i tatarochmielowe do mycia włosów.

Penelopa.

Spożywamy za dużo soli!

Wbrew zakorzenionym pojęciom, sól nie jest nam bynajmniej konieczna do życia.

Przyrodolecznictwo, na podstawie dokładnych badań naukowych, wielu poważnych lekarskich, poucza, że organizm ludzki znosi w pokarmach niewiele soli, zaledwie 3 — 5 gr. na dobę. Każda większa jej ilość jest już szkodliwa, a przy niektórych chorobach zaleca się nawet pokarmy zupełnie bez soli.

Ale przyzwyczajenie, jak wiadomo, jest drugą naturą.

Ludzi tak „ciągnie“ do soli, że zamiast 5 gr. spożywają jej przeciętnie 30 gr. na dobę! Inaczej potrawy wydają im się mdłe. Czem to wytłómaczyć?

Sól jest używką, i można powiedzieć, że jako taka, weszła w nałóg, jak alkohol, tytoń i t. d., zwłaszcza u amatorów kuchni mięsnej. Mięso bowiem, jako pożywienie, zawiera w swym składzie mało soli odżywczych. Brakowi temu instynktownie chcemy poradzić w ten sposób, że kompensujemy go solą kuchenną, choć ta ostatnia nie ma wcale tych walorów co inne sole.

Amatorzy mięsa zazwyczaj używają ostroch przypraw, przyczem muszą spijać wielką ilość trunków. I tak wkrótce, jedno pociąga za sobą drugie, niszcząc organizm.

Sól bowiem drażni nerki, wywołując ustawiczne pragnienie, a nadmiar trunków,

choćby tylko zwyczajnej wody, osłabia cały ustrój, wskutek obrzęku tkanek i przeciążenia serca. Prócz tego, sól używana w nadmiarze, nażera kiszkę i w następstwie tego może spowodować wrzody na nich, a nawet w pewnych wypadkach i raka.

Starajmy się zatem w naszej kuchni nie forsować nadmiernie potraw mięsnych! Należy tak układać menu, aby została zachowana pożądana proporcja pomiędzy mięsem i pokarmami roślinnymi. Bowiem te ostatnie zawierają dostateczną ilość najrozmaitszych soli odżywczych, przez co zaspokajają w nas potrzebę spożywania soli kuchennej.

Upodobanie w nadmiernie słonych potrawach jest przyzwyczajeniem łatwym do wykorzenia.

Pod tym względem należy specjalnie zwrócić uwagę na dzieci. Często dziwnym się, że mizernie wyglądają, mają jak gdyby podkrążone oczy. Te dwie kreski w górnej części policzka (nie pod samymi oczyma), to ślady podrażnienia nerek. Dzieci takie uczuwają ustawiczne pragnienie, ponieważ ich filtry są zanieczyszczone i wymagają przepłukania. Takim dzieciom zmniejszmy rację soli, a natychmiast zauważymy poprawę!

(m.)

Jak przetrwać na letnisku niepogodę?

Praktyczne i estetyczne robótki

Jeżeli pogoda sprzyja podczas wyjazdów letnich, każdą wolną chwilę należy spędzać na powietrzu i w ruchu.

Kąpiel oraz wygrzewanie się nad brzegiem rzeki, czy też na plaży, wypełni nam dnię upalnie.

Ponieważ tych ostatnich jest w naszym klimacie znikomą ilość, więc jednakowym grzechem byłoby w czasie pogody długie ranne spanie, jak i marnowanie czasu na przesadnie skomplikowane obiady i kolacje, czy wreszcie gwałtowne oddawanie się robotkom ręcznym.

Dnie mniej pogodne nadają się do spacerów i niedalekich wycieczek. Jeżeli jest chłodno, zagrajmy w siatkówkę, lub jeżeli rozporządzamy kortem, w tenisa.

Ale bywają dni, z którymi naprawdę nie się już począć nie da. Można je tylko przetrwać.

Zapalone brydżystki zapewne zasiądą do kart. Panie nie grające — do rozmowy, która jak wiadomo nie zawsze bywa inte-

resująca. Tym paniom miło może będzie wziąć do rąk robótkę.

Robótki, według załączonych wzorów, wykonane są łatwym, krzyżkowym ścięciem. Jeżeli spędzamy letnisko na wsi, nie trudno nam będzie nabyć płótno chłopskie, które specjalnie nadaje się do tego rodzaju deseni. Ma ono jeszcze tę pierwszorzędną zaletę, że jest niezniszczalne. Pierze się znakomicie, a nawet im dłużej je pierzemy, tem jest ładniejsze.

Rycina przedstawia obrus do podwieczorku lub kolacji z chłopskiego płótna, ozdobiony katem wyszytym krzyżkami. Kolory: żółty, czarny, szafirowy. Jeżeli płótno jest mocno szare, możemy robotę wykonać kolorem białym, czarnym i pomarańczowym. Kolory: szafirowy i czerwony również nie będą źle wyglądać. Można również według tego wzoru wykonać mniejszą serwetkę.

Na zakończenie jedna uwaga: Ponieważ jak już wspomnieliśmy, płótno jest niezni-

Na marginesie anegdotycznym

Sztuka kulinarna na usługach dyplomacji

Dobra kuchnia zawsze była sprzymierzeńcem zręcznego dyplomaty. Wielcy władcy, starając się o dobrych dowódców i zdolnych polityków, bynajmniej nie zapominali i o dobrym kucharzu. Prócz biegłości w przyrządzaniu potraw, także wysoko była ceniona zdolność układania menu z racji jakichś wielkich okazji. Sztuka ta, wymagała specjalnego znanstwa, to też powierzano ją nie byle komu.

Jednym z takich mistrzów, był wielki żołnierz, lecz również nie mniejszy smakosz — marszałek Richelieu.

Nie istniały dla niego okoliczności, w których nie potałiby skomponować imponującej uczy.

Najlepszy jednak dowód niepospolitej fantazji kulinarnej dał on podczas wojny hanowerskiej.

Armja francuska wzięła wówczas do niewoli cały dwór fryzjski. Dwadzieścia pięć uroczytel księżniczek i księżek, nie licząc dam dworu ani dostojników, znalazło się nagłe w obozie marszałka. Nie mając zamiaru zatrzymywać dłużej tych dostojnych acz kłopotliwych jeńców, postanowił jednak Richelieu wydać ucztę, któraby ich przekonała o doskonałym zaoprowizowaniu armji francuskiej, choć w rzeczywistości ta ostatnia gonila już resztkami. Właśnie dlatego należało ołnić gości doborem i różnorodnością potraw.

Wezwani na naradę dwaj znakomici kucharze bezradnie rozłożyli ręce: pozostał im już tylko jeden, jedyny, mocno zresztą sędziwy wół, trojszkie jarzyny, konserw i resztki suchych owoców.

Richelieu mimo tego nie stracił fantazji. Usiadłszy do stołu, nie prędzej wstał, aż z tego jednego wołu wykonczył dwa wielkie dania, cztery przystawki, dwie zakąski i sześć potraw, a z resztek owoców aż siedem rodzajów kompotu. Razem dwadzieścia i dwa dania!

Studując jadłospis można się było wyuczyc anatomji biednego zwierzęcia, bowiem każda jego część została wykozystana i odpowiednio szumnie nazwana. Jednakże, jak twierdzi kronikar Boucher, ucztą wypadła okazale, a sława kuchni francuskiej szeroko się rozeszła w obozie nieprzyjacielskim.

Znakomity polityk francuski, Talleyrand, również doceniał wpływ, jaki dobra kuchnia wywiera na stosunki dyplomatyczne. Przy jego stole gromadziła się cała elita paryska, sławy z dziedzin sztuki i nauki, niemal cała Europa przesunęła się przez jego wspaniałe apartamenty.

Prócz wielu ważnych sukcesów w polityce udało mu się także uzyskać dla Francji ważny tytuł mistrza w sztuce kulinarnej. Gdy na kongresie wiedeńskim w r. 1815 namyślnie roztrząsano kwestję: KTÓRY Z SERÓW JEST NAJSMA CZNIEJSZY? — to zasługą jest Talleyranda, że wreszcie przyznano pierwszeństwo francuskiemu serowi „brie“. Szwajcarja wraz ze swym sławnym serem musiała ustąpić, podobnie angielski „chester“ i włoski „parmezan“ nie wytrzymały konkurencji.

Balzac nienawidził polityki, ale ponieważ był wielkim smakoszem, więc nigdy nie zaniedbywał żadnych dyplomatycznych przyjęć. Stąd też zapewne poszła sława jego nadzwyczajnych zdolności i zamilowania do polityki.

(X.)

Nie jest wszystko jedno

Czy pani domu wydaje pieniądze bez żadnej myśli przewodniej, zaciągając długi, czy też:

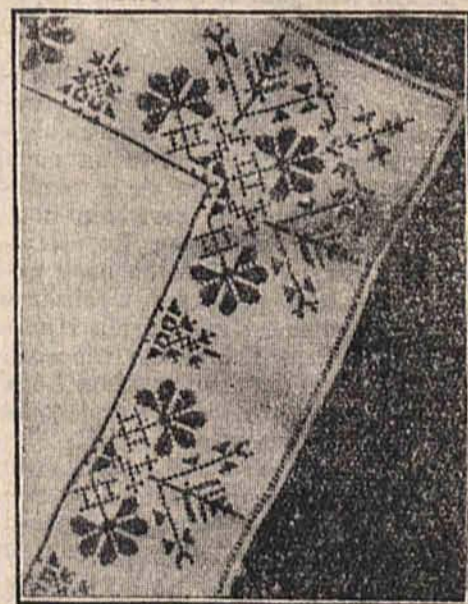
wydatki swoje normuje W RAMACH dobrze dołożonego BUDŻETU, nie wydając wszystkich dochodów, a dzięki oszczędnościom PODNOSI poziom ŻYCIA RODZINY i współpracuje z mężem nad ZABEZPIECZENIEM STARCZOŚCI.

Czy kupuje bezmyślnie rzeczy niepraktyczne, śliczne lub zbędne, czy też:

przy zakupach kieruje się przezornością i dobrą kalkulacją, kupując RZECZY POZYTECZNE, TRWAŁE, WYRABIANE W KRAJU.

Czy korzystając skwapliwie z łatwego kredytu, płaci wyższe ceny, a otrzymuje towar w lichszym punktu, czy też:

kupuje ZA GOTÓWKĘ, za ODŁOŻONE zawczasu PIENIĄDZE, BEZ POSPIECHU, dzięki czemu kupuje taniej i lepiej!



szczalne, starajmy się, aby... wykonana robotka była naprawdę ładna.

X.

Dodatek Literacko-Naukowy

H. H. H!!! (HITLER-HINDENBURG-HOHENZOLERN.)



Odczuwać władzy brzemie
Na państwowym stolcu Rzeszy,
Feldmarszałek sniacznie drzamię
— A kto śpi zaś — ten nie grzeszy..

Z jednej strony Hitler tarczą,
Z drugiej — „Kronprinz” lokciem skrycie
Nac skają postać starczą,
By ją zepchnąć całkowicie!

Perskie oko syp'a do sę
I śpiacemu dają „sera..“
— Dość drzemoty! Marsz dziadosie!
Szykuj miejsce dla... „Kajzera!” —

W. Drozdowski.

Działalność konfidentów Morgana

Szef wywiadowców potężnego bankiera.—Kto spowodował samobójstwo Loewensteina.—Ostatnia rozmowa z Kreugerem.

Wielcy potentaci posługują się własnym aparatem szpiegowskim.

Antwerpja, w czerwcu. (y) Ze sfer, znajdujących się w kontakcie z zarządem wszechświatowej sławy belgijskiego trustu między „Union Minière du Haut”, podają niezwykle ciekawe szczegóły, dotyczące sensacyjnej afery, w której w roli głównego bohatera występuje tajemnicza postać szefa detektywów nowojorskiego domu bankowego, J. P. Morgana. Na skutek przy padku, została skonfiskowana obszerna korespondencja tajna między szefem informacyjnej służby Morgana, a jego modawcą, która ujawniła wiele ciekawego materiału, dotyczącego wydarzeń, które spowodowały krach koncernu Kreugera oraz samobójstwo jego założyciela.

Belgijska tajna policja polityczna w toku dochodzenia ujęła posiadacza tej korespondencji, podczas przesłuchania zdołano stwierdzić, iż jest on szefem sze roko rozgąszonej tajnej służby informacyjnej słynnego na całym świecie nowojorskiego domu bankowego. Obecny jego pobyt w Belgii, jak to wynikało niez bieżnie z jednego z listów, wysłanego z Londynu, miał na celu zdobycie pewnych informacji, dotyczących belgijskiego trustu miedzi.

Osobnik ten, przy którym znaleziono 4 paszporty, opiewające na różne nazwiska oraz 2 paszporty dyplomatyczne, posiadał na terenie całej Belgii do swej dyspozycji swych „mężów zaufania”, którzy dostarczali mu stale raportów — W Brukseli podawał się za John C. Browna z Chicago.

Belgijska policja na skutek interwen cji dyplomatycznego przedstawiciela jednego z państw zagranicznych, umorzyła wprawdzie przeciwko Brownowi postępowanie za przekroczenie przepi sów paszportowych, oddano go natomiast pod dozór policyjny, aż do chwili opuszczenia granic kraju. Skonfiskowa na korespondencja została mu zwrócona Na podstawie zebranych informacji, dotyczących osoby i działalności „tajem nicznego Browna”, zdołano ustalić nastę pujące szczegóły:

Brown jest synem angielskiego at tachego wojskowego i węgierskiej hrabiny. Po swej matce odziedziczył on talent, właściwy wszystkim węgrom, szybkiego i łatwego przyswajania języków obcych. Brown, odznaczający się niezwykle wy twornymi manierami, oraz nieprzeciętną inteligencją, uczestniczył z polecenia Morgana, w charakterze „gościa” na wszystkich międzynarodowych konfe rencjach ostatnich lat. Podczas obrad w San Remo, dotyczących głównie eksploata cji ropy w Iraku, był on łącznikiem między grupą Morgana a przedstawicie lami Ameryki. Po wykradzeniu teczek z aktami, należącymi do słynnego armen skiego magnata naftowego, Culbankiana aby uniknąć przykrych konsekwencji, zmuszony był zniknąć nagle z horyzontu

John C. Brown, alias X-X-X, dopro wadził między innymi również do upad ku Loewensteina, czyli raczej przyczy nił się do jego śmiertelnego „skoku”. — dla Morgana, miliardera amerykański dzie w Kanadzie i Stanach Zjednoczo nych transakcje, które były niewygodne dla Morgana, miliardera amerykański podjął wówczas przeciwko niemu kam panie, mającą na celu spowodowanie baissy akcji towarzystw sztucznego jed wabiu, w których zainteresowany był Loewenstein. Manewr ten zaskoczył ma gnata belgijskiego, który poniósł wów czas olbrzymie straty. W tym samym okresie John C. Brown działał z polecenia Morgana na terenie Amsterdamu, Londynu i Paryża, podkopując całkowicie dotychczas nieograniczony kredyt Loewensteina i powodując fiasco tran zakcji pożyczkowej, która mogłaby uratować zrujnowanego potentata. Dowie działwszy się o samobójstwie Loewen steina, Brown oświadczył: „Ponieważ nie usunął się w porę (ze swych transak cji giełdowych), przeto musiał wysko-

czyć (z samolotu)”

Do ostatnich wyczynów Browna za liczyć należy zdemaskowanie i uniesko dliwienie Ivara Kreugera. Szef tajnej służby informacyjnej Morgana w ciągu ostatnich miesięcy życia „króla zapałek”, śledził go nieustannie zarówno w dzień, jak i w nocy, nie budząc najmniej szych podejrzeń Kreugera. Podczas ostat niej podróży Kreugera z Ameryki do Europy, Brown, podając się za komisa rza wydziału handlu zagranicznego rządu sowieckiego, odbył z nim dłuższą konfe rencję. Podczas tej rozmowy zdołał on

ujawnić szereg oszukańczych machina cji Kreugera.

Po przybyciu Kreugera do Paryża, każdy jego krok był czujnie śledzony przez Browna oraz jego agentów. — Na kilka godzin przed śmiercią, odbył Kreu ger ostatnią rozmowę z Brownem, który wylegitymował się, jako oficjalny pełno mocnik Morgana i przypomniał mu o upływie wyznaczonego terminu. Pod czas tej rozmowy Brown zwrócił się do Kreugera w następujący sposób:

„Pan jest największym oszustem w dziejach świata!”

Kreuger czynił rozpaczliwe wysiłki, pragnąc wymknąć się z sidła, zastawio nych przez Morgana. Zaproponował on szefowi detektywów fantastyczną sumę 5 milionów koron, chcąc w ten sposób zjednać go sobie. Odpowiedź Browna była druzgocąca:

„Może tytułem „gwarancji” zechce mi pan dać sfałszowane obligacje?”

Kreuger uświadomił sobie, iż sytuacja jest beznadziejna. Wydaje się, iż można było zapobiec samobójstwu Kreu gera. Nie leżało to jednak widocznie w interesie Morgana.

MUSSOLINI O SZTUCE.

Jego pierwsze utwory sceniczne. — Pirandello tworzy teatr faszystowski. — „Najbliższy mi jest Dante”.

Największą sztuką jest architektura.

(Lu) Na łamach pisma rosyjskiego, wychodzącego w Rydze, ukazała się następująca rozmowa Emila Ludwiga z Mussolinim o sztuce:

— Z pośród wszystkich sztuk, według mego zdania, największą jest architektura — rzekł Mussolini — albowiem sztuka ta ogarnia wszystko...

— Rzymski punkt widzenia... — zwrócił uwagę.

— Owszem, patrzę na te sprawy z rzymskiego punktu widzenia — ciągnął dalej Mussolini — Grecja przyciągała mnie tylko swą filozofią i poczęści dramatem. Dramat zawsze najbardziej mnie wzruszał. W okresie młodzieńczym lubilem schillerowskiego „Wilhelma Tella” i nawet napisałem coś-nie-coś o tem. Sam również próbowałem pisać sztuki. Lecz te szkice nigdy nie były doprow adzone do końca. Jeden z nich nosił tytuł: „Lampa bez światła”. Był to dram at społeczny w duchu Zola, malujący los biednego, ślepego dziecka. Treścią innego dramatu p. t. „Walka motorów” była kradzież tajemnic fabrycznych, a na tle tego wypadku zamierzałem przedstawić walkę pracy z kapitałem.

— Czy pan żałuje — zapytałem — czy też jest pan zadowolony z tego, że nie dokończył pan tych sztuk?

— Chciałem w tych sztukach — od parł Mussolini — doprowadzić do po-

rządki moje idee. Ważniejszą może rze cza było rzucenie ich na papier, niż opracowanie.

W dalszym ciągu rozmowy wyraziłem zdziwienie, dlaczego we Włoszech z niedostateczną energią wyko rzystuje się film do celów propagando wych.

— W tej dziedzinie wzorem mogą być bolszewicy — rzekł Mussolini — Będziemy mieli wkrótce na ten cel wię cej pieniędzy. Film w obecnej chwili to silna broń.

Rozmowa przeszła na temat litera tury.

— Czy zna pan Goethego? — zapy tałem.

— Niewiele czytałem z jego utwo rów, lecz to, co najważniejsze. Znam obydwie części „Fausta”. Czytałem Heinego, którego bardzo lubię. Ze współczesnych dramaturgów najbar dziej odpowiada mi D'Annunzio. Za chwycam się Shaw'em. Pirandello ni mowoll staje się twórcą faszystowskie go teatru. Jego świat jest właśnie taki, jakim my go chcemy stworzyć.

— Więc pan dużo czyta... Robi pan jakieś notatki przy lekturze?

— Czytam wszystko. Czasem notu je jakieś zdania, godne pamięci.

Zaczeliśmy mówić o Danter.

— Zawsze noszę go w sercu — rzekł Mussolini. — On pierwszy pokazał mi wielkość i szczyty, na jakie może się wznieść twórczość.

Mussolini urwał nagle, przysunął się i rzekł z uśmiechem:

— Poza tem czuję się z nim spokrewniony ze względu na jego stanow czość i nieprzejednanie. Dante nie prze baczył swym wrogom, nawet spotkaw szy się z nimi w piekle!

— Czy pan gra jeszcze na skrzyp cach?

— Nie, nie gram już od dwóch lat. Muzyka początkowo jest wytchnieniem, lecz później wymaga nerwów. Po pół godzinnej grze na skrzypkach czuję się uspokojony, lecz po godzinie jestem podniecony. Cudowne moje skrzypce oddałem tym, którzy mają talent, lecz nie posiadają pieniędzy.

— Zawsze uważałem, że nie można bezkarnie być najnieuczkalniejszym narodem na świecie. Niemcy, których uważałem właśnie za takich, pozostały dzięki temu narodem najmniej wyro bionymi pod względem politycznym, natomiast Anglii, na przykład, pozbawie ni muzycznego zmysłu są najdoświad czyszymi politykami...

Mussolini nie nie odparł na tę pod wójną prowokację, tylko uśmiechnął się nieznacznie...

Na pożegnanie zapytałem:

— Czy mógłby pan wrócić jeszcze do twórczości, do pisania poezji i pro zy?

— Nie! Nie powtarzam za „Fau stem”: na początku było słowo... Nie, nie... Na początku był czyn!

— Czy nigdy nie zbudziła się w pa nu chęć porzucenia tej pracy?..

— Nigdy! — odparł stanowczo Mus solini, a bliski w jego oczach wskazy wały, że słowo to wypowiedziane zo stało szczerze i kategorycznie.

Czy wiecie, że...

— Nazwa gobelinów pochodzi od rodziny Gobelin, która 300 lat temu zaczęła wyrabiać tego rodzaju dywany ścienne w swojej fabryce.

— Wyścig między aeroplanem a 12 gołę biami pocztowymi zakończył się w Anglii zwycięstwem aeroplanu, który przyleciał do celu o 15 minut wcześniej od gołębi.

— Najwyższym człowiekiem na świecie jest Jake Barle z Teksasu (U. S. A.), który mierzy „tylko” 2 metry 65 cm. wysokości.

— Podziemna sieć torów kolejowych w Chicago liczy 100 km łącznej długości i jest obsługiwana przez 150 lokomotyw elektrycz nych i 3.304 wagony.

Humor literacki.

(In) — Gdy pisarz niemiecki Wilhelm Raabe ukończył 70-ty rok życia, udał się doń do Brunświku pewien dziennikarz w celu przeprowadzenia wywiadu.

W rozmowie z solenizantem dziennikarz stwierdził, że pisarz od szóstej do jedenastej przed południem czyta gazety, od jedenastej do drugiej je śniadanie i zalewają koresponden cję, o drugiej je obiad, od trzeciej do szóstej śpi, od szóstej do ósmej przyjmuje gości, od ósmej do północy spędza czas w klubie.

— A kiedy pan pisze? — zapytał zdziwiony dziennikarz.

— Pisze? — — —

— No, tak... Sądziłem, że mistrz ma jakąś nową powieść na warsztacie...

Solenizant pokłwał głową i odparł:

— Widzi pan, postanowiłem być wyjątkiem wśród innych pisarzy. Wole, aby mówiono o mnie: „Szkoda, że on już nie pisze” zamiast „Kiedy on już nareszcie przestanie pisać?!”

Przyjaciele zarzucali pewnemu pisarzowi, że nazbyt goni za popularnością.

— Przyznaję — odparł pisarz — że wole setne wydanie, niż setną rocznicę...

Montesquieu rzekł kiedyś:

— We Francji przyjaźnię się ze wszyst kimi. W Anglii — z nikim. We Włoszech pra wie wszystkim koplami, a w Niemczech plię ze wszystkimi.

Pewien autor dramatyczny miał pretensję do znanego krytyka Samsona, że ten skryty kował jego sztukę.

— Przecież pan nawet nie zna mej sztuki!.. W teatrze pan spał, sam to widziałem!..

— Mój panie, — odparł krytyk — sen ten jest czasem opliński...

Shaw zachorował. Wezwano lekarza, który zbadał puls znakomitego pisarza i rzekł:

— Pański puls jest zbyt powolny...

— No nie szkodzi, panie doktorze... — od parł Shaw. — Mam dosyć czasu, nie śpieszy mi się na tamten świat...

Jakiś lekarz, po zbadaniu chorego Maksyma Gorkija, mówił doń, potrząsając znacząco gło wą:

— No, tak... wszystkiemu winien pański za wód... Niestety, nie pozostaje panu nic innego jak tylko zmienić zawód... To może jedyny ra tunek dla pana.

— Nie, kochany panie doktorze... — odparł Gorkij. — Uważam, że raczej pan będzie mu siał zmienić swój zawód...

Paul Nowobogacka, mająca pretensje do znajomości literatury, zapytała raz znanego krytyka Sainte-Beuve'a:

— Co pan myśli o Homerze?

Krytyk odpowiedział poważnym tonem:

— Czy to chodzi o małżeństwo?..

EUROPIE GROZI ZAGŁADA.

Znaczny spadek narodzin we wszystkich krajach europejskich.—Współczesne pokolenia żyją dłużej.—Liczba ludzi starszych coraz się zwiększa

W Niemczech zamykane są szkoły z powodu braku młodzieży

(y) W roku 1800 liczba ludności Europy wynosiła 188 milionów, na początku bieżącego stulecia liczba ta wzrosła do 400 milionów, w okresie zaś ostatnich 30 lat przekroczyła imponującą cyfrę półtora miljarda. Tego szalonego przyrostu ludności nie zdołała pohamować ani wojna światowa, która pochłonięła 24 miliony ofiar, ani też emigracja milionowych mas, która szczególnie w okresie przedwojennym przybrała olbrzymie rozmiary. Jeśli proces ten trwać będzie nadal, wówczas naszej małej i już obecnie przeludnionej Europie grozi w przyszłości niebezpieczeństwo zatopienia w katastrofalnej powodzi mas ludzkich, podobnie jak ma to miejsce w niektórych prowincjach chińskich, przypominających ludzkie mrowiska.

Do takich wniosków musielibyśmy dojść, opierając się jedynie na wyżej przytoczonych nagich cyfrach, które bynajmniej nie są nam w stanie wyjaśnić istoty odbywającego się procesu demograficznego.

W procesie tym zaznacza się tendencja w kraciowo przeciwnym kierunku: jak stwierdzają statystycy, Europie nie tylko nie grozi przeludnienie, lecz przewidywany jest w przyszłości stały spadek liczby ludności, który przy tem odbywać się będzie w bardzo szybkim tempie. Istota procesu polega bowiem na tem, iż liczba narodzin w Europie zmniejsza się z roku na rok i nie jest w stanie powstrzymać tego katastrofalnego spadku.

Skutki cywilizacji.

W ciągu dwóch ostatnich stuleci stosunek między liczbą narodzin a śmiertelnością utrzymywał się w Europie na stałym poziomie, liczba narodzin przewyższała wówczas tak znacznie śmiertelność, iż różnica ta wypełniała dotkliwie straty jakie z jednej strony powstawały w okresie wojen i epidemii, z drugiej zaś strony w czasie masowych emigracji do krajów zaoczeanicznych.

Równowaga ta została naruszona dopiero w ciągu ostatnich 50 lat. Winę za ten stan rzeczy ponosi rozwój nauk i cywilizacji. Cały szereg śmiertelnych epidemii, ślejących ongiś dokoła śmierci i zagładę, obecnie już nie zagraża ludzkości, lekarze potrafią skutecznie zwalczać niebezpieczne zarazki oraz przedłużać życie starców. Na znaczny spadek śmiertelności w wysokim stopniu wpłynęła również poprawa warunków socjalnych: redukcja godzin pracy, wyższe płace, higiena socjalna, kasy chorych, ubezpieczenia na wypadek choroby wreszcie sporty i wypoczynek poza dusznymi murami miast. W rezultacie ludność europejskiej udało się do pewnego stopnia „przesunąć” granicę ostatecznego kresu, który oczekuje nas wszystkich, i indeks śmierci zaczął opadać.

Tak na przykład, w Szwajcarii w r. 1881 na tysiąc osób przypadało 21 zgonów, w roku zaś 1929 — tylko 13. W odniesieniu do Anglii cyfry te wynoszą — 20 i 14, Włoch — 27 i 17, Niemiec — 26 i 13.

Jak wynika z powyższych danych zmniejszenie śmiertelności, czyli inaczej mówiąc, przedłużenie życia, poczyniło znaczne postępy. Na przestrzeni tego samego okresu daje się jednak zaobserwować również proces demograficzny we wręcz odwrotnym kierunku — spadek liczby narodzin. Przed 50 laty w Szwajcarii na 1000 osób przypadało 29 narodzin, obecnie zaś tylko 18, w Szwecji liczba narodzin spadła w tym samym okresie z 29 do

16, w Anglii — z 33 do 17, we Włoszech — z 38 do 26, w Niemczech — z 37 do 18. Krzywa śmiertelności w końcu ubiegłego stulecia wyrażała się w gwałtownym spadku, obecnie spadek ten odbywa się w tempie coraz powolniejszym, zaznacza się tendencja ku ostatecznej stabilizacji.

Zjawisko to tłumaczy się tem, iż jeszcze przed pół wiekiem wskaźnik śmiertelności był anormalnie wysoki, z chwilą, jak poczęły ujawniać się dobroczynne wpływy rozkwitu medycyny i postępu socjalnego, rozpoczęła się nagły spadek śmiertelności. Jednak, mimo wszystko, życie ludzkie ma pewne ostateczne naturalne granice, poza które wykroczyć niepodobna, wkroczyliśmy najprawdopodobniej obecnie w stadium, zbliżające nas do tego nieuniknionego kresu — oto dlaczego krzywa śmiertelności zaczęła zwalniać dotychczasowe tempo. Niezbędne są jeszcze wielkie wysiłki, nowe zdobycze w dziedzinie postępu wiedzy medycznej i racjonalizacji życia socjalnego, aby jeszcze bardziej przedłużyć życie ludzkie i zmniejszyć śmiertelność.

Bezdzietne pokolenie

Jednak spadek liczby narodzin postępuje szybciej, niż spadek śmiertel-

ności, czyli ludność Europy będzie ulegać gwałtownemu zmniejszeniu. Zjawisko takie daje się już obecnie zaobserwować we Francji, gdzie na tysiąc ludzi liczba zgonów równa się liczbie narodzin, w roku 1930 śmiertelność zaczęła przewyższać liczbę narodzin. Inne kraje europejskie znajdują się narazie w stosunkowo lepszej sytuacji. Jeszcze przed niedawnym czasem wielką płodnością odznaczały się Niemcy, ludność rosła w szybkim tempie i Niemcy żywili nadzieję, iż olbrzymią liczbą swej ludności uda się im zdusić „bezdzielną” i „wyradzającą” się Francję. Przewidywania te budziły wielki niepokój we Francji. Obecnie jednak okazuje się, iż indeks narodzin we Francji i w Niemczech zrównał się i w Niemczech nie rodzi się nawet o jedno niemowlę więcej, niż we Francji. Niemcy obecnie znajdują się narazie w lepszej sytuacji, gdyż spadek śmiertelności jest tam niższy, niż spadek narodzin.

Los Francji zagraża wszystkim krajom europejskim, jest to tylko kwestja czasu, w niektórych proces stabilizacji ludności następuje wcześniej, w innych później. Przyczyną tego zjawiska jest stosunek dzisiejszego społeczeństwa do tego zagadnienia, jedni pragną jaknajbardziej ograniczyć liczbę dzieci, inni nie chcą ich wcale. Przyczynia się do

tego cały szereg czynników ekonomicznych i kulturalnych. Nowoczesne małżeństwa z przyczyn natury ekonomicznej nie mogą lub nie chcą powiększać liczby członków rodziny, niechęć tę przejawiają nie tylko mężczyźni, lecz również dzisiejsze „emancypowane” kobiety. Niżej przytoczona rozmowa w jaszkrawy sposób charakteryzuje poglądy, jakie obecnie panują w tej dziedzinie.

Pewien pan, zwolennik starodawnych obyczajów, który uważał iż „dzieci tworzą szczęście rodzinne i pomyślność narodów”, przekonywał pewną młodą damę, która niedawno zawarła związek małżeński, iż „nie powinna ona rezygnować z rozkoszy macierzyństwa”. Młoda niewiasta odrzekła:

— Mieć dziecko? Ależ przecież to jest strasznie kosztowne, wyniesie to znacznie więcej, niż kupno samochodu.

Oczywiście, nie wszyscy rezygnują z posiadania dziecka dla auta, wielu musi wyrzec się życia rodzinnego wskutek smutnej konieczności — kobieta, pracująca przez 8 godzin w fabryce lub biurze nie ma poprostu czasu, aby zająć się dzieckiem — jednakże ostateczny rezultat pozostaje mimo to ten sam.

Brak ludzi.

Godzi się podkreślić, iż proces ten odbywa się nie tylko w Europie, w Stanach Zjednoczonych, poczynając już od roku 1850, zmniejsza się ciągle liczba narodzin i w niektórych stanach nie przewyższa dziś śmiertelności. Słowem proces ten jest charakterystyczny dla całej białej rasy.

Zjawisko to, znamionujące naszą epokę, oczywiście, w rezultacie musi pociągnąć za sobą cały szereg skutków. Przedłużenie egzystencji ludzkiej, odsunięcie momentu zgonu i spadek narodzin powodują, iż liczba ludzi starszych stale się zwiększa, natomiast zmniejsza się liczba młodzieży i dzieci. W Niemczech z powodu braku młodzieży w wieku szkolnym już obecnie zamykane są szkoły, we Francji w niektórych departamentach ludność zmniejszyła się do połowy, puste wsie zaniedbane pola i winnice, których nie ma kto uprawiać.

Przyszłe „starsze” generacje, tworzące ludność europejską, będą mniej produktywne, będą posiadać mniej odwagi, energii i przedsiębiorczości. Znikną obecnie panujące prądy szowinistyczne. Możliwe, iż społeczeństwo przyszłości składające się z ludzi rozsądnych i doświadczonych przyczyni się do uzdrowienia obecnych stosunków. Nie będzie bezrobocia, wzrośnie szacunek dla godności ludzkiej, panować będzie tolerancja i wolność... Znikną wreszcie wojny i na świecie zapanuje powszechny pokój...

Co jednak stanie się, jeśli proces ten trwać będzie nadal, groząc zupełną zagładą całej białej rasy? Czy do tego momentu nieliczni, cierpiący na uwiad starczy, pozbawieni energii i siły europejczycy nie zostaną zwyciężeni przez aktywnych i płodnych przedstawicieli żółtej rasy, wśród których olbrzymia liczba narodzin znacznie przewyższa śmiertelność?...

Możliwe jest również, iż przegrasz pod względem fizycznym, biała rasa odniesie większe zwycięstwo ruchowe, wiedza poczyni nowe postępy, powstaną nowe wynalazki, które życie nasze zbliżą do ideału, przewyższającego najsmielsze marzenia współczesnych generacji...

Skandal literacki w Berlinie.

Syn Tomasza Manna wydał powieść, w której oczernia własnych rodziców.

(lu). — Berlin ma obecnie nową, wielką sensację literacką, do której wmięszane są cztery znakomite osobistości z niemieckiego piśmiennictwa, a mianowicie: — Tomasz Mann, jego syn Klaus Mann, Pamela Wedekind, córka znakomitego pisarza Franka Wedekinda oraz jej obecny małżonek, również znany pisarz niemiecki — Karl Sternheim.

Szczegóły tego „literackiego skandalu” przedstawiają się następująco:

Klaus Mann wydał ostatnio książkę p. t. „Dziecko naszych czasów”. Jest to powieść autobiograficzna, opisująca życie autora w okresie dzieciństwa i młodości. Klaus Mann pisał tę książkę w tajemnicy, ukrywając rękopis nawet przed ojcem.

Gdy powieść ta ukazała się w nakładzie książkowym, w berlińskim świecie literackim powstało wielkie poruszenie. Powieść Klausowa rozszalała się w olbrzymiej ilości egzemplarzy przy czem powodzenie jej przypisać należy nie tylko wartości literackiej, lecz w znacznej mierze treści, odsłaniającej w sposób nazbyt może szczery zakulisowe życie rodziny pisarza Tomasza Manna i innych osób ze świata literackiego, z którymi stykał się w okresie młodości Klaus Mann.

Autor, nie licząc się z żadnymi względami, potraktował swych rodziców jak bohaterów powieściowych, nie ukrywając bynajmniej ich wad, co odnosi się szczególnie do ojca autora, znakomitego powieściopisarza — Tomasza Manna. W powieści tej spotykamy szereg drażliwych szczegółów z prywatnego życia Tomasza Manna i najbliższego otoczenia autora. Klaus Mann pisze między innymi, że cierpiał głód w okresie wojny, że rodzice nie troszczyli się należycie o jego wychowanie itd.

Wydaje się to specjalną złośliwością ze strony autora w stosunku do jego rodziców tembardziej, że, jak wiadomo, Tomasz Mann w okresie wojny był już autorem bardzo poczytnym i poważanym, trudno więc przypuszczać, aby w domu jego mogła wówczas panować nędza i głód.

Niemniej bezceremonjalnie autor książki potraktował inną osobę, dość popularną na bruku berlińskim, panią Pamelę Wedekind, córkę Franka Wedekinda, a obecną żonę pisarza Karla Sternheima. Pani Pamela Wedekind jako artystka teatralna cieszy się w Berlinie wielką popularnością i przedstawienie jej w świetle drażliwym wywołało w Berlinie powszechne oburzenie.

Karl Sternheim, mąż Pamelę Wedekind, zaprotestował energicznie przeciwko nadużyciu przez autora w pracy piśmienniczej znajomości z jego żoną i dał wyraz swemu oburzeniu w liście otwartym, zaadresowanym do wydawcy, który książkę Klausowa puścił w świat.

W liście tym mąż artystki zwraca na wstępie uwagę, że bezczelnością jest ze strony wydawnictwa puszczanie w świat tej książki, a już niesłychanym cynizmem jest fakt przesłania pani Pamelę Wedekind dwóch egzemplarzy powieści Klausowa jeden po drugim w krótkim odstępie czasu. Karl Sternheim widzi w tym fakcie specjalną złośliwość, polegającą na tem, że wydawnictwu, podobnie jak i autorowi, zależało, widocznie na skompromitowaniu córki Franka Wedekinda i jaknajszerszym poinformowaniu jej o tej skandalicznej aferze. Karl Sternheim ostro krytykuje w tym liście powieść Klausowa, nazywając ją „świństwem”. Jest to według niego powieść wybitnie demoralizująca, oczernia bowiem niesłusznie dom rodzicielski, czyniąc z tego symbol, zasługujący w dzisiejszych czasach ogólnego rozprzężenia na najwyższe potępienie.

W najgorszej sytuacji znalazł się jednak ojciec autora — Tomasz Mann. Został on nie tylko splugawiony przez własnego syna, lecz musi również odpowiadać za inne osoby, przedstawione w powieści w niekorzystnym świetle przez autora. Narazie jednak Tomasz Mann nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie.

Opowiadają, że mąż oszkalowanej artystki wystąpi na drogę sądową przeciwko autorowi i wydawnictwu.



Wyjeżdżamy do uzdrowiska.

Jak się ubrać na czas podróży. — Należy koniecznie zabrać ze sobą płaszcz. — Kostjum kąpielowy babki i wnuczki.

(e). — Lipiec rozpoczyna już właściwy sezon wyjazdów do uzdrowisk i na letniska. Pani zastanawia się więc przede wszystkim nad tem, jak się ubrać na czas podróży. Długa jazda koleją w porze letniej należy do rzeczy przyjemnych tylko wtedy, o ile zastosujemy do niej odpowiedni strój. A więc przede wszystkim — najodpowiedniejszym strojem w czasie podróży jest bez sprzecznie sukienka sportowa.

Na głowie berecik w żywym kolorze, lecz nie jasny, gdyż w drodze łatwo się brudzi i kurzy. Ze względu na nieustabilizowane u nas pogody należy się liczyć zawsze z możliwością zmiany warunków atmosferycznych i dlatego też płaszcz podczas drogi jest rzeczą konieczną. Krój płaszcza oczywiście również sportowy. Może to więc być płaszcz o kroju reglanowym z flauschu, gabardiny lub djagolu z paskiem i stojącym kołnierzem. Należy pamiętać o tem, że noce latem są dość chłodne, przyczem ziąb daje się szczególnie we

golfy, wygodne obuwie, sportowa czapka i rękawiczki z czarnej lub brązowej skóry.

O tem, jak wielkim wahaniom ulega barometr mody, świadczy najdobitniej

krótka, sięgająca pasa i zapinająca się na krzyż.

Tak modna dziś pelerynka nie jest bynajmniej wynalazkiem naszych czasów. Mają one już nawet wielowiekowa

Pozostaje jeszcze słów kilka powiedzieć o drobiazgach letnich, do których w pierwszym rzędzie należą rękawiczki.

Za dawnych czasów noszono w porze letniej płócienne rękawiczki. Były bardzo praktyczne, gdyż można je było prać. Rękawiczki jedwabne były droższe i mniej praktyczne, gdyż szybko się zdzierały szczególnie przy czubkach palców.

W międzyczasie jednak weszły w modę rękawiczki skórkowe, które są trwałe i praktyczne, albowiem tak samo mogą być prane.



zamieszczone obok zdjęcie starych i nowych modeli kostjumów kąpielowych.

Pierwszy model, pochodzący z 1886 roku, wygląda dziś na karykaturę. Gruba, szeroka bluza, pozbawiona zupełnie dekoltu, długie spodnie — wszystko to czyni wrażenie zimowego stroju naszych prababek!... I pomyśleć, że w tym stroju nasze prababki rzeczywiście mogli tylko w środowisku ludzi, dalekich od normalnego stanu umysłowego... Dwa modele kostjumów kąpielowych obok z roku 1932-go podkreślają w sposób dostatecznie jaskrawy zachodzącą różnicę między modą ubiegłego stulecia a dzisiejszą... Nawet ta sama postać niewieścia jakże inaczej wygląda w kusym kostjumie!... Tam — zaśniedziałość, niezgrabna obwisłość, ślamazarność, tu — wdzięk, uroda, młodość, tężyzna... Dwa kostjumy kąpielowe — dwa światy...

Suknie popołudniowe i wieczorowe nawet w porze letniej są już bardziej skomplikowane. Najpraktyczniejsze są komplety, składające się z dwóch, a nawet z trzech części: spódniczki, bluzeczki i pelerynki. Spódniczka bywa zazwyczaj lekko kloszowa, pelerynka —

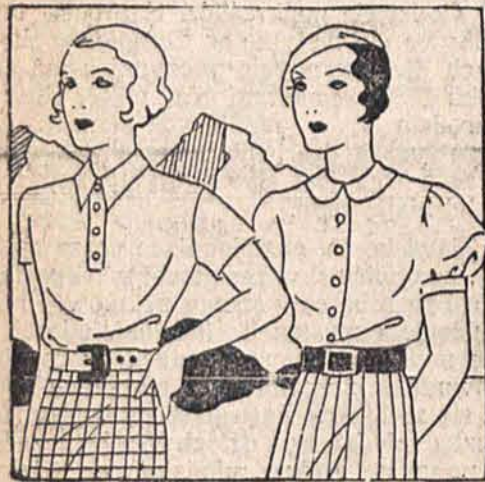
tradycję. Pelerynki noszone już były w XVI-yim wieku w Niemczech, gdzie stanowiły najgłośniejszą część składową uroczystych strojów, noszonych przez ówczesne damy podczas przyjęć dworskich, turniejów i balów.

W późniejszych okresach pelerynka była największą dekoracją sukni, czego ukazywały się na najmodniejszych plażach, zachwycając mężczyzn swą urodą!... Jakże się zmienia moda, a wraz z nią meskie upodobanie!...

Dziś podobny strój kąpielowy byłby najlepszym dowodem jest fakt, że robiono je z purpury i gronostajów...

Dziś pelerynka znalazła zastosowanie przy wszelkiego rodzaju sukniach i płaszczach. Spotykamy je więc przy sukniach spacerowych, płaszczach, kompletach popołudniowych i wreszcie przy sukni wieczorowej.

Obok pelerynek coraz większe prawo obywatelstwa zyskują sobie różnego rodzaju kamizelki. Zwraca przytem uwagę znaczna ilość wiązanych wstążek w formie kokard i krawatów. Kokarda przy letniej sukni stanowi bardzo urozmaicony szczegół i nadaje modelowi wiele świeżości.



znaki niewyspanym pasażerom, spędzając całą noc w pociągu. W tych warunkach płaszcz zawsze może się przydać... Zamiast sukienki i płaszcza można również skorzystać w czasie podróży koleją z kostjumem o angielskim kroju. Do tego oczywiście dochodzi wygodny bucik na niskim obcasie, czarne, skórzane rękawiczki i torebka dużych rozmiarów, zastępująca ewentualnie neser.

Panowie również w czasie podróży winni zwrócić baczną uwagę na wygodę i celowość swego stroju. A więc



Salon Mód
Heleny Cynamonowej

Lódź, Piotrkowska 189

Tel. 144-55.

Tel. 144-55.

MODELE PARYSKIE.

Ceny bardzo przystępne.



Główną uwagę zwraca się jednak na mankiety, które posiadają różne wzory mogą być odpowiednio dostosowane do każdej sukni. Kilka modeli na naszej rycinie daje możliwość zorientowania się w najmodniejszych wzorach mankietów.

Elektryczna a Palarnia Kawy

„MONADA”

Przejazd 2,

OTWORZYŁA

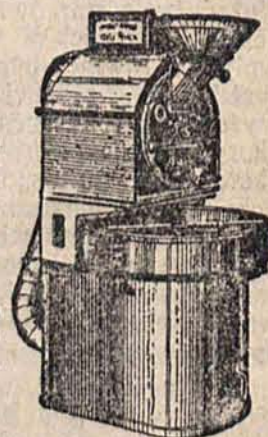
z dniem 1 Lipca

dla wygody Sz. Klient.

FILJĘ przy ul.

PIOTRKOWSKIEJ 44,

telef. 236-53



Publiczność teatralna w Moskwie

składa się przeważnie z lepiej zarabiających specjalistów. — Kołnierzyk i krawat odzyskują dawne znaczenie. — Miłość i tragedje osobiste — to tematy zakazane.

Protektorat robotników nad teatrami.

W jednym z pism zagranicznych ukazała się obszerna korespondencja z Moskwy, omawiająca życie teatralne w Sowietach. Poniżej przytaczamy niektóre charakterystyczne ustępy. Red.

(y) Co wieczór we wszystkich teatrach, których Moskwa posiada sporą ilość, zarówno nowych, jak i starych, wszystkie bilety są wyprzedane. Publiczność sprawia wrażenie plebejzowskie, dotyczy to w pierwszym rzędzie tych teatrów, które, w przeciwstawieniu do teatru Stanisławskiego i Wachtangowa, wyżyły się całkowicie wpływów, tradycji i intelektualizmu.

Stwierdzić jednak należy, iż również pozostała publiczność, sprawiająca bardziej wytworne wrażenie, składa się z proletariuszy. Są to elementy, które zewnętrznych oznak, jak krawat i kołnierzyk, nie traktują już, jako przesad burżuazyjny, kobiety, u których zwyciężył przyrodzony instynkt niewieści. Nie należy jednak z tego faktu wysnuwać żadnych, daleko idących wniosków, chodzi tu jedynie o zaspokojenie zewnętrznych potrzeb kulturalnych, które poczęły ujawniać się w pewnych sferach. Oczywiście, wśród tej kategorii widzów, przyominających swym zewnętrznym wyglądem publiczność popularnych teatrów europejskich, przeważają specjaliści, którzy, jako lepiej wykwalifikowani, zarabiają więcej od przeciętnego ogółu. Również strój tych obywateli, którzy poniekąd wylamali się z ogólnych ram, jest bardziej niż skromny i względna ta elegancja pozostawia wiele do życzenia.

Wśród publiczności, wypełniającej teatry moskiewskie, panuje nastrój niezwykle uroczy. Wysokie poczucie smaku i estetyki, które przejawiają się w sztuce sowieckiej, stanowią jaskrawy kontrast do prymitywu, panującego w życiu powszednim. Charakterystyczne to zjawisko daje się szczególnie zaobserwować w teatrach.

Publiczność teatralna reprezentowana jest przeważnie przez młodzież i wojsko, do teatru przychodzi robotnicy wprost z pracy z przyjaciółkami lub też sami. Podczas anaktów, które zazwyczaj trwają bardzo długo, wszyscy rzucają się do bufetów, lub też tłoczą się w małych palarniach, toczy się ożywiona rozmowa towarzyska, poruszane są tematy oderwane od szarej codzienności, nikt nie mówi tu o polityce, ani też o walce, o egzystencji. Wszyscy pochło-

nięci są widowiskiem teatralnym, które każde zapomnieć im o wszelkich innych sprawach.

Publiczność sowiecka odznacza się niezwykłą prostotą, naiwnością i bezpośredniością w sposobie reagowania na wrażenia teatralne. Szczególnie powodzeniem cieszą się sceny humorystyczne prawie w każdej sztuce występują figury groteskowe lub komiczne. Miłość i tragedje o charakterze indywidualnym nie mają wzięcia i wystawiane są bardzo rzadko. Najbardziej żywiołowo reagują widzowie na momenty polityczne, które sami przeżyli lub też takie, z którymi poznali się podczas wykładów, silną reakcją wywołują również sztuki, przedstawiające „prawdziwych komunistów”, stosunki przedwojenne w Rosji i zagranicą w ujęciu marxistowskim.

Przeprowadzając analogję między publicznością sowiecką a naszą, doszlibyśmy do wniosku, iż w momentach, gdy u nas rozlegają się oklaski, tam panuje grobowe milczenie. Wszelkie reagowanie ma charakter kolektywny. Bodaj nigdzie nie wydatnia się tak jaskrawo olbrzymia przepaść, dzieląca nasz świat od społeczeństwa sowieckiego, jak w teatrach. A między teatrem, a ulicą nie zaznacza się tam prawie żadna różnica, bowiem akcja sztuk, cieszących się największym sukcesem, w dalszym ciągu rozgrywa się do pewnego stopnia na ulicy i w fabrykach.

Najwyższe kierownictwo każdego teatru spoczywa zawsze w rękach jakiegoś wielkiego przedsiębiorstwa. Protektorem teatru Wachtangowa są wielkie zakłady moskiewskie „Kauczuk”, które są współodpowiedzialne za swój teatr.

Kierownictwo teatru najbardziej liczy się z krytyką pracowników tego przedsiębiorstwa, którzy posiadają największy wpływ na repertuar. Przeważającym brana jest pod uwagę ich opinia, do nich należy polityczna kontrola. Zarówno reżyser, jak i dyrektor i aktorzy słuchają chętnie ich wskazówek, gdyż zadanie teatru sowieckiego polega na nawiązaniu najbliższego kontaktu z robotnikami. Dzięki tej współpracy kierownictwo teatru ma możliwość informowania się o panujących nastrojach, do których stara się najściślej przy stosować. W tym celu teatr znajduje się w ciągłym kontakcie ze swym protektorem, a wzajemnie kierownictwo teatralne służy mu swoją pomocą i radami w

sprawach, dotyczących pracy kulturalnej na terenie przedsiębiorstwa, oraz w jego prywatnym życiu.

Robotnicy danego przedsiębiorstwa muszą również udzielać pomocy teatrowi. Fabryka bierze udział w pracy dekoracyjnej i inscenizacyjnej, dopomaga w przewyciężeniu szeregu trudności technicznych, robotnicy są niezmiernie dumni, gdy zdołają przyczynić się do upiększenia widowiska. Naprzykład fabryka „Kauczuk” podarowała teatrowi Wachtangowa dla sztuki rybackiej olbrzymią ilość wykonanych własnoręcznie ryb z gumy, z powodu tego wydarzenia robotnicy cieszyli się jak dzieci.

W wolnym handlu bilety teatralne są bardzo drogie. Cena wynosi, zależnie od miejsca od 1.50 do 8 rubli. Jednakże lwią część publiczności płaci o wiele niższe ceny. Związki oraz przedsiębiorstwa zaopatrują swych robotników oraz urzędników w bilety teatralne po cenach, które niezależnie od miejsca, przy stosowane są do zarobków każdego i są tak niskie, iż wszyscy mogą sobie pozwolić na ten wydatek. Związki bowiem posiadają wielki fundusz teatralny, wspierany częściowo przez państwo, podobnie, jak i przedsiębiorstwa, płacą on teatrowi jedynie pewien ułamek ceny kasowej.

Często odbywają się zamknięte przedstawienia dla pewnych przedsiębiorstw, lub też połączonych większych grup różnych fabryk i instytucji. Wówczas przedstawienia poprzedzane są referatami, które wyjaśniają treść sztuki. — Odczyty takie organizowane są zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o sztuki, poruszające tematy z przeszłości, nie posiadające tendencji bolszewickich.

UWAGA!

„Express Ilustrowany”
i „Republika”
do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberg
w TEOFILOWIE na kolonjach i lotniskach
40-1 obok Inowłódza.

KRYNICA

Dr. med. Mikołaj Bornstein
ordyn. je. jak zwyk. w budynku Szkoły,
obok Łazienek borowinowych 1-25

Przy Ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczno szklanki naturalnej wody gorzkiej Frano-szka - Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Zadać w aptekach i drogeriach.

Z Wyższego Studium dla księgowych.

Dnia 29 czerwca rb ogłoszone zostały wyniki egzaminów na wyższym studjum dla księgowych Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Dyplom uzyskał następujący słuchacz studjum:
Abramowicz Jakób, Arkusz Jomatan, Berner Henryk, Ball Rudolf, Barkowicz Izak (z odznaczeniem), Dynenson Wolf Władysław (z odznaczeniem szczeg.), Drobnis Salomon (z odznaczeniem szczeg.), Eberhardt Otton, Epstein Eljasz Feil Jakób, Güntler Gustaw, Głogowski Gerzon, Głogowski Mojżesz (z odznaczeniem), Guentzel Otton (z odznaczeniem), Krauze Ludwik, Koźmiński Firmin, Kautz Rudolf, Kostowski Symforjan, Koehler Brunon, Majranc Lajb, Plac Zygmunt (z odznaczeniem szczeg.), Rell Gustaw, Rubinówna Gustawa, Stefankiewicz Edw., Samelson Nachman, Szepe Brunon, Tygier Wilhelm (z odznaczeniem) i Weiss Józef.

Zakończenie roku akademickiego na studjum dla księgowych połączone z wydaniem pierwszych świadectw egzaminowych stanowi w życiu księgowych poważne wydarzenie. Absolwenci Wyższego Studium stanowią będą kadre księgowych, powołanych do ożywienia tej dziedziny pracy i uświadczenia o poważnych zadaniach księgowych w życiu gospodarczym.

DO DYREKЦИИ KURSÓW MATURYCZNYCH WIEDZA

w Krakowie,
ul. Studencka 14 I. p.
Niniejszem uprzejmie donoszę, że w dniu 2. 6. 1932 r. złożyłem egzamin dojrzałości w Gimnazjum im. Reja w Kielcach.
Czuje się obowiązany do złożenia Szan. Dyrekcji Kursów, oraz PP. Profesorom serdecznych słów podziękowania, za przygotowanie mnie w drodze korespondencyjnej do tego egzaminu. Tylko skrypta i wskazówki opracowane w ten sposób, w jaki są opracowane, mogą przynieść uczącemu się bez naciągania i doprowadzić do pomyślnych rezultatów.
1-50 Józef Pietras, Radom, ul. Żelazna 12.

Ach te piegi!

To westchnienie wyrwa się codziennie z pierśi tysięcy nieszczęśliwych istot, które wbrew woli ukrywają się musza przed zbawieniami promieniami słońca. Tembardziej należy więc przywitać, że pojawiają się preparaty przeciw piegom, których skuteczność nie ulega żadnej kwestji, ponieważ jest już ogólnie uznana. Są niemi krem i mydło Leschnitzera przeciw piegom, które naprawdę dotrzymują tego co obiecały. Można więc pogratulować wszystkim tym, którzy są dotknięci ową plagą słońca, albowiem zdaje się, że ciepłota ich będą miała kres — że nadchodzą już „zmierzch piegów”.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Bicze z piasku.

Bicz z rumuńskiego piasku.

Polak, przekraczający granicę Rumunii, musi być przede wszystkim przygotowany na to, że odtąd, co chwila, o uszy jego obijać się będzie wyraz, który w Polsce nie ma obrotu w życiu wytwornego towarzystwa, a w języku rumuńskim, jest prosto niewinnym przysłowkiem i odpowiednikiem włoskiego dopo.

Ta fatalna kombinacja czterech liter, narzuca się nam na każdym kroku: wzyera ze szpalty gazety, z napisów w wagonach i miejscach publicznych, swobodnie rozbrzmiewa i zakwita jak róża na czerwienią od róży ustach pięknych Rumunek.

Kochany rodaku, a zwłaszcza rodaczko! Skoro już jesteś w Rumunii, wyzbądź się wrażliwości na fonetyczne brzmienie rumuńskiego przysłówka i nie płoń panińskim rumieńcem, bo co kraj, to inaczej brzmią przysłówki, a co do rumienca, to napewno twój naturalny przypływ krwi do lic nie zaćmi szlucznych rumieńców miejscowych dam.

Rumunki mają silne poczucie koloru i „robią sobie twarz” — że użycie tego fachowego zwrotu kalotechnicznego — bardzo wyraziście: nad oczami śmieją łuki czarnych, podskubanych brwi, pod oczami silnie zaznaczone interesujące cienie, usteczka kraśne jak maliny, a lica — ha! Zorza!

Import do Rumunii paryskich kosmetyków i szminek jest olbrzymi i wolny od cła.

Ktoś obliczył, że wymalowanie wieży Eiffla zwiększa jej ciężar o 45 ton. Gdyby istniała Rumunka wzrostu wieży Eiffla, to waga użytych przez nią kosmetyków napewno nie wyniosłaby mniej. Cudzoziemiec jednak rychło godzi się z tą ekscentrycznością gustu rumuńskiego a przychodzi mu to tem łatwiej, że Rumunki są piękne, zgrabne, interesujące i urokiem swej kobiecości, czynią dobrą propagandę swego kraju.

Fanów, już leciwych, a więc nieczułych na te środki propagandowe, trafiające wprost do serca, usposobią najprzychylniej do Rumunii środki inne, działające na podniebienie.

Polecamy im przede wszystkim „cujkę” — pyszną wódeczkę, pędzoną ze sliwek, lekką, aksamiitną w przelyku, o wykwinnym, koniakowym bukicie. Następnie wina czerwone i białe, do szampana włącznie. Wina rumuńskie przed dwoma laty pojawiły się i w Polsce, po 3 zł. butelka — cóż, kiedy sprwadzane w beczkach, w Polsce już spuszczone do butelek, chrzczone były u nas spirytusem, wodą, cukrem i Złotą Renetą, wskutek czego z zupełnie smacznych win stołowych, jakimi są w ojczyźnie, przekształcały się u nas w obrzy-

dliwe sikacze, robiące propagandę chyba tylko idei prohibicji.

Handel ten należałoby więc poddać ścisłej kontroli w hurcie i detalu, ku pożytkowi stron obu.

Wreszcie, przechodząc do ciał stałych — kawior świeży, gruboziarnisty, produkowany na miejscu z jesiotrów poławianych w Dunaju, w niczem nie ustępuje rosyjskiemu. Powinien się on również pojawić na rynku polskim i tu, nawet po uwzględnieniu cła, być zupełnie dostępnym dla rzesz konsumentów, zarówno bowiem jak wino i cukka kalkuluje się w Rumunii nadzwyczaj tanio.

W dwudniowym przelocie przez obcy kraj, podróżny chwytą tylko powierzchowne wrażenia: ciekawostki, wpadające w oko z okien wagonu, lub zaobserwowane wzdłuż trasy automobilowej W Bukareszcie, w podmiejskiej już dzielnicy, zwraca jego uwagę piękna willa z wysoką, czworokątną wieżycą. Szczyt jej obrzeżony jest szeregiem szklanych dzwoneczków, o sercach opatrzonych w długie pióra, które wiatr nieustannie kołysze, wskutek czego ze szczytu wieży rozlega się dniem i nocą zmienna, łagodna muzyka, a wiatr jest jedynym twórcą melodji.

Pomysł oryginalny, melodyjek tych słucha się z przyjemnością, sądząc jednak, że gdybym był mieszkańcem tej willi i musiał tego wysłuchiwać bez chwili bodaj przerwy — pierwszym pałkę strząsał na tych dzwoneczkach.

W drodze do Sinaia, w górskiej już okolicy, rzuca mi się w oczy niezwykle

widok: w przydrożnej kuźni kują byka. Rodzima nasza legenda mówi o Pacanowie, gdzie kozy kują. O bykach nawet legenda milczy.

— Poczó to? — pytam.
— Górale nasi — brzmi odpowiedź — kują bydło, aby pasąc się na stromych zboczach nie ślizgało się i nie ulegało wypadkom. Używa się do tego specjalnych podków, złożonych z dwóch części. — Wzbogaceni już wiedzą o kuciu byków, zatrzymujemy się na godzinny postój w Sinaia.

— Ach, nie żądajcie szablonowych zachwyty nad pięknem krajobrazu i bogactwem letniej rezydencji królewskiej.

Oczywiście — pejzaż jest piękny, a pałac wspaniały.

Zanotowałem natomiast dwie ciekawostki.
Pierwsza w restauracji: potrawa rumuńska o przydługiej nazwie „Sarmalute in foi de vita” — farsz, jak i w naszych gołąbkach, ale zamiast w liście kapusty, zawijany w młode liście winogronowe.

Druga w pałacu królewskim: w wielkim, bogatym hallu o górnem oświetleniu za naciśnięciem guzika, rozsuwają się najpierw szklane tafle, stanowiące strop, odsłaniając szklany dach, później zaś powoli rozsuwa się sam dach i nad otwartym w ten sposób hallem, sklepi się bezpośrednio błękit nieba, a nocą złoto gwiazd pieści oczy królewskich mieszkańców pałacu.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zaniedbany handel zagraniczny

wymaga natychmiastowej interwencji i naprawienia błędów. — Istnieją jeszcze niewyżyte możliwości.

Perspektywy w dziedzinie naszego handlu zagranicznego przedstawiają się wysoce niepomyślnie. Grożąca deficytowość bilansu handlowego stwarza tem większe niebezpieczeństwo, że w obecnej sytuacji nie mamy niemal żadnych poza handlem zagranicznym aktywów w bilansie płatniczym. Ponieważ zaś równocześnie musimy — nawet w razie przedłużenia moratorium Hoovera — płacić zagranicy z tytułu oprocentowania i amortyzacji długów publicznych i prywatnych 300—350 milj. zł. rocznie, a ponadto jeszcze zobowiązania wiążące z tytułu kredytów krótkoterminowych, które obliczane są na ca. miliard złotych przeto dla pokrycia naszych płatniczych zobowiązań zagranicznych, konieczne jest uzyskanie odpowiedniej nadwyżki w obrocie towarowym.

Na szczęście istnieją jeszcze — nawet w obecnych warunkach — poważne możliwości rozszerzenia naszej ekspansji eksportowej. Jedyną biernością i pesymizmem naszej polityki handlowej w ostatnich czasach przypisać należy zmniejszenie wysiłków w tym kierunku i ograniczenie się do zajmowania pozycji biernych i obronnych, co musi oczywiście w obecnym stadium światowej zaczepnej walki polityczno-handlowej doprowadzić do przegranej. Pomijając w danej chwili istniejące na samym kontynencie europejskim możliwości ekspansji handlowej, pragniemy zwrócić w szczególności uwagę na rynki zamorskie.

Obroty handlowe Polski z krajami zamorskimi kształtują się w sposób wprost katastroficzny. Podczas gdy przywóz z krajów tych wynosił w r. ub. 350 milj. zł., to wywóz zaledwie 79 milj. zł. Deficyt obrotów handlowych wynosił przeto 271 milj. zł. Sytuacja ta pogorszy się jeszcze znacznie, kiedy wyłączymy obroty z krajami azjatyckimi, przedstawiające się względnie pomyślniej. Tutaj bowiem przywozowi w wysokości 65 milj. zł., odpowiada wywóz w wysokości 44 milj. zł. Natomiast z Ameryki Północnej przywozimy za 156 milj. zł., wywozimy za 13 milj. zł., z Ameryki Środkowej przywozimy za 10 milj. zł., wywozimy za 1 milj. zł., z Ameryki Południowej przywozimy za 55 milj. zł., wywozimy za 9 milj. zł. Z Afryki przywozimy za 29 milj. zł., wywozimy za 12 milj. zł. Z Oceanii przywozimy za 35 milj. zł., wywozimy za 0.1 milj. zł.

Rozpatrując dane, dotyczące poszczególnych krajów, widzimy np., iż z Indji Brytyjskich przywieźliśmy w r. ub. towarów za 48 milj. zł., a wywieźliśmy tylko za 4.5 milj. zł. Przywóz z Brazylii wyniósł 19.9 milj. zł., wywóz 1.5 milj. zł., przywóz z Argentyny 26.6 milj. zł., wywóz 5.5 milj. zł., przywóz z Egiptu 12 milj. zł., wywóz 4 milj. zł. W podobny sposób wyglądają nasze obroty z całym szeregiem innych krajów zamorskich, które kształtują się bądź zdecydowanie deficytowo, bądź, jak np. z Kanadą są minimalne. Suma wzajemnych obrotów polsko-kanadyjskich nie przekroczyła w roku ub. 1 milj. zł.

W całym szeregu dziedzin wytwórczości przemysłowej, jak np. w przemyśle chemicznym i włókienniczym, występuje ostatnio tendencja zwiększenia wywozu na rynki zamorskie. Tendencji tej winna przysięść z pomocą nasza polityka handlowa, stwarzając właściwe ramy do ekspansji w drodze rokowań z odnośnymi krajami. Jedynie zerwanie z marazmem, który opanował ostatnio polską politykę handlową, może doprowadzić do pomyślniejszego kształtowania się obrotów handlowych z krajami zamorskimi.

Brak traktatów z niektórymi krajami jak np. z Argentyną, Kanadą i Brazylią, utrudnia na tamtejszych rynkach naszą sytuację eksportową, wobec uprzywilejowanego stanowiska innych eksporterów. Od niedawna cprawda istnieje przewidywanie polsko-brazylijskie, obo-

wiążące do czasu ratyfikacji traktatu, jednakże nie rozstrzyga to zagadnienia, gdyż jedynie traktat taryfowy może zabezpieczyć interesy eksportera polskiego, a sama klauzula największego uprzywilejowania jest niewystarczająca. Poszczególne cła w Brazylii są tak wysokie w stosunku do wartości towaru, że uniemożliwiają wejście na rynek brazylijski.

W Argentynie istnieją możliwości poważnego zwiększenia wywozu, dzięki liberalnym prądom, występującym ostatnio w polityce celnej.

Również na innych rynkach zamorskich istnieją możliwości zwiększenia wywozu, dla których podstawę stanowią mogą odpowiednie posunięcia polityczno-handlowe. Tak np. walka Kanady z dominjami, stwarza przychylne nastroje dla zawarcia traktatu.

Jak widzimy przeto, wyjście naszej

polityki handlowej z obecnie ogarniającego ją marazmu stanowi pierwszy i główny warunek naszej ekspansji handlowej na rynki zamorskie. Konieczne tu są również dalsze posunięcia, jak rozbudowa naszej sieci konsularnej w krajach zamorskich, co ułatwiłoby nawiązanie bezpośrednich kontaktów z temi krajami, skierowanie naszej polityki morskiej do nawiązywania bezpośredniej komunikacji z rynkami zamorskimi i zapewnienia okrętom powrotnych ładunków z portów polskich do zagranicznych i t. p. Niewątpliwie racjonalnie i planowo opracowane i skoordynowane posunięcia w tym kierunku, położą kres niedopuszczalnemu w obecnej sytuacji marnowaniu istniejących możliwości wywozowych na rynki zamorskie.

A. C.

Informacje o płacach pracowników umysłowych i fizycznych.

(F) Centralny związek przemysłu polskiego komunikuje nam, że zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia do urzędów skarbowych, wobec tego, że urzędy te rozsyłają do wszystkich przedsiębiorstw wezwania o dostarczenie danych co do wysokości wynagrodzeń wypłacanych w roku 1931 pracownikom fizycznym i umysłowym. Tego rodzaju akcja urzędów skarbowych stworzyła nowy powszechny obowiązek udzielania pewnej kategorii informacji przez przemysłowców.

Ministerstwo skarbu, na skutek tego memoriału centralnego związku przemysłu polskiego, wydało specjalny okólnik do izb skarbowych, na podstawie którego centralny związek ze swej strony przesłał członkom swej organizacji wskazania dla odpowiedzi udzielanych urzędowi skarbowemu. Należy bezwzględnie udzielać na żądanie informacji o zarobkach pracowników umysłowych. Należy zanęchać wypełniania zawiadomień co do tych pracowników fizycznych, których zarobki nie przekraczają dziennie 8 zł., tygodniowo 47 zł. i miesięcznie 208 zł. Chodzi tu o wynagrodzenia, które najczęściej powtarzają się, sporadyczne bowiem przekroczenie powyższej kwoty nie zmienia sytuacji. Przedsiębiorstwa uczynią zadość wymaganiom okólnika

ministerstwa skarbu o ile przyślą wyjaśnienie, dlaczego nie wypełniły ich w stosunku do wyżej wymienionych pracowników, prosząc o zwolnienie z obowiązku dostarczania wiadomości o wynagrodzeniach tych osób. Należy zanęchać wypełnienia zawiadomień a odnośnie tych pracowników, którzy przepracowali nie przez cały rok, lub przez cały rok, lecz dziennie pracowali nie ponad 7 godzin, gdzie robotnicy zarabiali mniej niż 2,500 zł. rocznie.

Przy ocenie wysokości łącznej wynagrodzenia 2,500 zł. należy brać pod uwagę warunki rynku pracy danego okręgu, przeciętną wysokość wynagrodzenia danej kategorii pracowników fizycznych, oraz stan bezrobocia w tym że okręgu. Co do innych pracowników fizycznych należy dostarczyć żądanych informacji.

Centralny związek przemysłu polskiego w końcu swego zawiadomienia podkreśla, że ogólny cel omawianego zarządzenia ministerstwa skarbu jest ten, aby zwolnić przedsiębiorstwa od uciążliwego obowiązku dostarczania danych o wynagrodzeniach w tych wypadkach, gdy z dużym prawdopodobieństwem można przypuścić, że dla celu wymiaru państwowego podatku dochodowego od uposażeń, są one z powodu wysokości wynagrodzenia zbędne.

Więści gospodarcze

ODPLYW PIENIEDZY Z U. S. A. DO EUROPY.
Departament handlu Stanów Zjednoczonych opublikował ostatnio ciekawe dane, ilustrujące ruch kredytów krótkoterminowych, w obrotach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a zagranicą. W celu jaknajdokładniejszego ustalenia tych danych, departament handlu przeprowadził specjalną ankietę, która wykazała olbrzymie rozmiary odpływu pieniędzy ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Na podstawie tych obliczeń odpłynęło ze Stanów Zjednoczonych do Europy w r. 1931 kredytów krótkoterminowych na ogólną sumę 1 miliard 275 milionów dolarów. Z banków Z banków amerykańskich w tym okresie czasu odpłynęło 618 milionów dolarów z tytułu zwrotu depozytów zagranicznych a suma akceptów zagranicznych w prywatnych bankach amerykańskich zmniejszyła się o 437 milj. dolarów. Stany Zjednoczone ze swej strony zmniejszyły swe krótkoterminowe kapitały zagranicą w r. 1931 tylko o 510 milj. dolarów, a to przedewszystkiem przez zmniejszenie akceptów i depozytów. W ten sposób saldo obrotu krótkoterminowego w r. 1931 przyniosło Ameryce odpływ pieniędzy w olbrzymiej wysokości 765 milj. dolarów, podczas gdy różnica ta w r. 1930 wynosiła zaledwie 400 milj. dolarów, a w r. 1929 tylko 50 milj. dolarów.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W U. S. A. — 28,2 MILJARDY.

Według danych, zebranych przez New York Trust Comp. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 28,26 miliardów dolarów. Z powyższej sumy

przypada 10,05 mrd. na kasy oszczędności, 8,5 mrd. na banki narodowe (Nationalbanks), 6,01 mrd. na banki państwowe i 4,12 miliardów dol. na t. zw. Trust Companies.

TERMIN OSTEMPLOWANIA BANKNOTÓW HISZPAŃSKICH.

Donoszą z Madrytu, że termin ostemplowania banknotów przesunięty został ponownie do 31-go grudnia 1932 r.

FILENE W EUROPIE.

Znany ekonomista i właściciel jednego z największych koncernów domów towarowych w Ameryce, Edward Filene, przybył z Bostonu do Europy. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu Filene wjechał do Berlina gdzie odbył szereg konferencji z przedstawicielami niemieckich koncernów domów towarowych. Filene jest jak wiadomo nie tylko jednym z twórców obecnego systemu koncernowego domów towarowych, lecz również i wybitnym publicystą gospodarczym, który szereg swych prac poświęcił zagadnieniom handlu detalicznego i problemom rentowności.

UMOWA SZWAJCARSKA - NIEMIECKA W SPRAWIE WYWOZU WALUT.

Donoszą z Berna, że zawarte tam zostało porozumienie między rządem szwajcarskim a niemieckim, na podstawie którego turyści niemieccy wyjeżdżający do Szwajcarii, mogą otrzymać w kraju odtąd 700 mk. miesięcznie, zamiast jak dotychczas, 200 mk. Umowa ważna jest do końca września r. b.

Taryfa celna

uwzględnia postulaty przemysłu i handlu

(F) W tych dniach odbyło się ostatnie posiedzenie międzynarodowej komisji do spraw celnych pod przewodnictwem prof. Okolskiego, celem zaopiniowania ostatecznych zmian w projekcie nowej taryfy celnej. W nowej taryfie celnej, jak się dowiadujemy, w większości wniosków związku izb przemysłowo-handlowych została uwzględniona, przyczem taryfa ta zgodnie z postulatami sfer gospodarczych, będzie dwukolumnowa. Stawki wyższe, zawarte w pierwszej kolumnie, mają odnosić się do państw njetraktatowych, zaś stawki niższe kolumny drugiej do krajów, z którymi Polska zawarła umowy handlowe, o ileby w umowach tych nie były przyznane daleko idące zniżki celne w postaci t. zw. cel konwencyjnych.

Stan uruchomienia

wielkiego przemysłu włókienniczego

Według danych związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim stan uruchomienia wielkiego przemysłu bawełnianego w drugiej połowie czerwca przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 13 fabryk, przez 5 dni 8 fabryk, przez 4 dni 8 fabryk, przez 3 dni 4 fabryki, nieczynne były 3 fabryki. Ogółem w 36 fabrykach wielkiego przemysłu bawełnianego zatrudnionych było 38.340 robotników. W wielkim przemyśle wełnianym w tymże okresie zatrudnienie przedstawiało się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni 2 fabryki, przez 4 dni 5 fabryk, przez 3 dni 5 fabryk, nieczynne były 4 fabryki.

Ogółem wielki przemysł wełniany zatrudniał 12.220 robotników. (c)

Obniżenie oprocentowania

wkładów w P.K.O. i A.K.O.

(F) Z dnem 1 lipca weszło w życie obniżenie oprocentowania wkładek oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności. Obniżenie oprocentowania dotyczy również dawnych wkładów oszczędnościowych. Wobec tego, że również i PKO obniżyło oprocentowanie wkładów oszczędnościowych już z dniem 15 kwietnia r. b., obniżenie oprocentowania objęło przeszło 800 milj. zł. złożonych na książeczkach oszczędnościowych w PKO i w komunalnych kasach oszczędności. Fachowcy podkreślają, że obniżenie to może wywołać korzystny objaw dla rozwoju gospodarczego tylko wówczas gdy bez naruszenia procesu kapitalizacji, umożliwi obniżenie kosztów kredytu ożywienie na rynku kapitałowym.

Skonfiskowane pieniądze

będą zwrócone

Poselstwo polskie w Bukareszcie komunikuje, że pieniądze skonfiskowane przez rumuńskie władze celne od walcom polskim, którzy wjeżdżali do Rumunii, mają być obecnie niezwłocznie zwrócone, ponieważ rozporządzenie, zakazujące import walut obcych zostało uchylone.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA № 30

tel. 129-30.

Upadłości i układy.

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy w sprawie upadłości „Zagrodziński i Ski”, właścicieli teatrów świetlnych „Casino” w Łodzi i „Stylowy” w Warszawie, oraz firmy „Dom Handlowy „Estefim” — Paweł Zagrodziński odbyło się w dniu 27 czerwca r. b. ostateczne zebranie wierzycieli.

Na zebraniu to, oprócz pełn. upadłych Zagrodzińskich adwokatów Pawłowskiego z Łodzi i Korala z Warszawy stawili się 19 adwokatów pełnom., 130 wierzycieli oraz 2 wierzycieli osobiście. Z pośród adwokatów największą ilość, bo 48 wierzycieli, reprezentował adw. Bilyk, z którego substytucją stał apl. adw. Harlander, a poza nim adw. Szymon Landau z Warszawy z upoważnienia 24 wierzycieli, adw. Szarogroder — 21 wierzycieli i inni.

Po otwarciu zebrania przez sędziego Komisarza S. H. Czylińskiego, dotychczasowy syndyk masy adw. Adam Kitzman złożył obszernie i wyczerpujące sprawozdanie o stanie upadłości, jak również udzielił ustnych wyjaśnień na zapytanie skierowane przez poszczególnych wierzycieli. Po złożeniu sprawozdania przystąpiono do odczytania propozycji układowych, złożonych przez pełnomocnika upadłych.

Treść tych propozycji w dosłownym ich brzmieniu jest następująca:

Dłużnicy regulują należności w wysokości 40 proc. bez proc. proc. i kosztów sądowych z tem, że jedna trzecia część tego będzie płatną natychmiast po wydaniu przez sąd okręgowy wyroku, zatwierdzającego układ, przy nadaniu temuż wyrokowi rygору tymczasowego wykonania, zaś pozostała część należności z układu płatną będzie w dwóch równych ratach, mianowicie: pierwsza w rok, a druga w dwa lata po zatwierdzeniu przez sąd okręgowy układu.

Na zabezpieczenie zapłaty należności z układu przypadających, kino „Stylowy” w Warszawie i kino „Casino” w Łodzi oddane zostaną w dzierżawę, przyczem tenuta dzierżawna za pierwszy rok dzierżawy zostanie zapłaconą do rąk adw. Henryka Korala w gotówce, zaś tenuta dzierżawna za drugi i trzeci rok dzierżawy zostanie pokryta weksłami z wystawienia dzierżawcy z żyrem wszystkich upadłych, które to weksle zostaną zdeponowane w rękach adwokata Henryka Korala, nadto cały majątek upadłych po podniesieniu upadłości przekazany zostanie przez syndyka tymczasowego temuż adw. Koralowi.

Redukcja wierzytelności do 40 proc. nie dotyczy wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie;

Wierzyciele zwalniają upadłą firmę i syndyka od wniesienia układu do hipoteki.

Obecny na zebraniu adw. Korala oświadczył gotowość przyjęcia mandatu wykonawcy układu i meża zaufania.

Propozycje te zostały na wniosek adw. Szarogrodery, pełn. wierzycieli, uprzywilejowanych (w większej części pracowników masy) uzupełnione przez włożenie na upadłych obowiązku uregulowania należności obecnych i b. pracowników, przyjętych z przywilejem, niezwłocznie po zatwierdzeniu układu.

NOWOPOWSTAŁA PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ P. N. „GRANDE MAISON”.

W następstwie likwidacji pracowni sukien i okryć p. Ochrymskiej, powstała w naszym mieście, przy ul. Południowej 20 m. 67, pod osobistym kierownictwem b. starszej panny wspomnianego atelier, nowa pracownia sukien i okryć p. n. „Grande Maison”.

Dzięki temu, że została ona zaopatrzona w gotowe modele paryskie sukien i kompletów, będących ostatnim wyrazem letniej mody — zyskała już w zaraniu swego istnienia zasłużone powodzenie. Zwłaszcza b. klientela p. Ochrymskiej wita z zadowoleniem tę nową placówkę, dająca — dzięki jej kierownicze — gwarancje, że powierzone zlecenia wykonane będą punktualnie i solidnie — a co w czasach obecnych najważniejsze — po cenach wyjątkowo przystępnych.

Jednocześnie adw. Szarogroder wyjaśnił, iż udział w głosowaniu nad propozycjami układu bierze z upoważnienia części wierzycieli, z przywileju nie korzystających.

Po zarządzeniu głosowania nad warunkami układu okazało się, że za zawarciem układu wypowiedziało się 125 wierzycieli należność, których wynosi 628.060 zł.

Przeciwno zaś zawarciu układu wypowiedzieli się adw. M. Cukier, pełn. 4 wierzycieli reprezentujący wierzytelność 18.693 zł., adw. Menasse, pełn. 1 wierzyciela na sumę 2.450 zł. i apl. adw. Prądziński w imieniu Prokuratorji Generalnej, zastępującej przedsiębiorstwo państwowe Poczta i Telegraf nie korzystającego z przywileju na sumę 982 zł., czyli ogółem 7 wierzycieli na sumę 26.143 zł.

Ogólna pretensja 179 wierzycieli nieuprzywilejowanych, przyjętych do masy wynosiła 790.686 zł. 91 gr., a wymagalna przez prawo zgoda większości wierzycieli, na układ powyższy, reprezentujących trzy czwarte wierzytelności mogła wynosić tylko sumę 593.015 zł.

Ponieważ jednak za układem wypowiedziało się przytaczająca ilość wierzycieli, bo 125, należności których przedstawiały sumę 628.060 zł. układ ten został uznany za prawnie zawarty.

Na mocy tego układu ogólna suma długu bez przywileju wynosząca zł. 790.686 gr. 91 będzie wyplacona tylko w sumie 316.274 zł. 76 gr. w terminach wyżej podanych, licząc od uprawnień się tego układu, co może się stać, o ile nikt z wierzycieli w ciągu 8 dni od chwili zawarcia układu nie zgłosi piśmiennej sprzeciwu do sądu.

Pozatem dodać należy, iż na wniosek adw. Pawłowskiego pełn. upadłych wszyscy wierzyciele jednogłośnie uznali upadłą firmę i jej właścicieli za

usprawiedliwionych w zaprzestaniu wyplat i za godnych do przywrócenia im czci kupieckiej.

W sprawie ogłoszonej w dniu 17 czerwca r. b. upadłości Ludwika Augustina, właściciela farbiarni i bielniaka w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 180-182 na żądanie wierzyciela zagranicznego odbyło się w dniu 30 czerwca r. b. pierwsze zebranie wierzycieli, na którym dotychczasowy kurator masy adw. Duszyński złożył sprawozdanie co do stanu masy.

Z bilansu sporządzonego przezeń w okresie kuratorstwa zamkniętego sumą 235.293 zł., aktywa firmy wynosiły 218.511 zł., pasywa zaś 235.293 zł. Fabryka upadłej firmy zatrudniała 38 robotników i 6 urzędników i w chwili opieczutowania jej przez kuratora była nieczynna.

Z aktywów masy główną pozycję stanowi nieruchomość, przyjęta w bilansie na 119.000 zł., która ma obciążoną hipotekę kaucją około 60.000 zł. w rublach.

Po przystąpieniu do głosowania na kandydatów na syndyka masy okazało się, iż kurator adw. Duszyński został wybrany jednogłośnie na syndyka.

Na onegdajszym posiedzeniu Sądu mianowano go też syndykiem masy.

W sprawie upadłości Leopolda i Emilji małż. Kuliszów, właścicieli piekarni, przy ul. Kochanowskiego 19, wierzyciele wybrali na syndyka z pośród siebie kupca Edwarda Becka, ze względu na mały obiekt masy i honorowe spełnianie obowiązków przez Becka, jako jednoczesnego wierzyciela masy.

Sąd zaakceptował wybór jego i zwolnił dotychczasowego kuratora adw. Dra Michała Szytygolda od pełnienia obowiązków.

SUGUS

OSTRZEZENIE. Wielkie powodzenie, jakim cieszy się SUGUS spowodowało konkurencyjne fabryki do wydania całego szeregu bezwartościowych podróbek.

Jedynie SUGUS wyrabiany jest na podstawie oryginalnej patentowanej receptury angielskiej.

Wielkie powodzenie, jakim cieszy się SUGUS spowodowało konkurencyjne fabryki do wydania całego szeregu bezwartościowych podróbek. Jedynie SUGUS wyrabiany jest na podstawie oryginalnej patentowanej receptury angielskiej.

Dwie dziewczynki zasypane ziemią

Tragiczny wypadek pod Częstochową

Częstochowa, 2 lipca. Onegdaj w miejscowości Wąwały pod Rędzinami rozegrał się następujący tragiczny wypadek:

Gromadka dzieci, w wieku od lat 2 do 10, bawiła się w miejscu, gdzie tamtejsi mieszkańcy od niepamiętnych lat kopali piasek. W pewnym momencie na rozbarwioną gromadkę obsunął się potężny wał piasku i zasypał 2 dziewczynki, 9-letnią Helenkę Marchewkę i 3-letnią Janinkę

Trawczyk. Przez chwilę słychać było ciche łęki żywcem pogrzebanych, lecz u-milkły, ustępując miejsca złowroglej ciszy.

Na miejsce wypadku podażyły liczne rzesze ludności i rozpoczęła się gorączkowa akcja ratunkowa, której towarzyszyły nieopisane wprost sceny zrozpaczonych rodziców pogrzebanych dziewczynek. Po kilkunastu minutach wydobyto obie dziewczynki, z których starsza wnet przyszyła do siebie, druga zaś, Janinka Trawczykówna, zmarła nie odzyskawszy przytomności.

WYRÓŻNIONE PRACE DYPLMOWE NA WYŻSZYM STUDIUM DLA KSIĘGOWYCH.

Na wyższym Studium dla Księgowych przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi z przedłożonych prac dyplomowanych przy zakończeniu studium w roku akademickim 1931—1932 z przedmiotów wykładów Prof. Tadeusza Kotowicza z dziedzin: „Technika badań ksiąg oraz analiza i krytyka bilansów” wyróżnione zostały prace absolwentów: p. Jana Hanemana (K. K. O. m. p. o. dz.) p. t. „Statyka i Dynamika obrotów, wolaści gospodarcze oraz analiza i krytyka bilansu komunalnej instytucji kredytowej” (30 arkuszy pisma maszynowego i tablic wykresów), p. Brunona Köhlera (Urząd Kontrolni Magistratu m. Łodzi) p. t. „Zasady analizowania bilansów” (22 arkusze pisma maszynowego), Jakóba Failla (księgowy firmy przemysłowej) p. t. „Jak należy przeprowadzić rewizję ksiąg handlowych i badanie bilansu (12 arkuszy pisma maszynowego) i p. Zygmunta Plaça (firma Scheibler i Grohman) p. t. „Analiza materialna i krytyka bilansów Spółki Akcyjnej przemysłu bawełnianego za okres pięcioletni” (30 arkuszy pisma maszynowego i wykresy).

Prace te jako wyróżnienie umieszczone zostaną w Czasopiśmie dla księgowych, jako materiał naukowy z dziedziny nauk ekonomicznych prywatnej.

WAŻNE DLA SŁOMIANYCH WDWÓWCÓW.

Bar A LA ASCHINGER, Piotrkowska 30, został gruntownie odrestaurowany i znajduje się pod kierownictwem pierwszorzędnego fachowca i wy daje zdrowe i smaczne obiady z drobiazgiem tylko za zł. 1,75 oraz śniadania i kolacje jarekie tylko za zł. 1. Wobec powyższego nie też dziwnego, że powyższy bar cieszy się dużą frekwencją.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) ul. Al. Kościuszki 53, tel. 246-10. Godziny przyjęć 6—7.

WYPRZEDAŻ FIRMY A. G. B.

Wszystkie panie jednogłośnie przyznać muszą, że tak tanich i pięknych materiałów jak na wyprzedazy w firmie A. G. B. dotąd w naszym mieście nie było.

Polecamy naszym czytelnikom powyższą firmę która podczas wyprzedazy zapomina o zysku, a dba tylko o reklamę wśród wyrobów roz powszereczonych na całej kuli ziemskiej.

Jeśli ktoś pragnie nabyć tanie i najmodniejsze materiały winien przede wszystkim odwiedzić firmę Tkaniny A. G. B. Łódź, Piotrkowska Nr. 80.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Ostatni wysiłek mięśni i szczyt zdobyty...

Jeszcze jedno mocne podciągnięcie się na linach... Jeszcze parę stopni wyrzniętych w twardej skale kilofem... i szczyt zdobyty.

Zwycięstwo jest wspaniałe i upajające.

Zwycięstwo warte walki nerwów i mięśni z tym niepokonanym prawie olbrzymem-górą.

Organizm turysty pokrzepiony orzeźwiającymi cukierkami Amol lub kaptelą z rozpuszczonym w niej w kilku kropkach Amolem zwycięży każdą przeszkodę. 1-27



SENSACYJNY MECZ PIŁKARSKI.

A zatem dziś o godz. 5-jej po południu na boisku Ł. K. S-u oczekiwany niecierpliwie przez melománów i sportowców łódzkich mecz piłkarski między artystami Teatru Miejskiego a R. T. S. Widzewem. Udział biorą najbardziej popularni artyści. Ceny miejsc bardzo niskie.

URLOPY W URZĘDACH.

(3) Z dniem 4 bm. rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Wacław Lutomska. Zastępować go będzie radca wojewódzki p. Zygmunt Szczepański.

Tegoż dnia rozpoczyna 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału rolnictwa w urzędzie wojewódzkim inż. Zygmunt Szostak. Zastępować go będzie inż. Buczyński, wojewódzki inspektor leśny.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji, mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej.

Dnia 5 lipca r. b. rozpoczyna się lekcje na wakacyjnym kursie kroju, zycia, modelowania i bielniarstwa. Wykłady odbywają się najnowszym systemem Parvekiej Akademji pod osobistym kierunkiem mistrzyni Cechu Marii Kopydłowskiej-Nowaczkowej.

Opłata za naukę 20 złotych miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bielniarstwa, ubiorów dziecięcych i wszelkich robót ręcznych. — Kończącym świadectwa prywatne i cechowe. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów, ul. Piotrkowska 154, od godz. 9 do 19-jej.

WYCIECZKI MORSKIE NA LINII GDYNIA-AMERYKA.

Najlepszym rozwiązaniem trudnego zadania, jak pogodzić skromny budżet wakacyjny z miłym spędzeniem czasu — jest inicjatywa Linji Gdynia — Ameryka, która co roku umożliwia swój program wycieczek morskich coraz ciekawszymi imprezami. Poza utartym szlakiem stołec nadmorskich, portów i plaż, sierpniowa wycieczka do Francji umożliwia pobyt w Paryżu i zwiedzenie cenniejszych zabytków zachodniej Francji. A nie trzeba zapominać, że dla turysty Linji zbyteczny jest paszport zagraniczny i jakiegokolwiek wizy. Natomiast ceny wycieczek są tak rozciągnięte, że przystępne są dla każdej kieszeni. Wszelkie informacje udziela agencja turystyczna lub też biuro Linji w Warszawie, Marszałkowska 116.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, Loco 5,75, lipiec 5,60, sierpień 5,66, wrzesień 5,71, październik 5,77, listopad 5,94, grudzień 5,91, styczeń 6,00, luty 6,06, marzec 6,15, kwiecień 6,21, maj 6,29.

Nowy Orlean, Loco 5,61, lipiec 5,60, październik 5,73, grudzień 5,88, styczeń 5,95, marzec 6,11, maj 6,24.

Liverpool, Loco 4,65, lipiec 4,39, sierpień 4,36, wrzesień 4,36, październik 4,36, listopad 4,38, grudzień 4,40, styczeń 4,42, luty 4,44, marzec 4,47, kwiecień 4,49, maj 4,52, czerwiec 4,54, lipiec 4,57.

Egipska, Loco 6,40, lipiec 6,17, październik 6,40, listopad 6,54, grudzień 6,49, styczeń 6,55, marzec 6,65, maj 6,76.

Upper, Loco 5,63, lipiec 5,54, październik 5,59, listopad 5,60, grudzień 5,64, styczeń 5,66, marzec 5,73, maj 5,80.

Brema, Loco 6,78, lipiec 6,41, październik 6,48, grudzień 6,63, styczeń 6,70, marzec 6,82, maj 6,98.

Aleksandria (Sakkelaridis), Lipiec 11,86, listopad 12,43, styczeń 12,76, marzec 13,06.

Ashmouni, Sierpień 9,67, październik 9,84, grudzień 9,97.

do Reklam Gazetowych
Cennikow, Prospektow
Zdjecia fotograficzne dla celow reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonujemy
Tel. 1.11-72

OTWARTE KARTY.

W dniu 28 czerwca przypadła rocznica podpisania traktatu wersalskiego. Tego samego dnia zadał premier angielski Mac Donald kanclerzowi von Papenowi pytanie: **Czy Niemcy ze swej strony mogłyby cokolwiek uczynić, aby doprowadzić do załatwienia sprawy odszkodowań za dług wojenny.** Odpowiedź kanclerza Rzeszy brzmiała:

— Zaufanie w świecie może być przywrócone tylko wówczas, jeśli państwa zwycięskie zdecydują się usunąć dyskryminacje, stworzone przez traktat wersalski. W ten sposób — oświadcza von Papen — „zostanie przywrócona równość praw Niemiec”. I wtedy dopiero Niemcy mogą mówić o swej „współpracy nad odbudową gospodarczą świata”.

Innymi słowy: najpierw niech zostanie podarty akt, spisany 28 czerwca 1919 r. w Wersalu, — a potem dopiero Niemcy poczną rokować, czy i w jakim stopniu zechcą uczestniczyć „we wspólnym wysiłku do odbudowy gospodarki światowej”.

Jasno, niedwuznacznie, bez obstrukcji. To co Stresemann i Curtius i Brüning owijali w watę frazeologii pacyfistycznej — Papen prezentuje już bez wszelkich domysłów. Żąda prosto unicestwienia traktatu wersalskiego.

Oświadczenie v. Papena wywołało nie tylko w Lozannie i Genewie, lecz również i w Londynie, Paryżu, w całej Europie, głębokie wrażenie. Opinia publiczna francuska czy angielska wyraziła bezpośrednio po ujawnieniu żądania niemieckiego nie tylko zaniepokojenie, ale i oburzenie. My natomiast nie jesteśmy wcale zdumieni. Oddawna wiemy, że celem, do którego konsekwentnie zmierza polityka niemiecka, jest unicestwienie traktatu wersalskiego. Stale też ostrzegaliśmy, by się nie ludzono na Zachodzie.

Nie wierzone nam... Mówiono, że przesadzamy, że oczerniamy poczciwe Niemcy, które popadły w kłopoty finansowe i nic innego nie chcą, jak ulg i pomocy w swych trudnościach płatniczych. Jeśli jesteśmy teraz czemkolwiek zdziwieni, to chyba tem, że dopiero dziś w Anglii zdumiewają się nad żądaniami niemieckimi...

Von Papen wzbogacił słownictwo dyplomatyczne o nowy wyraz. Od dziś do gwary politycznej wchodzi użyte przezeń ostatnio pojęcie: „dyskryminacja”. „Dyskryminacja” to wszystko, co po klęsce 1918 r. Niemcy musieli przyznać zwycięzcom. „Usunąć dyskryminację — to znaczy sprawić, by następstwa klęski wojennej przestały obowiązywać w Niemczech. „Usunięcie dyskryminacji” — to przedewszystkiem pozwolenie na zbrojenia się Niemiec i spełnienie terytorjalnych ich postulatów. Usunąć dyskryminację traktatu wersalskiego — pisze trafnie „Gazeta Polska” — **możnaby w jeden tylko sposób: gdyby państwa zwycięskie ustawiły swe armie w tem miejscu, w którym stały raz w lipcu 1918 roku, w czasie ostatniej wielkiej ofensywy Ludendorfa, i gdyby — ustawiając je tam z**

powrotem — **państwa zwycięskie dały się poblić.** Wtedy — ale dopiero wtedy — wszystkie dyskryminacje traktatu wersalskiego byłyby napewno usunięte....

Oświadczenie ostatnie v. Papena dowodzi, że ostatecznym celem, do którego zmierzają Niemcy, jest nie pacyfizm, a uzależnienie świata od wskrzeszonego do przedwojennych rozmiarów militarystyki niemieckiej. Przez szereg lat Niemcy stanowiły najsilniejszy ośrodek t. zw. pacyfizmu powojennego. Było to usypianie czujności ogólnej. Było to maskowanie właściwych zamierzeń. Zdolały też Niemcy zasugerować światu, że to nie oni, a francuzi i polacy są źródłem militarystycznych zamysłów.

Wydatnie też z tej sugestji korzystali. Obalamucili np. kierownicze koła II-ej Międzynarodówki, zyskiwali sobie

protektorów w środowiskach liberalistycznych w Ameryce, Anglii, nawet Francji. Obecnie chyba to się skończy. Deklaracja von Papena nie pozostawia już żadnych wątpliwości. Żadna interpretacja nie może jej istotnych zamiarów przesłonić i zamaskować.

Okres złudzeń skończył się. Dziś świat cały wie, że cała komedia „pacyfistyczna” Niemiec zmierzała do jednego: **aby inni się rozbrajali, zaś Niemcy otrzymali swobodę powrotu do wilhelmskiego „Militärstaatu”.** Konferencja rozbrojeniowa w Genewie i konferencja reparacyjna w Lozannie otrzymały właśnie nowy program: już nie będą obradowały nad — rozbrojeniem i — usanowaniem finansowym świata, a nad ochroną świata przed ujawnionymi przez Papena żądaniami „dyskryminacyjnymi”. **M.**

Dom zawalił się w Lublinie grzebiąc pod belkami 68-letniego starca

Lublin, 2 lipca. Onegdaj zdarzył się przy ul. Krzywej wypadek, który wstrząsnął mieszkańcami całej dzielnicy.

W nędznym domku, mieszkał 68-letni Hiler Starkman. Starzec żył w skrajnej nędzy. Jako bezrobotny, pozbawiony wszelkich dochodów, nie miał po-

trzebnych funduszy na remont budynku, który z każdym dniem tracił na solidności. Z czasem budowla zamieniła się w jedną rudere, pozbawioną prawie zupełnie dachu. Deszcz przedostawał się przez sufit do mieszkania, a fundamenty były coraz bardziej podmywane. Ostatnio, za najniższym podmu-

chem wiatru, domek chwiał się w posadach.

Trwało to do dnia wczorajszego, kiedy to nagle domek, na skutek pęknięcia nadwątlonej belki, zawalił się, grzebiąc pod gruzami starca, który się wówczas znajdował wewnątrz.

Pierwsi rzucili się na ratunek najbliżsi sąsiedzi, których z domu wyrwał huk walących się ścian. Odgrzebywanie gruzów, stosów zmurszałych desek i przegniłych belek, trwało przeszło dwie godziny. Starca wydobyto w stanie bardzo osłabionym, gdyż dawał on już tylko słabe znaki życia.

Wezwane pogotowie, po udzieleniu Starkmanowi pierwszej pomocy na miejscu, odwiozło go w stanie agonii do szpitala.

Mord pod Kaliszem

Wieśniacy zatłukli pałkami awanturnika

Kalisz, 2 lipca. Na tle zapłaty czynszu dzierżawnego powstała bójka pomiędzy Ługowskim Stanisławem i Kowalczykiem Antonim.

W pewnym momencie Ługowski strzelił z rewolweru, raniąc Kowalczy-

ka w lewą nogę.

Na odgłos strzałów przybyli dwaj bracia Kowalczyka Stanisław i Roch, którzy zatłukli Ługowskiego na śmierć. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Dochodzenie w toku.

Turcja będzie przyjęta do Ligi Narodów.

Gniewa, 2 lipca. Na posiedzeniu plenarnym Ligi Narodów, które rozpoczęło się o godzinie 17-ej Madariaga w imieniu wszystkich państw złożył wniosek o zaproszenie Turcji do Ligi Narodów. Wniosek konstataje, że republika turecka odpowiada wszelkim warunkom statutu. M cha-

lakopoulos przypomina udział Turcji w pracach organizacyjnych Ligi Narodów, podkreśla morskie porozumienie grecko-tureckie, będące jednym z celów, do którego dąży konferencja rozbrojeniowa Ligi Narodów i zaznacza, że Grecja z wielką radością powita Turcję jako członka Ligi.

Włamanie do kasy kolejowej w Szczypiornie

Kalisz, 2 lipca. W nocy niewykryci złodzieje wylamali okno i zabrali gotówkę z kasy przystanku kolejowego Szczypiorno. W kasie było zaledwie 10 zł. Pokazniejszą sumę w przeddzień włamania przekazano do kasy głównej stacji Kalisz.

Z POEZJI RUMUŃSKIEJ...

Samotność

Dziś wieczór jestem samotny bardziej niż zawsze, a pokój taki ponury. Po dachach leją deszczowe potoki.

Deszcz lka i skomla, i płacze w tę noc posępną, kamienną, w tę noc ponurą i ciemną, zda się jak wieczność bezsensna.

I próżno walczę ze sobą, by wreszcie znaleźć cel życia, by wydrzeć choć jeden promień z kłóconych pragnień poszycia.

W zmęczonych myślach nic, pustka. O jakże dobrze ja znam to. Z rękami na krzyż zwartemi patrzy się dawnych dni fantom.

St. O. Josif

Modlitwa

Zakwitnij, Panie, w duszy mej, jako akacje i czeremchy kwitną. Przywróć mi wiarę moją, jak wracasz ptaki wędrownie z wyraju. Mękę mą — przerób

jak pług, co ciała umarłych przerabia. Myśli mą motylą wzniesi ponad błękitny kwiat nieba — a koniec daj mi cichy i pogodny, jak ten dzisiejszy dobrotliwy zmierzch.

Adrian Maniu

Kołyska

Byłem taki zmęczony... Cierpiałem. Wierzę, że cierpię z nadmiaru duszy.

Zorze na wzgórzach, otwierając oczy, unosily zaczerwienione ze znużenia powieki.

Zagubiony w myślach — pytałem: O, słońce, jak ty możesz odczuwać jeszcze radość [wschodu?]

Tego to bezsensnego poranku znalazłem w kącie kołyskę. Pajki przędły w niej maleńkie światy — świerszcze melły ciszę... patrzyłem na nią z myślą szeroko otwartą: była to kołyska, w której ręka dziś postarzała kotysala mój pierwszy sen i moje pierwsze [senne marzenie.

Palcami wspomnienia — jak ślepiec — powoli — powoli — dotykam przeszłości mojej — i tkając, padłem u mojej kołyski.

Byłem taki znużony wiosnami, różami, młodością, i śmiechem, że bredząc — bez związku, bez sensu — drżącymi rękoma szukałem w niej — siebie — niemowlęcia.

L. Błaga

Sławie człowieka...

Sławie pana możnego czynów i marzenia... śpiewam człowieka o twardym, dudniącym [kroku, który swą stopą wycina ślad w kamieniu — i głos którego — fala nad czasu [potopem...]

Śpiewam człowieka o woli zdobywcy, [ogromnej —

wieki podlegną jego cesarskim rozkazom — ognistym palcem proroka wskaże on drogę potomnym...

Śpiewam człowieka, który od ramion krzyża z zuchwałą mocą oderwał się, wiedny swej [drogi, przed którym, gdy przechodzi, wszystko [w pokłonie się zniża — świat, drżąc w posadach, w modlitwie głosi: [on — bogiem!]

Pradawne prawa wplecie w nowe — wódz, ojciec rzesz ogromnych — nowem przemówi słowem — najniezlomniejszy z niezłomnych....

Śpiewam człowieka morza, słońca i [płodności, na którego kobiety o szerokich biodrach, bujnych ciałach, czekają z swą miłością [szczodłą, śniąc, że tyran i władca, gdy w ich dom [zagości — one w pogańskich podrzutach zrodzą nowe, bujne plemię, które krokiem zwycięstw, dumy, dudniąc, pójdzie poprzez ziemię — i pomiędzy snem i chlebem przepaść będzie wypełniona — w dni jutrzejszego pokoju w bitwach — co jutro krwawi zioną.

Aron Cotrus

(Tłum. ALFONS DZIĘCIOŁOWSKI)

Doktor
KLINGER
Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedz. i święta od 10-12.

Dr. med.
BERMAN
choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od godz. 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Dr. med.
Czesław Rostkowski
ul. św. Anny 19, tel. 172-80
Elektroterapia Lampa „Helium“
KRYNICA

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
Choroby kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1-3 i od 5-8 wiecz.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
Prac. med. Marji LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63
(dawniej Cegielniana 6)
Godz. przyj. dla pań i panów od 10-8.
Czynne są następujące działy:
1. Chor. skóry włosów
2. Beaute
3. Kuracji odmładzających.
4. Masaży (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (elektroanalizacja elektroliza)
6. Elektroterapii (diatermia d'Arsonwalizacja, galwanofaradacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń
pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1-4.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Dr. med.
D. Rozenwajg
przeprowadził się na
Narutowicza 16
(Piłsudskiego 72)
TELEFON 128-74.
Przyjmuje od 9-10-ej i od 6-7 wieczór.

Dr. med.
M. Feldman
AKUSZER-GINEKOLOG
Zawadzka 10. Tel. 155-77
przyjmuje 9-12 i od 3-6 po poł.

DR. MED.
Z. DATNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
PIRAMOWICZA 2, Tel. 148-95
Przyjmuje 6-8-ej.

PENSJONAT
JANUSZEWSKA - GÓRA
(10 minut od st. kolej. Opoczno)
położony w suchym sosnowym lesie przepięknej okolicy. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczeń. Radio Ceny najniższe.
Inform. udziela właściciel tylko dziś u p. Chmielnickiego, Traugutta 11, telefon 114-52, od g. 10-1 i od 3-6 po poł.
Listownie: Chłopski, Opoczno, Jan-Góra. Skrzynka poczt. 42.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96
Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.
Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich

Pierwsze Łódzkie Towarzystwo Powiernicze
SIENKIEWICZA 40. Sp. z o. o. Tel. 102-22
udziela wszelkich porad i wyczerpujących wyjaśnień w sprawie rejestracji przez obywateli polskich polis ubezpieczeniowych z przed r. 1914 niemieckich zakładów ubezpieczeniowych na życie oraz podejmuje się załatwienia czynności z tym związanych.
W tych sprawach biuro udziela informacji w godzinach od 13-16.

Gimnazjum Żeńskie im. Elizy Orzeszkowej z pełnymi prawami (kat. A.)
Zapisy do klas wstępnych A, B, C, oraz klasy I-ej przyjmowane są w kancelarji do dnia 10 lipca ewent. od dnia 16 sierpnia.
Czesne w klasie I-ej obniżone.
DYREKCJA.

3 sale fabryczne 570 x 12 w śródmieściu, razem lub oddzielnie od 1 października 1932 r.
DO WYNAJĘCIA
Andrzeja 34. U administratora domu.

Poważna firma we Lwowie, prowadząca od przeszło 40 lat zastęstwa i składy komisowe zagranicznych fabryk tekstylnych, będąca w stałym kontakcie z kupcami Małopolski i Śląska
poszukuje zastęstwa fabryki krajowej.
Referencje na żądanie. Zgłoszenia pod „Zastęstwo” do Biura ogłoszeń Scherera Lwów, Kopernika 12.

MYDŁO
„SKAŁA”
NAJLEPSZE
UDZIAŁAM
bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego jak również korepandencji handlowej oraz stenografji. Narutowicza 16, m. 6
Telef. 162-99

Bar automat „QUICK”
PIOTRKOWSKA 63.
OBNIŻYŁ CENY:
sznyceł po wiedeńsku 1.- zł.
gulasz z kartoflami 1.- zł.
kielbasa z kapusta 80 gr.
wina węgierskie i francuskie po 50 gr.
wina owocowe po 30 i 40 gr.
wódki od 30 gr.
parówki z chlebem 35 gr.
zakąski po 10, 20 i 30 gr.
mokka 30 gr.
herbata 25 gr.
piwo 20 gr.

Baczność Łódzianki!
Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

INSTITUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Piotrkowska 111, telefon 163-77, godz. przyjeżdż. 10-2, 3-6, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92, godz. przyjeżdż. 10-8.
I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej: usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonalne, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.
II. PORADNIA. Pielęgnacji. Urody, dla Pań i Panów.
III. „IBAR” preparaty kosmetycz. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez władze państwowe.

St. Felczer
M. GRYNBAUM
przyjmuje w KOLUMNIE
ul. Łódzka M. Killa p. Rozniakowskiego. 2-20

ZAKOPANE
Pensjonat „Szczęsna” przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 647 pod zarządem S. Magidowej. Pokoje słoneczne i komfortowe. Kuchnia wykwintna. Całodzienne utrzymanie (5 razy) 7 złotych dziennie. Kolonie i wycieczki korzystają z ulgi

Mieszkania do wynajęcia
w nowym domu naprzeciwko parku Staszycy. Nowoczesne, słoneczne, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza.

KOLUMNA
Pensjonat „LIDJA”
Komfort! Ceny dostępne! Kuchnia wykwintna! Telefon 202-34 godz. 2.30-3.30 po poł. (prócz świąt).

CHORZY NA PŁUCA
Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zapalenie płuc oraz kłus, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chorzy nabiera ciała. FAGOSOL można nabyć we wszystkich aptekach.
Skł. gł. Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Mieszkanie
4-ro pokojowe z wszelkimi wygodami w centrum miasta
do oddania
Informacje między 2-3. tel. 134-69. 30-2

Kupię używany rower
dziecinny (dwukołowy) dla chłopca.
Oferty sub „A. E.” do adm. Republiki. 20-2

ZAKOPANE
Pensjonat „Wolodyjówka”
D-owej MARJI STATTEROWEJ
ul. Sienkiewicza
Poleca duże słoneczne, komfortowe pokoje z bieżącą zimną i ciepłą wodą w każdym pokoju. Łazienki, werandy, telefon, taras. Willa słicznie położona w dużym ogrodzie. Kuchnia wykwintna. Informacje: w Łodzi na Południowej 24 u H. Markusówny, II-gie piętro front, pr. str. od 1 do 4 po poł. 50-2

HALLO! Kochanie!
spotkamy się jutro na Piotrkowskiej 58 na Tanim Tygodniu u Bryła. Są tam przepiękne materiały na dżemperki sukienki, piżamy, szlafroczy i dziecięce ubranka. A więc, do zobaczenia u Bryła. 20-2

Tworzyjanki pod Koluszkami
Pensjonat Marji Chranawskiej otwarty. Ceny niższe. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi, telefon 100-88. 20-2

Dla lekarza
adwokata, dentysty lub na biuro jest
do odstąpienia

zaraz z powodu wyjazdu parterowy lokal 5-cio pokojowy z wygodami w śródmieściu w czystym domu. Wiadomość tel. 100-64, od 10-12 i od 3-6. 35-2

Komunikacja Autobusowa
Łódź-Brzeziny k.
Autobusy do Brzezin odchodzą z postoju własnego przy ul. Brzezińskiej Nr. 144.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
Piotrkowska 50. TEL. 121-36

Dr. A. Witoński
choroby serca i płuc
NAWROT 4, tel. 171-90
przyjmuje codziennie od 2-3 i na
WISNIOWEJ GÓRZE (Willa Karman-
skiego) u lek. dent. Zótkowskiej
od godz. 3-jej po poł. 30-2

Dr. med. SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne
i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8
wieczór, w niedz. i święta od 9-12
30-2

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nawrot 2 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 popoł.
dla pań spec. od 4-5-ej.
niedz. i święta od 11 do 2 po poł. 30-2

Dr. med. H. HAMMER
akuszer - ginekolog
PIŁSUDSKIEGO 30, tel. 12-839
przyjmuje w lipcu
od 12-3 po poł. 30-2

Dr. med. H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w.
niedziele i święta od 9-11

Dr. M. Lerner
choroby dzieci,
Zachodnia 64, tel. 113-09,
przyjmuje codziennie (z wyjątkiem
niedzieli) od godz. 2-4,
i na Wiśniowej Górze
(Willa Szeffera)
od godz. 8-9 rano i od 5-9 wiecz.
30x2

DR. MED. Józef Izykson
choroby uszu, nosa, gardła
wad wymowy i głosu.
Przyjmuje od 12-2 i od 3 i pół-5 i pół
POŁUDNIOWA 9.
Telefon 210-75.
na Wiśniowej Górze willa KAJZERA
(obok w. Lichtenfeldta).

Doktor REICHER
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz
w niedziele i święta od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Duży pokój
umeblowany
do wynajęcia dla jednej osoby
lub małżeństwa. Ewentualnie z u-
trzymaniem. Ul. Zeromskiego 18
m. 27,

Ważne dla płatników podatków!
Księgowość daje t'gi podatkowe!
Księgowość broni od nadmiernych wymiarów podatko-
wych! Kto chce zaprowadzić u siebie racjonalną i celo-
wą księgowość, odpowiadającą wymogom prawa i ustaw
niech zwróci się do biura „POLJUS” — działu porad bu-
chalteryjnych, — Łódź, Piotrkowska 82, telefon 184-39.
30-3

**WASZE ZDROWIE, SZCZĘŚCIE I POWODZENIE ŻY-
CIOWE, DUŻE OFIARY MATERJALNE**
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zabwa
lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”



PENSJONAT „POLANKA”
B. Woleńbergowej w ZACISZU NA SZOSIE PRZYŁĘGÓW-SULEJÓW
as. rzecha, radio, pianino, taras dla kąpiel. słon. wykw. kuchnia
wiskie cenw. Informacje w Łodzi, tel. 214-04 od 2-5 lub listownie
Sulejów, skrytka poczt. 23

NAJLEPSZĄ LOKATĄ PIENIEDZY
jest kupno parceli budowlanej w najoiększej,
zdrowej dzielnicy Warszawy. Sprzedaż
na długoterminowe, bezprocentowe raty. Do-
jazd tramwajem. Plany zatwierdzone. Akty
hipoteczne dajemy na żądanie. Informacji
udziela oraz sprzedaż skutecznia Tow. Parcel-
Budowl. „TERENY” Sp. Akc., **WAR-SZAWA,**
Zórawia 33, tel. 9-23-66. 50-3

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacław Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.

TŁUMACZENIA Z JEZYKÓW OBCYCH NA JEZYK
POLSKI I Z POLSKIEGO NA JEZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy,
zawładomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

Znane gospodyniom



Mydło TRÓJKA

RABKA Zdrojowisko dla
DZIECI i dorosłych
LECZY: Choroby przemiany materii, krzywicę,
skazę limfatyczną, zoty, niedokrwaność, po-
czątki zwapnienia żył, artretyzm.
Ceny bardzo umiarkowane.
Wszelkich informacji udziela **KOMISJA**
ZDROJOWA w RABCE.

Polska Agencja Publicystyczna
Warszawa, Marszałkowska Nr. 95
Zawładania
ze jej dotychczasowemu przedstawicielowi w Ło-
dzi
WACŁAWOWI MERTENSOWI
zostały odebrane z dniem 22 czerwca r. b wszel-
kie prawa występowania w jakichkolwiek sprawa-
ch, związanych z Polską Agencją Publicysty-
czną. 3-50

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSIENIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Zatwierdzona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Piotrkowska
111, I p. r., tel. 169-92, da ac pra-
wo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowa-
dzone przez lekarzy spec. alistów. Informacje i zapisy przy-
jmuje kancelaria Piotrkowska 111, od 10 do 8.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
Łódź, Piotrkowska 111, telefon 175-35
warsztaty i gnaże
Al. Kościuszki 68 tel. 122-90.
Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs
Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i po-
moce.
Jedyny w Polsce samochód w przekroju poru-
szany elektrycznością, który ułatwia i przyspie-
sza naukę.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelar-
ja od 9 rano do 8 wieczorem.
Dogodne warunki — ratami. 5-50

Będziesz żył sto lat
jeśli w dni upalne miast wody napijesz się w domu piwa przyrządzonego przez samego
siebie z ekstraktu słodowego „PROSPERITE”
Piwo słodowe „PROSPERITE” orzeźwia, wzmacnia organizm i pobudza apetyt a nie-
zaletnio od tych zalet jest najtańszym środkiem orzeźwiającym, gdyż 50 szklanek wybo-
rowego piwa słodowego przyrządzonych z jednej paczki „PROSPERITE” kosztuje za-
leńwie zł. 1,20.
Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i składach aptecznych na terenie
całej Polski.
„PROSPERITE” sp. z o o.
Łódź, ul. Leszno 22, tel. 191-51, Konto P.K.O. 140.248.
Kawa „Sante-Prosperite” — najlepsza w Polsce, 1/4 kg. kosztuje tylko 60 groszy wraz
z cykorją.

SAMOCHÓD
4-osobowy marki „Fiat” w doskonałym stanie
do sprzedania
Obejrzeć można codziennie między godz. 9-14
a 4-14 pp. w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przy-
szłość”, Piotrkowska 87 30-3

Znane domowe OBIADY
wydaje z 3 dań od zł. 2.50 wraz z obsługą,
mięso różnego rodzaju codziennie do wyboru.
J. BARDYNI, Zielona 6
front I piętro, tel. 107-65. 20-3

KARALUCHY PRUSAKI

TANATOL

Dr. med. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne
weneryczne
i moczopłciowe
w godz. przyjęć:
9 1/2-11 rano
5-7 1/2 po poł.

Ciechocinek
Dr. med.

Zeligsonowa
ordynuje jak
za lat ubiegłych

Minja
I gęsta ołowia-
na po cenach hur-
towych dostarcza
„Techebu” Kra-
ków, Floriańska 7

VENUS
STOŃSKIEGO
ZNAKOMITY
KREM
USUWA PRYSZCZE
PIĘGI I LISZAJE

W Pabjanicach
angielskiego udzie-
la rutynowana nau-
czycielka, przyjeź-
dzająca z Łodzi.
Laskawe zgłoszenia
P. D-rowsa Szenker
ul. Rocha 5 od 2-3

Do akt Nr. E. 1015 i 1130 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasa-
dzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w
dniu 11 lipca 1932 r. od godz. 10 rano
w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr.
34, odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Dawida Binke i składających się z
3-ch szaf sklepowych, 2-ch kontua-
rów z gablotkami, 20-tu butelek soku
malinowego, 80-u puszek Makreli, 46-u
puszek marmelady i groszku, herbaty
w paczkach, czekolady i cukierków,
oszacowanych na sumę zł. 424 (cztery-
sta dwadzieścia cztery).
Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 560-561 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Gdańskiej 38., na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi
przy ul. Kilińskiego 164, odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego rucho-
mości, należących do Izaaka Chmielnic-
kiego i składających się z pianina fir-
my „Teodor Batting”, oszacowanego
na sumę zł. 1000.—
Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1205 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Gdańskiej 38., na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi
przy ul. Pustej 9, odbędzie się sprze-
daż z przetargu publicznego rucho-
mości, należących do Józefa Fijałko i skła-
dających się z mebli, oszacowanych na
sumę zł. 490.—
Łódź, dnia 23 czerwca 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1202 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Gdańskiej 38., na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej 254, odbędzie
się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do Masy Upa-
dłości f. „Michał Spiewań i S-ka” i
składających się maszyny do farbowa-
nia szpulek, oszacowanych na sumę
zł. 2.600.—
Łódź, dnia 28 czerwca 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Pielegniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi
zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Zatwierdzone przez Ministerstwo
W. R. I. O. P.
KURSY ZAWODOWE
KROJU I ROBÓT
mistrzini cechu A. Kopydłowskiel.
Kursy kroju, szycia, bielizniarstwa, ro-
bót ręcznych za opłatą 20 zł. miesięcznie
Nauka gruntowna teoretyczna i prak-
tyczna najnowszym systemem Pary-
skiej Akademii. Kończącym świadec-
twa. — Zapisy w kancelarii Kursów,
Piotrkowska 154.

Do akt 1200 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Gdańskiej 38., na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej 254, odbędzie
się sprzedaż z przetargu publicznego,
ruchomości, należących do Masy Upa-
dłości, f. „Michał Spiewań i S-ka” i
składających się z maszyn, oszacowa-
nych na sumę zł. 1900.—
Łódź, dnia 28 czerwca 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 507 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Ło-
dź przy ul. Zawadzkiej Nr. 23, ode-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Mosz-
ka Chabańskiego i składających się z
mebli, oszacowanych na sumę zł. 1020.
Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 949 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Ło-
dź przy ul. Śródmiejskiej Nr. 35, ode-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do Ema-
nuela Knikera i składających się z ma-
szyny do wyrobienia towarów tryko-
towych (dzianych) okrągła firmy Le-
bocey Nr. 28846, oszacowanej na sumę
zł. 1.100.—
Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1154 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art.
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13-go
lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Ło-
dź przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19, ode-
będzie się sprzedaż z przetargu publi-
cznego ruchomości, należących do A-
brama Fuksa i składających się z 120-
stu metr. przewodnika grubego pro-
kroju i kloszy szklanych różnokoloro-
wych, oszacowanych na sumę zł. 822.—
Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 545, 289, 496 i 507 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dź do spraw upadłości, zamieszkały
w Łodzi przy Wólczańskiej Nr. 63, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 15 lipca 1932 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej
Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z pre-
targu publicznego ruchomości, nale-
żących do Eugenii Wrona i Michała
Wrony i składających się z urządze-
nia sklepowego i kuchennego, oszaco-
wanych na sumę zł. 825.—
Łódź, dnia 1 lipca 1932 r.
Komornik Wacław KOSZELUK.

PRYWATNE POGOTOWIE LĘKARSKIE TEL. 12-333.

-ZIELONA 6.-
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Po raz pierwszy w Łodzi.

PORYWAJĄCY DRAMAT LOTNICZY

Po raz pierwszy w Łodzi.

„SPĘTANA MIŁOŚĆ”

w rolach głównych: Shirley Mason i Bn Lyon.

Nad program aktualności filmowe i farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godzinie 10 wiecz. Ceny miejsc: I — 1,25, II — 90 gr., III — 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „HAROLD TRZYMAJ SIĘ” w wykonaniu Harolda Loyda.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Posady

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się, ul. Zgierska 46, od 10-iej do 13-iej.

POTRZEBNY palacz do kotła parowego, znający ślusarską robotę u L. Monzajna; Wolborska 39 (w kąpiel).

WOLNE POSADY! Z powodu rozszerzenia działalności poszukuje poważna firma (Sp. Akc.) 8 panów i pań. Warunek: wykształcenie średnie, dobra wymowa i odpowiednia prezencja. Tylko poważni myśliciele zechcą się zgłosić Sienkiewicza 37, II p. front m. 17, od godziny 11-1-iej do 3-5-iej.

GOSPODYNIA samodzielna z dobrym gotowaniem do bezdietnych, otrzymuje oddzielny umeblowany pokój, inteligentna z dobrego domu, wdowa bezdzietna, separata, starsza panna od 30-40 lat, może się zgłosić od 2-5-6-go Sierpnia Nr. 3, front III p. Frankenberg.

PANI z 7-8-klasowym wykształceniem (pożądany niemiecki), skromnych wymagań, otrzyma pracę na 3-4 godziny dziennie. Oferty z podaniem adresu i wieku skierować do redakcji „Republiki” sub „Rzym”.

UCZNIOWIE gimnazjalni, grający na skrzypcach, violonczeli, fortepianie czy też instrumentach dętych, otrzymają wygodną pracę. Oferty z podaniem szkoły i nazwiska oraz adresu, skierować do „Republiki” pod „Chopin”.

NAUCZYCIELKA Państwowej Szkoły Powszechnej w poważniejszym wieku, otrzyma korepetycję. Oferty z podaniem warunków do redakcji „Republiki” sub „Korepetycja”.

BEZPŁATNIE nauczę pisania na maszynie, za 2-3 godziny pracy biurowej. Oferty do „Republiki” pod „Warszawa”.

GWARANTOWANA nowość, wszyscy kupują! Poważni sprzedawcy i komiwojażerowie branży żelaz-gaian. Zgłaszać się Nat. Kac, Sienkiewicza 20 od 2-4.

W KRÓTKIM czasie nauczę fachu dzianego z gwarancją natychmiastowego zarobkowania za pożyczkę zł. 1000 (tysiąc). Oferty sub „Dzianny”.

ASYSTENTKA do gabinetu dentystycznego poszukiwana. (Dyplom nie obowiązuje). Oferty sub B. S.

POSZUKUJE starszej panny podręcznika i uczenica. Pracowa sukien, R. Frajdendrzejch, Piotrkowska 8.

KUCHARKA lub dziewczyna z dobrym gotowaniem poszukiwana. Cukiernia, Główna 56.

NAUCZYCIELKA angielskiego poszukiwana. Oferty z kwalifikacjami do adm. sub „Dobra wymowa”.

POSZUKIWANY uczeń (Izraelita) do pierwszorzędnej techniki dentystycznego. A. Wajnbaum, Piotrkowska 58, zgłoszenia od poniedziałku.

PIERWSZORZĘDNA stenografistka polsko-niemiecka, przyjmuje, zastępstwa, godziny (franc., ang.). Łaski. zgl. do adm. „Republiki” sub „Steno”.

PANIENKA z lepszego domu poszukuje posady, do sklepu jako sprzedawczyni, na kondyccie lub jakiejś innej. Jerozolimka 4, Sz. Heber.

DO ZAKŁADU fryzjerskiego potrzebna fryzjerka, manicurzystka i praktykant. Targowa 37, Wodny Rynek.

BLONDYNKA miłej powierzchowności, lat 35, chce poznać starszego pana na stałe posadzie, któryby mógł pomóc materialnie za to będą szczerą i serdeczną przyjaciółką. „A. M.”

WYCHOWAWCZYNI z pierwszorzędnej referencjami i znajomością hebrajskiego poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Proszę dzwonić pod 200-73.

POSZUKUJE się inteligentnych Pan do korzystnej pracy. Zgłaszać się z dokumentami w poniedziałek od 10 — 1. Józ. Piłsudskiego 74-8 biuro

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zeknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

KTO pożyczyci 2.500 zł. na 1 numer hipoteki — oferty Mat. 115.

GLUCHOTA, szum, ciekniecie uszu — uleczone. Zadać bezpłatnej porady i broszury. Adres: Eufonia Liszki.

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, m. 10 udziela bezpłatnie informacji oraz załatwia wszelkie formalności przyjęcia na uczelnie zagraniczne w Europie i poza Europą, wizy ulgowe i bezpłatne legitymacje C. I. E., ulgowe przejazdy. 4-9 w.

PODAJE do wiadomości Szan. P. T. Klienteli, że wykwalifikowana ceraszka (uszkodzonej garderoby) męskiej i damskiej, swetrów, dywanów i t. p.) nie przyjmuję już w sztucznej tkani, Piotrkowska 92, tylko w prywatnym mieszkaniu od godz. 8 do 18. Ceny niższe. Łódź, Orla 5, lewa oficyna, m. 35.

PRZYJMUJE na lato lub na stałe dzieci coinjete w nauce, b. troskliwa fachowa opieka i lekarz na miejscu. Aleksandrów, przystanek Rabieli ul. Bielafska 3.

POSZUKIWANY finansista do koncepcji wódczanej na Łódź, któryby mógł udzielić wypłaty za dłuższy czas zgóry, warunki dogodne. Oferty do adm. pod „Udział”.

DO PRZEDSIĘBIORSTWA filmowego poszukiwany inteligentny spółnik z 30.000 zł. Oferty dla „A. B.”

ZGINEŁA kózka czarna białe łatki. Odszukać ul. 6-go Sierpnia 76, za wynagrodzeniem.

AKUSZERKA St. Wojtkowska przeprowadziła się na Żeromskiego 53.

PRZERABIAM farbując filcowe, słomkowe, jedwabne kapelusze. 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

WYWIADY wszelkiego rodzaju przeprowadza szybko i dokładnie Międzynarodowe Biuro Informacji Handlowych „Referentia”, Warszawa, Mazowiecka 10.

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda prawdziwa 7 rok szkolny. Wakacyjne koncesjonowane kursy języków obcych. Konwersacja, literatura, korepondencja hand. Wykita dają cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Inform.: codziennie 12-1.30 i 5-8. Piotrkowska 86, front 12.

POZNAM panią nieszczepłą, która imnie nauczy języka rosyjskiego wzamian niemieckiego. Sub. „Konwersacja”

PO 6-cio letnim pobycie we Francji udziela lekcji francuskiego oraz konwersacji absolwentka uniwersytetu w Paryżu.

STUDENT Politechniki udziela lekcji za umeblowany pokój. Piotrkowska 103-37

RUTYNOWANA nauczycielka udzieli lekcji niemieckiego, francuskiego za pobyt na letnisku lub w uzdrowisku oraz skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty: „Lato”.

JĘZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyucza rutynowany nauczyciel. Starszych specjalną skróconą metodą. Wólczńska 29, m. 1, front, parter.

LEKCI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczńska 29, m. 1, front, parter.

Letniska

ORŁOWO. Komfortowy pensjonat „Le na” blisko morza, woda bieżąca, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez, kuchnia, Warszawska, ceny konkurencyjne.

KRYNICA. Wielkopolska pensjonat Molendów, odrębnie: Internat wzorowy panienek. Zadać prospektów.

W KOLUMNIE w obszernym mieszkaniu znajdzie umiętją, najtroskliwszą opiekę kilkoro dzieci. Dzwonić 138-01. 3.7

PENSJONAT Tworzylanki. Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem zł. 5. Kuchnia francuska, życie 5 razy dziennie. Koń z bryczką do obsługi, radio - patefon. Od stacji Kuluszki 3 km. Telefon na miejscu. Adres Kuluszki-Tworzylanki, willa Rotarski, skrzynka pocztowa Nr. 18. 3.7

JAREMCZE. Willa „Józiońka” w najlepszym położeniu poleca pokoje słoneczne, wikt obfity, doborowy, ceny nader przystępne. Zgłoszenia na miejscu.

PENSJONAT Hildebrandowej dla dzieci w Hulance st. Andrzejów, przyjmuje zapisy na miejscu lub telefonicznie Nr. 247-29, Skwerowa 3.

PENSJONAT „Polonia” otwarty dnia 15. V. 1932 r. w Włodzimierzowie pod Piotrkowem, Rzeka, plaża i stała opieka lekarska. Dojazd autobusem Łódź-Piotrków. Informacje: Pensjonat „Polonia”, Włodzimierzów, poczta Przygłów i Łódź, Kopernika 21, tel. 221-61 m. 7.

PIEKNE położone letnisko, 2 albo 3 pokoje z kuchnią z korytarzem, dużą werandą w ogrodzie, przy rządowym lesie. Cena bardzo dostępna. Wiadom. tel. 178-21.

WIŚNIOWA GÓRA. Do wynajęcia duży pokój kompletnie umeblowany z piecykiem kuchennym w pięknym ogrodzie. Wiadomość: Piotrkowska 159, m. 6.

PENSJONAT we Dworze w pałacu p. Charemzy pod kierownictwem W. Mutyłowskiej w Woli Grzymkowej, do tramwaju do Aleksandrowa i 20 m. drogi pieszej lub koni. Miejscowość urocza otoczona parkiem, lasami sosnowymi. Radio, kąpiele, plaża, łódki. Pokoje duże słoneczne. Obsługa uprzejma. Wykwintna kuchnia, tylko na masle, ceny przystępne. Na żądanie wysłać się konie. Dla wycieczkowiczów obszerny teren do zabawy. Blizsze wiadomości Łódź, Andrzeja Nr. 33 Motylowski.

HEL. Pensjonat ziemiański „Kujawianka”. Marij Dąbrowskiej.

Duży LOKAL

PO BANKU Kup. Kred. w Łodzi Zawadzka 11, parter, front, o 7 dużych oknach wystawowych w całości lub częściowo DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza. Informacje: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Matrymonialne.

WDOWIEC lat 53, pracuje na stałe posadzie, zapozna w celu matrymonialnym wdowę lub pannę od lat 40 do 50. Oferta K.

PANIA władająca perfektem niemieckim, przystojna i wykształcona, materialnie niezależna, ładnie zbudowana zapozna także sam z akademickim wykształceniem celem towarzysztwa i konwersacji. Oferty sub „Przyjaźń 31”.

ZNAJOMOŚCI z młodą panią, której zależy na dyskreccji, poszukuje w celu towarzyskim, chrześcijańskim na wyższym stanowisku. Na Poste-Restante o gazet nie odpowiem. Nieanonimowe oferty pod „Towarzystwo czasowe” do „Republiki”.

BUSKO-ZDRÓJ

Dr. med. I. Chotiner
ordynuje jak w ub. latach
w Willi „SŁOWACKI”
20-2

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.

czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Poreda 3 zł.

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedziele i święta od 9-11.30 rano

Dr. I. CHAIN

choroby serca,
elektrokardiografia
ordynuje w **KRYNICY**

Willi Nałęczówka
(obok nowych Łazienek) 30-2

Lokale

KTO POTRZEBUJE mieszkania większe lub mniejsze bez odstepnego, może zgłosić się natychmiast do biura „Lokum” Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15.

ZAMIANY mieszkań większe na mniejsze i odwrotnie, skutecznie tylko biuro „Lokum”.

ODDAM mieszkanie można najprędzej i najkorzystniej przez biuro „Lokum”. Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15

SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, oddaje i poszukuje biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15

BIURO „LOKUM” Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15, poleca pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25 miesięcznie, również gabinety komfortowe dla lekarzy i adwokatów.

UMEBLOWANY pokój, telefon, wygody natchmiast do odnależenia. Piotrkowska 67, m. 10.

ODDAM miły słoneczny pokój umeblowany z niekrepującym wejściem, z wszelkimi wygodami zaraz. Skwerowa 13, front, m. 28, tel. 184-87.

EWANGIELICZKA lat 30, samotna, posiadająca 4 pokojowe mieszkanie, odnajmie kulturalnemu Izraelici umeblowany pokój. Wejście z klatki schodowej. Oferty „Dlaczego”.

1 POKÓJ z kuchnią wprost od gospodarza bez odstepnego do wynajęcia. Nowo Pańska 164.

3 SALE fabryczne po 120 mtr. kw. nadające się na biura lub składy towarowe do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego 112, w biurze.

WDOWA samotna przyjmie na mieszkanie dwóch solidnych panów. Kilińskiego 190, m. 5.

DUŻY pokój, wygody na prawach lokatora poszukuje. Oferty „Porządny dom”.

CENTRUM 2 umeblowane pokoje tylko dla solidnych panów, ewent. z utrzymaniem. Śródmiejska 12, Telefon 126-87, wejście z klatki schodowej.

LOKAL obszerny zajmowany dotąd przez skład mebli do wynajęcia od Października. Wiadomość Narutowicza 13, właśc. domu.

PRZYJMUJE na mieszkanie panią, panienkę, która jest na posadzie. Juliusza 26 f. II p., m. 8.

DLA MAŁŻENSTWA oddam duży pokój z niekrepującym wejściem. Wiadomość Narutowicza 31, mieszka. 40.

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny, telefon, do wynajęcia. Śródmiejska 27, m. 7.

DWA DUŻE, ładne pokoje na pierwszym piętrze, z niekrepującym wejściem, częściowym umeblowaniem, kuchnia gazowa i wygodami do odnależenia. Żeromskiego 1, m. 13.

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany, I piętro, wszelkie wygody (łazienka) tanio. Kilińskiego 44, m. 27.

6-cio POKOJOWE mieszkanie w centrum, w czystym domu, II piętro, zaraz do odstąpienia, lub 3 duże frontowe pokoje do wynajęcia. Wiadomość tel. 165-17, między 5-7.

2 POKOJE frontowe słoneczne, razem lub pojedynczo do wynajęcia. 11-go Listopada 45, m. 6.

2-3 POKOJOWE mieszkania z wygodami do wynajęcia. Al. Kościuszki 41.

Lokal biurowo-handlowy

składający się z 3 pokoiów, w tem skład oraz b. ładnie urządzone biuro i gabinet świeżo wyremontowane, 2 wejścia, 1 wprost z ulicy — centrum — czysty dom, bez odstępnego, 300 m. 21, 125 miesięcznie. Informacje bezpłatnie. Biuro „Geguz”, Piotrkowska 81 tel. 105-39.

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, słuźbowy, kąpielowy, dwa wejścia, gaz elektryczność, 2 pokoje, kuchnia przedpokój z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 9, dozorca wskaze.

1-2 POKOJE elegancko umeblowane z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Karola 26, front II p., m. 6.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem zaraz do odnależenia. 11-go Listopada 43, front, II-gie piętro, m. 4.

SŁONECZNY, umeblowany pokój, przy inteligentnej rodzinie, ewent. z całodziennym utrzymaniem. Śródmiejska 28, m. 7.

DWA ODDZIELNE frontowe pokoje jeden dwuokienny, drugi jednookienny niekrepujące wejście do oddania. Śród miejska 21, m. 15.

CENTRUM! Elegancko umeblowany niekrepujący pokój z wygodami naprzeciwko teatru oddam. Cegielińska 22, m. 7.

UMEBLOWANY pokój dwuokienny do wynajęcia. Cegielińska 17 m. 7, front.

POKÓJ z kuchnią, wygody, odstąpię. Ul. Piotrkowska 67, mieszka. 12.

Zagubione dokum.

ZGINEŁA matrykuła Edy Górnej, ucz. II kl. Gimnazjum Żeńsk. Marij Hohsztalnowej w Łodzi.

ZGUBILEM kwit kaucyjny wydany na imię Izraela Rozenberga. Lipowa 31, wydany przez Elektrownię Łódzką.

WYJĄTKOWA OKAZJA

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO „IRENIT”
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPLATY.

Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorom, 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Bełchatowa i z powrotem...

Kupno i sprzedaż

BIURO „POLRUCH“ Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 i 132-01, między wielu innymi poleca: Domyki murowane od zł. 3.000 do zł. 10.000, przy ul. Dalekiej, Romana, Szosa Rokicińska, Zielenia Główna, Pawia, Wspólna, od zł. 10.000 do zł. 20.000 ul. Sejmowa, Grochowa, Okrzei, Antoniewska, Malopolska, od zł. 20.000 do zł. 40.000 Lutomska, Wysoka, Brzezińska, Pomorska, Wapienna, Lokatorska, Dolna, Przedziałniana.

MOTORY

elektryczne nowe i używane po cenach najniższych. Warsztaty reperacyjne. Przewinięte motorów i dynamosyln. INSTALACJE ELEKTRYCZNE SIŁY, ŚWIATŁA i sygnalizacji wykonywa. Preds. Inżyn. Elektro-Mech. M. RAK Zawadzka 12, tel. 214-11. Wielki wybór Radio aparatów na składzie.

DOMY, place, parcele, majątki, gospodarstwa, sprzedaje, oddaje w dzierżawę i poszukuje biuro „Locum“, Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15.

KUPIE rower dziecięcy o 3 kółkach w dobrym stanie. Of. do adm. sub. „C.K.“

PIWIARNIA przy Kilińskiego 115 istniejąca od 22 lat do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość u miejsc.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7.

WYPRZEDAJE. Fabryka rowerów trzykołowych wózków drabinkowych, drezyn, cyklonetek, samochodzików, w dużym wyborze, po niższych cenach do połowy. Lichawski, Juljusza 4, Hurt Detal. Przyjmuje reperacje wózków sportowych.

SAMOCHOBY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

PLACE w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45.

PRALNIE sprzedam z powodu choroby ul. Nawrot 44.

PLAC do sprzedania w dobrym punkcie na ul. Brzezińskiej Nr. 79, długości 90 lokci, szerokości 40 l., za niską cenę. Wiadom.: Zgierska 50. Tel. 132-22 u gospodarza domu.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy dobrze prosperujący (Chojny) ul. Marszałkowska Nr. 11.

NATYCHMIAST do sprzedania, tanio z powodu wyjazdu sklep. Wysoka 8.

SPRZEDAM PIANINO. Sienkiewicza 48. III piętro. Hektler.

OTOMANE skrzynkowa, tapczan leżanka, krzesła dębowe, robota solidna tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przeddzieci.

STOŁOWY POKÓJ oraz łóżka nikołowe, nocne szafki, otomana skrzynkowa, bieżniarka z lustrem, umywalka, tanio z powodu wyjazdu do sprzedania. Orla 12 m. 16 III p. Zastac można od poniedziałku 1-6.

OKAZYJNIE do sprzedania rolwaga w dobrym stanie i waga 20 pudowa. Wiadomość Pomorska 156.

KRZESŁO DENTYSTYCZNE pneuma-40-4 tyczne lub kurbowe używane kupię. Oferty sub „Dentystyka“.

PLAC przy Górnym Rynku tanio do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Skład Apteczny, Gdańska 25.

TAKSÓWKA Chevrolet sprzedam tanio ul. Borysza 14. R. Haman.

RÓŻNE berlińskie piece kaflowe oraz kuchnia do sprzedania. Kilińskiego 210.

SPRZEDAM sklep kolonialno-dystrybucyjny. Wapienna 24.

WÓZEK dziecienny elegancki głęboki, nieużywany, tanio sprzedam. Piotrkowska 88 lewa oficyna I piętro.

PLAC do sprzedania, ul. Młynarska 52. Antoni Kolasa.

NA RATY od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, kozetki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

PIWIARNIA do sprzedania z powodu choroby meza. Nowogrodzka 2.

BIURKO zaluzowe, kasa ogniotrwała, pokojowa, tanio sprzedam. Wolborska Nr. 4 u gospodarza.

OKAZJA! Sprzedam aparat 9X12. 18x24 i powiększenie, filmowy reflektor. Oferty do Republiki sub. Tania.

PRALNIE chemiczna i bielizny w najlepszym punkcie Gdyni dobrze prosperującą z powodu krótkoterminowych zobowiązań na kupno ziemi sprzedam lub przyjmę współnika (czkę) sumą 3.000 złotych najchętniej fachowca celem powiększenia. Żadne ryzyko, dobra egzystencja gwarantowana. Zgłoszenia osobiste i pisemne Gdynia, administracja Expressu Ilustrowanego.

MORTIN PRIMA/W BLAZANYM ROZPYLACZU NISZCZY DOZŁECZENIE KARALUCHY PLUSKWCY MUCHY, MOLE PCHY I T.P.

SZAFKI czarna do książek „Wutkiego“ i biurko, krzesło do pianina, tanio sprzedam Zawadzka 15 m. 6, od 11-1 i od 3-6.

SPRZEDAM motocykl 300 cm. „Raleigh“ w bardzo dobrym stanie. Srebrzyńska 83 m. 10.

„ISTNA REWELACJA“. Najselektynniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180. Radio-Watt, Narutowicza 16.

KUPIE kadzie farbiarskie 100-200 l., maszynę do prania, wirówkę, kocioł parowy pionowy 10 m³. Oferty dokładne sub. P. W.

WÓZEK dziecienny pierwszorzędnej marki w dobrym stanie do sprzedania. Pusta 9 m. 7.

SYPIALNY i jadalny, kompletny, nowoczesne, prawie nowe okazynie sprzedam. Oferty sub: „B. D.“

DO SPRZEDANIA damska jedwabna parasolka. Rower (Sierpińskiego). Rokicińska 94, front, II p. 17 m.

BUDKA do sprzedania ze słodczarni i wodą sodową. Sienkiewicza 147, róg Abramowskiego.

MASZYNY do fabrykacji „Genua-Cord“, 1) szciotkarki i woskarki, 2) do przeglądania i mierzenia towarów poszukiwane w dobrym stanie. Oferty w administracji sub. „R.“

KUPIE SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie. Chevrolet lub Ford. Oferty z ceną do administracji Republiki pod „Kupujący“.

PLAC duży sprzedam na Brzezińskiej 71, wiadomość Chłódna 11.

CZARNIECKA GÓRA

ZDROJOWISKO I UZDROWISKO Pięć minut od stacji. Sucha lesista miejscowość. Znana woda lecznicza ze źródła Stefana. Różne kąpiele. Całkowita elektryfikacja. Mieszkania tanio do wynajęcia. Ceny niskie.

Table with 4 columns: Pensionat, Pensionat, Pensionat, Pensionat. Details about accommodations and services like 'Atlas', 'Weintretera', 'Znana kuchnia rytualna', 'Kuchnia na masle', 'Opieka lekarska'.

Lokale

Biuro „POLRUCH“, Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01 poleca między innymi mieszkańcami.

Table listing properties for sale or rent: PIĘCIOPOKOJOWE mieszkania przy ulicy: Andrzejka, Kwart. Zi. 530-550, Pilsudskiego, Zawadzka, Kilińskiego, Główna, Piotrkowska, Al. 1-go Maja, Skwerowa, Cegielińska, Narutowicza.

Table listing properties for sale or rent: CZTEROPOKOJOWE mieszkania przy ulicy: Śródmiejska, Poludniowa, Piotrkowska, Żeromskiego, Traugutta, Nawrot, Zawadzka, Pomorska, Gdańska, Piramowicza.

Table listing properties for sale or rent: 3 POKOJOWE mieszkania z wygodami: Narutowicza, Kilińskiego, Śródmiejska, Żeromskiego, Zielenia, Lipowa, Andrzejka, Piotrkowska, Zawadzka, Traugutta.

Table listing properties for sale or rent: 2 POKOJOWE mieszkania z wygodami przy ul.: Piotrkowska, Al. Kościuszki, Radwańska, Al. I Maja, Zawadzka, Andrzejka, Nowomiejska, Anny, Wólczajska, Juljusza.

Table listing properties for sale or rent: POKOJE Z KUCHNIĄ, ulica: 28 p. Strz. Kaniowski, kwart. Zi. 93-100, Orla, Żeromskiego, N. Zarzewska, Andrzejka, Wólczajska, Główna, Narutowicza.

Table listing properties for sale or rent: 1 POKOJOWE mieszkania, w nich kuchnia: Napiórńskiego, Kwart. Zi. 34-40, Juljusza, Targowa, Zielona, Mielczarskiego, Grabowa, Anny, Zakątna, Zamenhofs, Narutowicza.

Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, dla małżeństw, z używalnością kuchni, we wszystkich kierunkach miasta, poleca Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

LOKALE handlowe, biurowe, fabryczne na prawach lokatora i sublokatora poleca: Biuro „Polruch“, tel. 141-01, 132-01.

SKLEPY wszelkiego rodzaju we wszystkich punktach miasta poleca Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

POKÓJ frontowy, stonowany, umeblowany dla pojedynczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

SLONECZNY pokój do wynajęcia ul. Lipowa 25 m. 12.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro.

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe pokoje, il-gie piętro, dla lekarza, adwokata lub biura. Narutowicza 9, m. 10. Telefon 122-09, od 3-4 g.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią od gospodarza Kilińskiego 112, Wiadomość w biurze.

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wejście od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 27, m. 5, parter. Wiadomość od 11 do 5-ej popołudniu.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 5-pokojowa kuchnia i 4-pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ul. 11-go Listopada 75. Wiadomość u administratora.

DO WYNAJĘCIA 5 p. z kuchnią 1 lipca, 3 p. z kuchnią, 2 p. z kuchnią, 1 p. z kuchnią. Telefon 220-97.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie w śródmieściu na jednopokojowe mieszkanie z kuchnią. Oferty sub „Zamienie mieszkanie“ do adm. „Republiki“.

DO WYNAJĘCIA jeden lub dwa pokoje. Obejrzej od 2-4 ul. 6-go Sierpnia 32, m. 11.

3 DUŻE pokoje, kuchnia, komfortowe, poszukiwane. Zachodnia 72, mieszkanie 3 godzina 7-9, tel 106-94.

4 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, słoneczne, III piętro, pod stawowe komorne 600 rubli rocznie natychmiast do oddania. Andrzejka 43, m. 17.

4 POKOJOWY lokal, ubikacja i umywalka, świeżo wyremontowany, zaraz do oddania. tel. 246-10.

SALA fabryczna powierzchni 550 m², o dwustromnym świetle do wynajęcia. Dzwonić 102-78.

3-ch POKOJOWE mieszkanie komfortowe w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37-a, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA przy ul. Zachodniej 68 różne lokale biurowe, handlowe i na składy oraz mieszkanie 4 pok. na 3 piętrze z wszelkimi wygodami bez odstępnego.

ELEGANCKO umeblowany pokój do oddania od zaraz. Żeromskiego 29, m. 34.

ODNAJME pokój umeblowany, ewentualnie bez. Zawadzka 1, I p. front, m. 13.

W NOWYM domu do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami Wólczajska 253, dozorca wskaże

LOKAL 4 pokoje z kuchnią, pokój dla służącej, wszelkie wygody, na 4 piętrze w śródmieściu od gospodarza. Tel. 181-49, od 9 do 1 i od 3-6-ej.

FRONTOWY budynek fabryczny w pobliżu Nowomiejskiej, Starego Rynku, piwnice, parter I i II piętro, nadający się na fabrykę, warsztaty lub składy w całości lub częściowo do wynajęcia. Stodolniana 10.

LADNIE umeblowany pokój z wygodami, wejściem z przedpokoju, w czystym nowoczesnym domu do wynajęcia. Gdańska 26, m. 5, 2-gie piętro, front.

DO WYNAJĘCIA 1 - 2 elegancko umeblowane pokoje, centrum, I-e piętro front, telefon. Oferty „Gloria“.

POKÓJ lub dwa w lepszym domu oddam. Cena przystępna. Telefon 112-88.

WYNAJME pokój z kuchnią lub jedno większe mieszkanie, najwyżej na 2-gim piętrze. Of. pod „Słoneczne“.

POJEDYŃCZE pokoje wprost schodowej klatki do wynajęcia. Piramowicza 2, wiadomość dozorca.

2 POKOJOWE mieszkanie z wygodami natychmiast do wynajęcia. Zielenia 44, inf. dozorca.

ZARAZ oddam 3-5-cio pokojowe mieszkanie, nadające się na każdy interes. Warunki bardzo dogodne. Skwerowa 18, m. 1.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 5-pokojowe z wygodami na I piętrze, bez odstępnego. Wiadomość Żeromskiego 24 u dozorca, tel. 152-89.

CENTRUM 1-2 pokoje z wygodami przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92 I p. front informacje w administracji domu.

POKÓJ do wynajęcia, ul. Oblegorska 3 przy Brzezińskiej, front I piętro, Grzebiak

BEZDIETNE małżeństwo przyjmie dwóch panów na mieszkanie. Główna 18, m. 20.

10 EWENTUALNIE 1 POKÓJ bez mebli z oddzielnym wejściem i korytarzem, używalność wygod, słoneczne, do wynajęcia. Piotrkowska 93, front, miesz. 9.

Zł. 100 MIES, bez odstępnego 3 pokoje z kuchnią oraz 2 pokoje z kuchnią zł. 80 mies, wszelkie wygody. Przejazd przy Piotrkowskiej, poleca biuro „Guguz“, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

POKOIK umeblowany odnajme. Wejście przez kuchnię. Kilińskiego 85. Eug. Łobzienicka.

LADNY pokój umeblowany z wygodami z korytarza d'a jednej osoby. Piotrkowska 24, prawa oficyna, 2 wejście, m. 20.

JEDEN ew. dwa pokoje z utrzymaniem lub bez, wygody, telefon, Andrzejka 7, m. 8, front.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój. Nawrot 34, m. 7.

UMEBLOWANY pokój z oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Skwerowa 15, m. 3.

POKÓJ umeblowany duży, do wynajęcia. Zawadzka 1, miesz. 14. Od 9 zrana do 3-ej.

POKÓJ z kuchnią od Zieleniej do Andrzejka poszukiwany. Zgłaszać Piotrkowska 61, Cukiernia.

W TARNOPOLU (Malopolska) do wynajęcia lokal urzędzony wraz z sutereną, nadający się na hurtownię towarów tekstylnych lub na inne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia: — Rosenberg, Zgierz, Stary Rynek 8. Telefon 3.

SLONECZNY pokój z bardzo wygodnym wejściem tanio!!! Mielczarskiego 23, mieszkanie 7.

SKLEPY frontowe i w podwórzu w Paśazu Casina, Piotrkowska 67, do oddania. Wiadomość telefon 174-70.

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie odstanie. Wólczajska 93, m. 12, front, godz. 13-19

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 199-00. Tłoczniła: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68-140. Prenumerata „il. Republiki“ Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł. 2.- za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt) Zarecznik: Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamejskiego o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najniższe zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów rvczałem 25 zł. Słuszne reklamacje beda uwziedmiane, o ile wrziesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia. lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają tresci ogłoszenia nie upowazniają do ządania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia. Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.